ISSN 1896-7019
33
9 771896 701517

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

16 - 22 sierpnia 2021 r. | nr 33 (760/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

FOT. DOMINIKA POLONIS LUBELSKI.PL

Ustawa lex TVN przeszła przez sejm, ale prezydent sugeruje, że jej nie podpisze

Weźmiemy się za was...

bo jesteście kłamczuchy – zapowiedziała w 2017 roku ówczesna posłanka PiS, a dziś sędzia Trybunału Konstytucyjnego, Krystyna Pawłowicz, do nagabującego ją dziennikarza i to staje się faktem. Kilka miesięcy temu państwowy Orlen przejął grupę Polska Press wydającą ponad 20 regionalnych dzienników i lokalnych tygodników oraz związanych z nimi portali internetowych, a w ubiegłą środę sejm przyjął nowelizację ustawy medialnej. Jeśli wejdzie w życie amerykański koncern Discovery będzie musiał pozbyć się kontrolnego pakietu udziałów w krytycznej wobec rządu stacji TVN, a kanał TVN24 prawdopodobnie straci koncesję na nadawanie.

Str. 2

Podwyżka dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu i innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, a także dla prezydentów miast i marszałków województw

Władzy drożyzna niestraszna

Na początku sierpnia prezydent Andrzej Duda podpisał rozporządzenie, które wprowadza 40-procentowe podwyżki m.in. dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu i innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, w tym podsekretarzy stanu (wiceministrów). Więcej zarobią przez to również parlamentarzyści, których wynagrodzenie stanowi 80% pensji wiceministra. Podwyżkę dostanie także sam prezydent oraz włodarze samorządowi i radni, bo w ubiegłym tygodniu taką ustawę przegłosował sejm.

Str. 3

W grze pozostały 152 pomysły

Co trzeci obywatelski projekt do kosza

W ubiegły czwartek Ratusz przedstawił wyniki oceny formalnej projektów zgłoszonych do tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Pozytywnie ocenione zostały 152 z 214 zgłoszonych projektów, ale autorzy odrzuconych pomysłów mają czas do 19 sierpnia na odwołanie się. Ostateczną listę projektów, spośród których w jesiennym głosowaniu lublinianie wybiorą te, które w przyszłym roku zostaną zrealizowane, poznamy pod koniec miesiąca.

Str. 3

ŚWIDNIK. Piękne pomaganie

Kamyk się turla dla Daniela

Nie straszne jej upały, deszcz ani błoto. Od ponad miesiąca Kamila Żelazko ze Świdnika przemierza Główny Szlak Beskidzki. Choć zmaga się z problemami zdrowotnymi, pokonanie tej trasy było jej wielkim marzeniem. Ta wędrówka ma również głębszy sens – wsparcie w walce o powrót do sprawności Daniela Siegiedy.

Str. 13

KALINOWSZCZYZNA. Mieszkańcy osiedla Daszyńskiego mają serdecznie dość remontu sieci ciepłowniczej

Bloki uwięzione w okopach

Mieszkańcy osiedla Daszyńskiego są umęczeni ciągnącym się od tygodni remontem sieci ciepłowniczej. Wszędzie hałdy ziemi. Chodniki okrojone przez ogrodzenia. Ścieżki przegrodzone taśmami. Wkoło rury, płyty betonowe, w ciągach pieszych koparki, pojazdy techniczne. LPEC przeprasza za podwykonawców. Ci są w świetnych nastrojach: – „Niech radny Osiński interweniuje gdzie chce, najwyżej op… dostanie. Mamy czas do końca września" – mówią buńczucznie.

Str. 4

ŚWIDNIK. W spółdzielni po kontroli

Nieakceptowalne zachowania nie wiadomo kogo

Dobiegła końca kontrola, którą w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy w reakcji na pisma pracowników i związków zawodowych ze skargą na prezes Katarzynę Denis, że „praktyki stosowane przez prezes wobec pracowników są przejawem mobbingu". Kontrola nic nie potwierdziła, niczego nie wykluczyła, bo okazuje się, że nie mogła, a jej efektem są m.in. zalecenia dla pracodawcy, by „zwracał uwagę na nieakceptowane zachowania w pracy" i założył zakładową księgę zaleceń i uwag.

Str. 3

ŚWIDNIK. Wnioski złożone

Świdnickie pomysły na Polski Ład

Do końca ubiegłego tygodnia samorządy miały czas na złożenie wniosków do Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Miasto Świdnik zamierzało ubiegać się o dofinansowanie na budowę Miltifunkcyjnego Centrum Rozwoju, ale ostatecznie zmieniło plany i złożyło wniosek na trzy inne projekty.

Str. 7

Cierpliwość się skończyła

Pracownicy MOPR żądają podwyżki

Podwyżki wynagrodzeń o tysiąc złotych dla wszystkich pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie domaga się działający w jednostce Związek Zawodowy Pracowników Pomocy Społecznej. Związkowcy dają czas na spełnienie swoich żądań do końca sierpnia, a w przypadku ich nieuwzględnienia zapowiadają wejście z pracodawcą w spór zbiorowy i akcję protestacyjną.

Str. 5

ŚWIDNIK. – Zrobimy wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom tej drogi i komfort życia okolicznym mieszkańcom – zapewnia starosta Reszka

Nowa Dworcowa bez 40 drzew i progów

Choć przebudowa ulicy Dworcowej jeszcze nie ruszyła, jej mieszkańcy martwią się, że po zakończeniu remontu będzie tu niebezpieczniej, głośniej i mniej zielono, bo inwestycja wiąże się z wycinką 40 drzew.

Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Ustawa lex TVN przeszła przez sejm, ale prezydent zasugerował, że jej nie podpisze

Weźmiemy się za was...

bo jesteście kłamczuchy – zapowiedziała w 2017 roku ówczesna posłanka PiS, a dziś sędzia Trybunału Konstytucyjnego, Krystyna Pawłowicz, do nagabującego ją dziennikarza i to staje się faktem. Kilka miesięcy temu państwowy Orlen przejął grupę Polska Press wydającą ponad 20 regionalnych dzienników i lokalnych tygodników oraz związanych z nimi portali internetowych, a w ubiegłą środę sejm przyjął nowelizację ustawy medialnej. Jeśli wejdzie w życie amerykański koncern Discovery będzie musiał pozbyć się kontrolnego pakietu udziałów w krytycznej wobec rządu stacji TVN, a kanał TVN24 prawdopodobnie straci koncesję na nadawanie.

Nowelizacja ustawy medialnej ogranicza możliwość nabywania udziału w polskich mediach przez podmioty spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Dlaczego obóz rządzący (już bez Porozumienia **Jarosława Gowina**, który po zapowiedziach, że jego ugrupowanie nie poprze tych zmian, podobnie jak rozwiązań podatkowych zaplanowanych w Polskim Ładzie, został wyrzucony z rządu, a jego partia opuściła Zjednoczoną Prawicę – przyp. aut.) zabrał się za to właśnie teraz. Oficjalne tłumaczy, że trzeba pilnie uszczelnić nasze prawo, by uniemożliwić wejście na polski rynek mediom kontrolowanym przez takie kraje, jak Rosja, Chiny, czy państwa arabskie, albo biznes narkotykowy i zapobiegać atakom na Polskę, które miały miejsce w ostatnim czasie (mowa o ataku hakerskim na skrzynkę mailową ministra Dworczyka – przyp. aut.). Takie rozwiązania – jak dodają rządzący – od dawna obowiązują np. w Niemczech, czy Francji. Patrząc na moment, ekspresowe tempo prac nad ustawą i determinację obozu władzy do jej wprowadzenia, nie tylko sejmowa opozycja, ale większość Polaków nie ma wątpliwości, że prawdziwe intencje są zupełnie inne. Na horyzoncie nie widać, żadnego nadawcy z wrogiego państwa, za to proponowane zmiany uderzają w już działającą u nas od ponad 20 lat telewizję TVN i jej kanał informacyjny TVN24, których właścicielem jest teraz amerykański, czyli spoza EOG, koncern Discovery. Jeśli wejdą w życie, będzie on musiał pozbyć się większościowego pakietu udziałów w telewizji krytycznej wobec obozu rządzącego, nagłaśniającej jego afery i wpadki, a przez to obwinianej przez rządzących o sondażowe spadki poparcia.

O co naprawdę chodzi rządzącym wyjawił nieopacznie **Marek Suski**, poseł wnioskodawca ustawy lex TVN, który na Zjeździe Klubów „Gazety Polskiej" stwierdził, że „jeśli się uda tę ustawę przeprowadzić i jakaś część tych udziałów zostanie być może wykupiona też przez polskich biznesmenów, i będziemy mieli jakiś tam wpływ na to, co się dzieje w tej telewizji, to na pewno nie będzie tak jak z Polską Press, że można to było odkupić. Ale rzeczywiście kolejne kroki w tym kierunku będą robione".

Czas wniesienia projektu do laski marszałkowskiej też nie jest przypadkowy. Są wakacje, ludzie wyjechali na urlopy, chcą odetchnąć od polityki, trudniej zorganizować protesty, a ze zmianami, trzeba zdążyć do 26 września, bo wtedy kończy się koncesja stacji TVN24, z której przedłużeniem Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wstrzymuje się od ponad 17 miesięcy. Jeśli lex TVN przed tym dniem weszłaby w życie byłaby podstawa do odmówienia jej przedłużenia. Determinacja władzy, by przegłosować nowelizację właśnie teraz (zapewne na cały miesiąc utknie w senacie) jest więc ogromna. Odrzucone zostały poprawki, by udziały w polskich mediach mogły mieć też kraje NATO, czy OECD, gdzie nie ma Chin, Rosji, ani państw arabskich. Na nic się zdały protesty w obronie TVN, wolnych mediów i wolności słowa, które w ubiegły wtorek, odbyły się w kilkudziesięciu polskich miastach, również w Lublinie. - Bez wolnych mediów jesteś jak bez oczu. Nie wiesz, co się dzieje, potykasz się, przewracasz, jesteś na każdym kroku oszukiwany. Wszyscy mamy prawo do prawdy, do faktów - udokumentowanych,

FOT. DOMINIKA POLONIS LUBELSKI.PL

Mimo wakacji wtorkowy protest w Lublinie zgromadził kilkaset osób

sprawdzonych, naświetlonych z każdej strony. Takie fakty gwarantuje nam tylko wielogłos wolnych, różnych, różniących się od siebie i równych mediów - mówił **Tomasz Piątek,** dziennikarz i pisarz podczas demonstracji w Lublinie, która zgromadziła kilkaset osób. – Bez wolnych mediów, nie ma wolnych wyborów, nie ma demokracji. Jeszcze niedawno nikt nie przypuszczał, że mogą wrócić czasy, że o tym co mamy oglądać i słuchać będzie decydowała partia, a nie my sami włączając tę, czy inną stację, bo po TVN, przyjdzie czas na uciszenie lub przejęcie innych niezależnych nadawców, w tym internetowych, tak jak jest w Rosji, na Białorusi, czy na Węgrzech – mówili protestujący.

Na rządzących nie zrobiły wrażenia ani demonstracje, ani również płynące od amerykańskich kongresmenów i senatorów „wyrazy zaniepokojenia" i sugestie, że „atak na wolne media" i uderzenie w amerykańskiego inwestora źle wpłynie na relacje polsko-amerykańskie nie tylko te biznesowe, ale również wojskowe.

PiS się nie ugiął. Na środowym posiedzeniu sejmu przez moment wydawało się, że będzie jednak problem z przyjęciem ustawy na czas. Głosami 229 do 227, opozycja wsparta głosami pięciu posłów Porozumienia przegłosowała wniosek lidera PSL, **Władysława Kosiniak-Kamysza** o odroczenie obrad do 2 września.

Marszałek **Elżbieta Witek** ogłosiła przerwę, ale po dwóch godzinach zakulisowych pertraktacji zarządziła reasumpcje głosowania powołując się na wniosek grupy posłów, którzy stwierdzili, że się pomylili i opinię pięciu „tajemniczych" prawników. W powtórzonym głosowaniu wniosek o odroczenie obrad został odrzucony, bo tym razem trzech posłów Kukiz'15 zagłosowało przeciwko. Jak tłumaczył **Paweł Kukiz**, on od dawna był za repolonizacją mediów, a do projektu ustawy wprowadzono postulowaną przez niego poprawkę, że udziałów w mediach telewizyjnych nie będą mogły kupować spółki Skarbu Państwa. Już w samym głosowaniu nad ustawą została ona przyjęta 228 głosami „za", przy 216 przeciw i 10 wstrzymujących się. Za byli posłowie PiS w tym piątka dotychczasowych posłów Porozumienia, która porzuciła Gowina, trójka posłów od Kukiza i kilku niezrzeszonych. Przeciwko była cała Koalicja Obywatelska, Koalicja Polska-PSL, Lewica i Polska 2050, a dziesięciu posłów, prawie cały klub Konfederacji, „wstrzymało się". Teraz ustawa trafi do senatu, gdzie pewnie zostanie odrzucona.

Co dalej?

W sejmie do odrzucenia stanowiska senatu potrzebna jest bezwzględna większość, czyli za odrzuceniem musi być więcej głosów niż za przyjęciem łącznie ze wstrzymującymi się.

Jak głosowali lubelscy posłowie?

Za przyjęciem lex TVN: Jerzy Bielecki, Kazimierz Choma, Przemysław Czarnek, Jan Kanthak, Gabriela Masłowska, Sławomir Skwarek, Artur Soboń, Krzysztof Szulowski, Sylwester Tułajew (wszyscy PiS).

Przeciwko przyjęciu lex TVN: Jacek Czerniak (Lewica), Michał Krawczyk (KO), Marta Wcisło (KO), Jan Łopata (KP-PSL), Joanna Mucha (Polska 2050).

Wstrzymali się od głosu: Kulesza Jakub (Konfederacja).

PiS jest w stanie znaleźć tę minimalną większość, ale część komentatorów politycznych łudzi się, że jednak odpuści. Nie pod naciskiem społecznych protestów, bo te na pewno będą, czy widmem zapłaty Discovery potężnego odszkodowania, ale naciskiem Waszyngtonu, który mimo zapowiedzi polskiego rządu, że kupi 250 amerykańskich czołgów Abrams za ponad 23 mld zł, wydaje się traktować sprawę lex TVN naprawdę poważnie. Oprócz apeli kongresmenów i senatorów oficjalne stanowisko po uchwaleniu ustawy wydał Departament Stanu USA, w którym już nie tylko zwraca uwagę, że wolność słowa, niezależność mediów i demokracja, to fundament naszych stosunków bilateralnych i zasady, o które oparta jest nasza współpraca i sojusz transatlantycki. – Dlatego właśnie zachęcamy rząd Polski do zademonstrowania jego zaangażowania w te zasady. Nie tylko słowa, ale czyny. I rząd ma teraz szansę – stwierdził **Ned Price**, rzecznik Departamentu Stanu. – Polska jest ważnym sojusznikiem NATO, który rozumie, że Sojusz Transatlantycki jest oparty nie tylko o wspólne interesy, ale też wspólne przywiązanie do demokratycznych wartości i dobrobytu – dodał.

Czy wygra polska racja stanu, którą niewątpliwie jest utrzymanie dobrych relacji z USA i nie wystawienie na próbę militarnych gwarancji bezpieczeństwa, czy partyjny interes? Podczas niedzielnych obchodów Święta Wojska Polskiego, prezydent **Andrzej Duda**, w swoim wystąpieniu, dał do zrozumienia, że ustawy lex TVN nie podpisze. Bo chyba tak trzeba rozumieć jego słowa, że będzie zawsze stał na straży wolności słowa, demokracji, prawa własności i swobody prowadzenia działalności gospodarczej, a Polska zawsze będzie dotrzymywała umów, nie tylko dotyczących współpracy militarnej i bezpieczeństwa, ale również współpracy gospodarczej, czy handlowej. – Pacta sunt servanda – oświadczył prezydent.

PR

Tragedia na żniwach w Bystrzejowicach Trzecich pod Świdnikiem

Prasa do słomy zmiażdżyła rolnikowi rękę

Kilkadziesiąt minut strażacy i ratownicy medyczni usiłowali uwolnić zmiażdżoną rękę 39-letniego rolnika, wciągniętą w prasę do belowania słomy.

Do tragicznego wypadku na polu w Bystrzejowicach Trzecich pod Świdnikiem doszło około godz. 10.20 w minioną sobotę. Służby powiadomił sąsiad poszkodowanego, zaniepokojony tym, że od dłuższej pory pracuje silnik traktora na polu w sąsiednim gospodarstwie i nikogo przy ciągniku nie widać. Gdy poszedł sprawdzić, jego oczom ukazał się przerażający widok. Maszyna wciągnęła prawe ramię 39-latka i zmiażdżyła je. Świadek ruszył na pomoc z sąsiadami. Wkrótce na miejsce dotarli policjanci i strażacy.

Po uwolnieniu zmiażdżonego przedramienia z maszyny, rannego mężczyznę przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Lublinie. Służby nie podają informacji o stanie zdrowia poszkodowanego. Policja bada przyczyny tragedii. Być może doszło do niej podczas usuwania awarii urządzenia przez 39-latka lub przy wymianie sznurka.

(I)

Krzywa zakażeń choć powolutku, ciągle w górę

Będą przywileje dla zaszczepionych?

Wielu z nas trudno traktować poważnie przestrogi i apele o szczepienie się, skoro mimo powtarzanych od miesiąca zapowiedzi, że czwarta fala pandemii już do nas puka, dzienna liczba zakażeń wciąż nie przekracza 250. Ministerstwo Zdrowia nie ma jednak wątpliwości, że niebawem ta liczba wystrzeli i zapowiada, że kończy prace nad „mapą drogową" nowych obostrzeń.

Spodziewać się można, że znajdą się w niej ograniczenia w swobodnym dostępie do różnych obiektów i wydarzeń masowych dla osób niezaszczepionych. By wejść, do niektórych miejsc, rząd nie zdradza o jakie może chodzić, ale być może wzorem Francji, czy Niemiec, będą to restauracje, hotele, placówki kultury, koncerty, trzeba będzie mieć certyfikaty potwierdzające zaszczepienie, negatywny wynik testu lub informację o byciu ozdrowieńcem. Obniżone mogą zostać też limity osób, które będą wpuszczane do różnych obiektów, a posługujący się certyfikatami będą w takiej sytuacji uprzywilejowani. W przypadku konieczności wprowadzania obostrzeń ministerstwo skłania się do wariantu robienia tego z poziomu województw, co jak już pisaliśmy wielokrotnie, jest niedobrą informacją dla mieszkańców Lubelszczyzny, bo pod względem liczby w pełni zaszczepionych (ponad 761 tys. osób, ok. 36% ogółu) nadal wyprzedzamy tylko Podkarpacie. Na koniec ubiegłego tygodnia liczba w pełni zaszczepionych Polaków wzrosła do ponad 18,5 mln (ok. 44%), a jedną dawkę przyjęło ponad 18,8 mln osób (49% ogółu). Jak podaje resort zdrowia już ponad 160 tysięcy szczepionek trzeba było zutylizować. Od ubiegłego piątku dzieci i młodzież w wieku od 12 do 18 lat mogą się szczepić nie tylko preparatem Pfizera, ale również Moderny.

RD

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 885 333 (o 1235), zgonów do 75 307 (o 14), wyleczonych do 2 655 313 (o 830), a wykonanych szczepień do 35 409 730 (o 422 966). W woj. lubelskim przybyło 92 zakażonych (od początku 127 142). Żaden z pacjentów z Covid-19 nie zmarł (od początku 4 482). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 211, w Niemczech - 4 675, Włoszech - 7 181, Hiszpanii - 15 657, a w W. Brytanii - 29 143. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 206,9 mln, a ponad 4,35 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 15 sierpnia

Remont skończony

Stąd widać cały Lublin

Otwarcia wyremontowanej wieży dokonał metropolita lubelski, ks. abp Stanisław Budzik

Po trwającym półtora roku remoncie Wieża Trynitarska od ubiegłego czwartku jest ponownie otwarta dla zwiedzających.

Teraz dodatkowo do ich dyspozycji będzie otwarta obok wejścia na taras – kawiarenka.

Wieża Trynitarska to najwyższy widokowy punkt na lubelskim Starym Mieście. Jej taras widokowy znajduje się na wysokości 40 metrów i można podziwiać z niego panoramę całego Lublina. Wieża jest również siedzibą archidiecezjalnego muzeum.

ZM

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

21.07.2021 r. Sebastian Trumiński, 41 lat
4.08.2021 r. Adam Borys, 75 lat
4.08.2021 r. Jacek Wierzbicki, 50 lat
5.08.2021 r. Grażyna Baryga, 64 lata
5.08.2021 r. Jolanta Kaliton z d. Czech, 56 lat
5.08.2021 r. Grażyna Makowska, 72 lata
6.08.2021 r. Jan Bielecki, 73 lata
6.08. 2021 r. Antoni Domań, 29 lat
6.08.2021 r. Piotr Wojcik, 34 lata
7.08.2021 r. Sławomir Błaszczak, 34 lata
7.08.2021 r. Henryka Kazimierska, 91 lat
7.08.2021 r. Genowefa Kozak, 87 lat
7.08.2021 r. Cecylia Helena Miąc, 86 lat
8.08.2021 r. Zofia Kula, 89 lat
9.08.2021 r. Wiesław Sprawka, 72 lata
10.08.2021 r. Marianna Podgórska z d. Szymańska, 93 lata
11.08.2021 r. Marek Cybulski, 66 lat
11.08.2021 r. Zofia Rusinek, 96 lat

ŚWIDNIK

5.08.2021 r. Krystyna Koczkodaj, 73 lata
5.08.2021 r. Jerzy Szmidt, 68 lat
7.08.2021 r. Andrzej Kołodziej, 73 lata
7.08.2021 r. Adolf Parol, 90 lat
7.08.2021 r. Wiesław Zielonka, 81 lat
8.08.2021 r. Wanda Grudzień, 77 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Podwyżka dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu i innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, a także dla prezydentów miast i marszałków województw

Władzy drożyzna niestraszna

Na początku sierpnia prezydent Andrzej Duda podpisał rozporządzenie, które wprowadza 40-procentowe podwyżki m.in. dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu i innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, w tym podsekretarzy stanu (wiceministrów). Więcej zarobią przez to również parlamentarzyści, których wynagrodzenie stanowi 80% pensji wiceministra. Podwyżkę dostanie także sam prezydent oraz włodarze samorządowi i radni, bo w ubiegłym tygodniu taką ustawę przegłosował sejm.

Wynagrodzenie Prezydenta RP wzrośnie o 40 proc. do 25 tys. zł, aż o 60 proc. będą mogły wzrosnąć płace samorządowych włodarzy zatrudnionych na podstawie wyboru (prezydentów miast, wójtów, burmistrzów, starostów, marszałków województw). Ustawa, która musi jeszcze przejść przez senat i zostać podpisana przez prezydenta, stanowi, że ich płace nie będą mogły przekroczyć w okresie miesiąca 11,2-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wynoszącej 1789,42, co oznacza wzrost tej wartości o 60% w stosunku do wartości poprzedniej z 12 tys. do ponad 20 tys. zł. O 60% będą mogły również wzrosnąć diety samorządowych radnych.

20 041,5 zł
– tyle teraz będzie mogło wynosić wynagrodzenie prezydenta Lublina i marszałka województwa

Za wyższymi zarobkami Prezydenta RP i samorządowców było 267 posłów, głównie z PiS i PSL. 166 posłów chciało odrzucenia ustawy (przede wszystkim Koalicja Obywatelska, Konfederacja i Polska 2050), a 20 wstrzymało się w głosowaniu.

Wejście ustawy w życie nie oznacza, że wynagrodzenia samorządowych włodarzy, czy diety radnych zostaną automatycznie podwyższone. Ostateczna decyzja w tej sprawie należeć będzie do rad gmin, miast, powiatów czy sejmików.

Z kolei na podstawie podpisanego przez prezydenta Andrzeja Dudę rozporządzenia o ok. 40% wzrosną pensje podstawowe premiera, marszałków sejmu i senatu i innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, w tym sekretarzy i podsekretarzy stanu (wiceministrów). Premier i marszałkowie sejmu i senatu zarabiać teraz będę 20,5 tys. zł miesięcznie, a ministrowie ok. 16 tys. zł. Skorzystają na tym również parlamentarzyści, których uposażenie podstawowe stanowi 80% uposażenia wiceministra. Teraz zamiast 8 016,07 zł parlamentarzyści zawodowi będą otrzymywać co miesiąc ok. 12,5 tys. zł plus ok. 4 tys. zł poselskiej diety, która dotąd wynosiła 2,5 tys. zł. Jak podkreślał prezydent podpisując rozporządzenie wynagrodzenia rządzących nie były zmieniane od kilkunastu lat.

LB

Po wyrzuceniu Jarosława Gowina z rządu i opuszczeniu Zjednoczonej Prawicy przez Porozumienie...

Wicemarszałek Wojciechowski straci stołek?

Czy Zarząd Województwa Lubelskiego podczas kolejnych Ambasadorów, zaplanowanych na 28 sierpnia, będzie witał gości w składzie z wicemarszałkiem Zbigniewem Wojciechowskim (pierwszy z lewej)?

To bardzo prawdopodobne. Wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski** jest w zarządzie województwa przedstawicielem Porozumienia **Jarosława Gowina**, które po zdymisjonowaniu swojego lidera ze stanowiska wicepremiera i ministra rozwoju opuściło rządzącą krajem Zjednoczoną Prawicę.

W ubiegłym tygodniu stojący na czele Zarządu Województwa Lubelskiego marszałek **Jarosław Stawiarski** z PiS mówił, że jest jeszcze za wcześnie żeby mówić o jakichkolwiek zmianach w zarządzie. Wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski sam nie odniósł się do sprawy - podobnie jak Stawiarski obecnie przebywa na urlopie.

– Porozumienie podjęło decyzję i nie wyobrażam, że po opuszczeniu obozu Zjednoczonej Prawicy nadal miałoby rządzić z nami w województwie – mówi tygodnikowi jeden z lokalnych polityków Prawa i Sprawiedliwości. – W tej sytuacji dymisja wicemarszałka Wojciechowskiego wydaje się być naturalnym krokiem – dodaje.

Co ważne, usunięcie ze stanowiska wicemarszałka z Porozumienia nie niosłoby za sobą żadnych skutków dla rządów Zjednoczonej Prawicy w województwie, bo ta i tak bez Wojciechowskiego będzie miała w Sejmiku 17 radnych i niewielką, ale zawsze większość.

Nie jest też tajemnicą, że z pozbycia się z zarządu województwa niedawnego koalicjanta stanowisko wicemarszałka przypadłoby PiS. Głównymi kandydatami są obecny członek województwa **Zdzisław Szwed,** przewodniczący Sejmiku **Jerzy Szwaj** i radny **Ryszard Szczygieł**.

Istnieje też jeszcze jedna możliwość, że Zbigniew Wojciechowski, podobnie jak wiceminister **Marcin Ociepa** i piątka innych posłów rozstanie się z Porozumieniem, ale czy ten ruch pozwoliłby mu zachować fotel wicemarszałka? Pokażą najbliższe dni.

LK

W grze pozostały 152 pomysły

Co trzeci obywatelski projekt do kosza

W ubiegły czwartek Ratusz przedstawił wyniki oceny formalnej projektów zgłoszonych do tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Pozytywnie ocenione zostały 152 z 214 zgłoszonych projektów, ale autorzy odrzuconych pomysłów mają czas do 19 sierpnia na odwołanie się. Ostateczną listę projektów, spośród których w jesiennym głosowaniu lublinianie wybiorą te, które w przyszłym roku zostaną zrealizowane, poznamy pod koniec miesiąca.

Do tegorocznej edycji BO zgłoszono o jedną czwartą więcej projektów niż przed rokiem. M.in. to było przyczyną wydłużenia się procedury ich oceny formalnej do pełnych trzech miesięcy. O jej zakończeniu Ratusz poinformował w ubiegły czwartek. Spośród 214 projektów na łączną kwotę ponad 73 mln zł, w tym 136 projektów dzielnicowych i 78 ogólnomiejskich, powołany przez prezydenta Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego pozytywnie ocenił 152 pomysły (104 dzielnicowe i 48 ogólnomiejskich). W trakcie oceny formalnej brano pod uwagę między innymi to, czy zgłoszone projekty należą do zadań własnych gminy albo powiatu, czy są możliwe do realizacji w trakcie jednego roku budżetowego, czy zostały rzetelnie skalkulowane, czy inwestycje są planowane na terenach należących do Gminy Lublin.

W poprzedniej edycji BO zgłoszono 156 projektów, ale tylko 82 przeszło ocenę formalną i zostało poddanych pod głosowanie, a do dofinansowania wybrano 40 z czego 9 projektów ogólnomiejskich i 31 dzielnicowych. Do podziału było 12 mln 150 tys. zł. Od dwóch lat pula środków na BO jest uszczuplona ze względu na negatywne dla budżetu miasta skutki pandemii koronawirusa. We wcześniejszych latach lublinianie mieli do dyspozycji 15 mln zł.

Najwięcej pozytywnie ocenionych projektów dzielnicowych dotyczy dzielnic: Dziesiąta i Kośminek (po 7 projektów), Czechów Północny, Głusk, Sławin, Wrotków i Zemborzyce (po 5 projektów) oraz Bronowice, Czechów Południowy, Czuby Południowe i Północne, Hajdów-Zadębie, Konstantynów, Sławinek, Śródmieście, Tatary i Węglin Południowy (po 4 projekty). Część projektów oceniona pozytywnie będzie możliwa do realizacji, ale dopiero po wprowadzeniu modyfikacji wskazanych przez Zespół ds. BO. Autorzy odrzuconych projektów mogą złożyć odwołanie – drogą elektroniczną na adres obywatelski@lublin.eu, pisemnie w Biurze Obsługi Mieszkańców, bądź za pośrednictwem poczty na adres: Biuro Partycypacji Społecznej, ul. Bernardyńska 3, I piętro, pok. 107. Zgodnie z regulaminem mają na to czas do 19 sierpnia (czwartek). Po ich rozpatrzeniu ustalona zostanie ostateczna lista projektów, które jesienią zostaną poddane pod głosowanie. Do podziału jest 12,5 mln złotych. Każda z 27 dzielnic miasta ma zagwarantowane do dyspozycji 350 tys. zł, pod warunkiem uzyskania przez zgłoszony projekt minimum 100 głosów. Głosowanie, podobnie jak w latach ubiegłych, odbędzie się w dniach 23 września – 10 października.

Lista wszystkich ocenionych projektów znajduje się pod adresem https://lublin.eu/download/gfx/lublin/userfiles/_public/mieszkancy/partycypacja/bo_aktualnosci/bo_viii/lista_projektow_zlozonych_ocena_formalna.xls. **ZM**

ŚWIDNIK. W spółdzielni po kontroli

Nieakceptowalne zachowania nie wiadomo kogo

Dobiegła końca kontrola, którą w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy w reakcji na pisma pracowników i związków zawodowych ze skargą na prezes Katarzynę Denis, że „praktyki stosowane przez prezes wobec pracowników są przejawem mobbingu". Kontrola nic nie potwierdziła, niczego nie wykluczyła, bo okazuje się, że nie mogła, a jej efektem są m.in. zalecenia dla pracodawcy, by „zwracał uwagę na nieakceptowane zachowania w pracy" i założył zakładową księgę zaleceń i uwag.

Przypomnijmy, kilka miesięcy temu pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku napisali pismo do rady nadzorczej, w którym poskarżyli się na prezes Katarzynę Denis i stosowane przez nią metody zarządzania. Napisali, że prezes od początku objęcia stanowiska stosuje wobec nich przemoc słowną. „Sposób komunikowania się z pracownikami, przekazywania poleceń służbowych, częste zmiany podejmowanych decyzji – donośnym głosem, najczęściej przechodzącym w krzyk – spowodowały, że spora grupa spośród nas przebywa lub przebywała na długotrwałych zwolnieniach lekarskich od lekarza psychiatry. Czujemy się zastraszani, ośmieszani, poniżani. Niejednokrotnie decyzje podejmowane w sprawach personalnych przez Panią Prezes **Katarzynę Denis** spowodowały przedwczesne odejście niektórych pracowników na emeryturę lub wręcz zwolnienie się z pracy – pisali pracownicy.

W swoim liście zwrócili się również do rady nadzorczej z prośbą o podjęcie działań mających na celu ukrócenie tych praktyk, zaznaczając, że najlepszym wyjściem będzie odwołanie prezes. Pismo adresowanie do rady nadzorczej spółdzielni zostało przesłane również do wiadomości władz Świdnika, burmistrza, jego zastępcy, starosty, miejskich radnych, lokalnych mediów, a także inspekcji pracy oraz związków zawodowych na szczeblu krajowym i regionalnym.

Anonimowy list pracowników wywołał w spółdzielni prawdziwą burzę. Prezes K. Denis nie chciała komentować tej sprawy, a rada nadzorcza, przekonywała, że zarzuty pod adresem pani prezes to kłamstwa mające na celu zdyskredytować zarząd w oczach spółdzielców przed zbliżającym się walnym.

27 maja, czyli dzień po tym, kiedy skarga pracowników trafiła do skrzynek odbiorczych adresatów, otrzymali oni kolejne pismo. Również od pracowników SM, ale przedstawiających zupełnie inny punkt widzenia. Autorzy twierdzili, że nie ma żadnego konfliktu pomiędzy załogą a prezes, a za anonimem ze skargą na K. Denis stoją byli pracownicy. - „Kłamstwa rozsyłają mąciciele, którzy nie pracują w Spółdzielni dlatego, że przychodzili na kawę, a nie do pracy, a teraz chcą psuć dobrą atmosferę pracy w Spółdzielni i robić w niej mierną politykę. (...) Stoimy murem za Zarządem i popieramy działania Rady Nadzorczej" – napisano.

Ten anonim nie pozostał bez reakcji związków zawodowych działających w spółdzielni. Do przewodniczącego i rady nadzorczej, ale również burmistrza, radnych, starosty, inspekcji pracy, mediów trafiło pismo od przewodniczących związków zawodowych działających w spółdzielni – Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku i Związku Zawodowego Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, które odniosły się do tej wiadomości. Potwierdziły również zarzuty kierowane pod adresem zarządu.

„Anonim z dnia 27.05.2021 r. jest sprzeczny z rzeczywistością. Jednocześnie pragniemy potwierdzić, iż pismo z dnia 24.05.2021 r., którego autorami byli rzeczywiście pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, adresowanie do Pana Przewodniczącego Rady Nadzorczej oraz Członków Rady Nadzorczej przedstawia realne zarzuty wobec prezes zarządu SM Katarzyny Denis. Przedstawione fakty zostały sprecyzowane nie tylko przez byłych, ale i obecnych pracowników, gdyż opisane w ww. piśmie sytuacje miały miejsce w przeszłości i dzieją się również obecnie. Potwierdzeniem tych zarzutów jest ilość pracowników, którzy sami się zwolnili lub zostali zmuszeni do odejścia z SM oraz ilość osób przebywających na długotrwałych zwolnieniach lekarskich, mnożących się od kiedy kierownictwo w SM w Świdniku objęła prezes Denis. Jako przewodniczące (...) potwierdzamy z całą odpowiedzialnością fakt szykanowania pracowników, o czym informowałyśmy w piśmie do RN przekazanym 22.08.2019 r. Niestety pismo to pozostało do dnia dzisiejszego bez odpowiedzi. Według naszej wiedzy, praktyki stosowane przez prezes Denis wobec pracowników są przejawem mobbingu" – napisały przewodniczące związków.

Odpowiedzią na to pismo była kontrola, jaką w SM przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy. O wnioski z tej kontroli zapytaliśmy w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Lublinie. – W związku z dokonanymi ustaleniami inspektor pracy zastosował środki prawne przewidziane w ustawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, wnosząc o: wdrożenie w zakładzie pracy sformalizowanych procedur postępowania w sytuacjach podejrzenia pojawienia się zachowań mogących nosić znamiona mobbingu; przeanalizowanie relacji panujących w zakładzie pracy pod kątem możliwości narażenia pracowników na doświadczanie zachowań mogących nosić znamiona mobbingu ze strony współpracowników lub przełożonych celem podjęcia działań zmierzających do skutecznego mu przeciwdziałania; założenie zakładowej Księgi zaleceń i uwag przeznaczonej do zapisów społecznego inspektora pracy – poinformowała **Jolanta Sobota**, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy.

Udało nam się również dotrzeć do pisma, jakie z OIP otrzymały związki zawodowe. Dowiadujemy się z niego m.in., że kontrola nie potwierdziła, ale też nie wykluczyła, że w SM dochodziło do zachowań wyczerpujących znamiona mobbingu. Jak czytamy w dokumencie, „inspektor pracy nie jest uprawniony do orzekania czy dane działanie miało znamiona celowości; czy pracodawca miał na celu poniżenie, ośmieszenie czy wywołanie innych skutków wskazanych w definicji mobbingu, jako niezbędnych by to zjawisko wystąpiło. Ustawodawca nie wyposażył inspektora pracy w odpowiednie narzędzia, by mógł orzekać występowanie elementów definicyjnych w sytuacjach przedstawionych przez pracownika, ani go do tego nie uprawnił. Do tego uprawniony jest jedynie sąd pracy. Katarzyna Denis w dniu 19 lipca 2021 roku ustnie oświadczyła inspektorowi pracy, iż od momentu objęcia stanowiska prezesa zarządu nikt nie zgłosił się do niej z ustną bądź pisemną skargą wskazującą na doświadczania działań mogących nosić znamiona mobbingu".

Wśród pracowników przeprowadzono anonimowe ankiety, badające ich narażenie na możliwość doświadczania zachowań kwalifikowanych jako mobbing. W badaniu wzięło udział 85 pracowników SM, także ci przebywający na zwolnieniach lekarskich lub urlopach macierzyńskich i rodzicielskich. Tyle, że z ankiety też niewiele wynika.

„W wyniku analizy przeprowadzonych ankiet uzyskane zostały następujące informacje: część pracowników ankietowanych wskazała na występowanie co najmniej jednego nieakceptowanego zachowania z częstotliwością raz w miesiącu lub częściej oraz czasookresem powyżej 3 miesięcy występującego ze strony kolegi/koleżanki z pracy lub przełożonego, część - na występowanie co najmniej jednego nieakceptowanego zachowania z częstotliwością raz na trzy miesiące i rzadziej oraz czasookresem powyżej 3 miesięcy występującego ze strony kolegi/koleżanki z pracy lub przełożonego, była też część pracowników, która nie wskazała na doświadczanie żadnych nieakceptowanych zachowań w ich kierunku. Należy pamiętać, iż informacje zawarte w ankietach są subiektywną oceną respondentów i w kompetencjach Inspekcji Pracy nie leży jej weryfikowanie w celach stwierdzenia występowania lub braku zachowań mobbingowych, natomiast informacje te stanowiły podstawę do zwrócenia pracodawcy uwagi na zachowania wskazywane przez 5 pracowników w anonimowych ankietach. Inspektor pracy zalecił pracodawcy przeanalizowanie uzyskanych wyników i zwrócenie uwagi na nieakceptowane zachowania" – czytamy w piśmie.

Kontrola wykazała także, iż w latach 2020 – 2021 dłużej niż 1 miesiąc na zwolnieniach lekarskich przebywało 14 pracowników (za wyjątkiem zwolnień lekarskich w związku z ciążą, czy opieką nad dzieckiem). **(w)**

Remont chodników potrwa do połowy września

Remont ruszył

Na Lubartowskiej praca wre

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się remont chodników wzdłuż ulicy Lubartowskiej. Prace potrwają do połowy września i będą wiązały się z pewnymi utrudnieniami, nie tylko dla pieszych, ale również kierowców.

Remont obejmie wymianę płytek chodnikowych po obu stronach ul. Lubartowskiej, na odcinku od ul. Bajkowskiego do al. Solidarności, na płyty betonowe 50×50 cm, wyłożenie zjazdów i miejsc postojowych kostką brukową i wymianę krawężników. Dodatkowo odmalowane zostaną kwietniki i kosze na odpady. Prace prowadzi firma firmy Art-Bruk z Miłocina, która jako jedyna stanęła do przetargu. Zainkasuje za nie prawie 662 tys. zł. W związku z remontem piesi i kierowcy będą musieli pogodzić się z utrudnieniami. Z ruchu wyłączony został wschodni pas ruchu ulicy Lubartowskiej, po którym w górę ulicy mogły się poruszać się autobusy i trolejbusy. Tymczasowo pojazdy komunikacji miejskiej będą się poruszać w tym kierunku pasem środkowym, a do dyspozycji pozostałych kierowców, zjeżdżających w dół jednokierunkowej na tym odcinku Lubartowskiej, będzie wyłącznie jej prawy pas. Na czas realizowanych prac nieczynne będą również miejsca parkingowe w Strefie Płatnego Parkowania przy ul. Lubartowskiej. Zgodnie z umową, ze względu na Jarmark Jagielloński, prace nie będą prowadzone w najbliższy piątek i sobotę. **ZM**

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców za 2020 rok cd.

Zaglądamy do portfeli dyrektorów

Hubert Mącik oraz Agnieszka Mochol-Dul mają imponujące oszczędności, a Arkadiusz Niezgoda spłaca aż 6 kredytów. Prezentujemy oświadczenia majątkowe kolejnych dyrektorów wydziałów w Urzędzie Miasta Lublin oraz ich zastępców.

Krzysztof Machaj, zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji, nie ma oszczędności. Jest właścicielem domu o powierzchni 150 metrów kwadratowych na działce o powierzchni 7,5 arów (wartość 600 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił prawie 83 tysiące złotych na etacie, pobrał też prawie 15 tysięcy złotych zasiłku z ZUS. Jeździ Hondą CRV z 2003 roku oraz Mini Cooperem z 2008 r. Spłaca 130 tysięcy złotych kredytu na remont domu w BNP Paribas oraz 64 tysiące zł kredytu w Alior Banku.

Beata Malicka, zastępca dyrektora Wydziału Architektury i Budownictwa, zaoszczędziła 99 tysięcy złotych i ok. 100 euro. Ma dom o powierzchni 200 metrów kwadratowych (wartość 600 tys. zł). Jest współwłaścicielem mieszkania o powierzchni 66 metrów kwadratowych (wartość udziału 150 tysięcy złotych). Ma udziały w gospodarstwie rolnym o powierzchni ponad 2 ha (wartość udziału to prawie 11 tys. zł), działka o pow. ponad 17 arów (wartość 250 tysięcy złotych), a także udział w działce leśnej. W ubiegłym roku zarobiła ok. 95 tysięcy złotych w Urzędzie Miasta; ok. 1,4 tys. zł z działalności wykonywanej osobiście, a prawie 7,7 tys. zł pobrała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeździ Volkswagenem Polo z 2012 roku. Nie ma kredytów.

Hubert Mącik, dyrektor Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków, zaoszczędził ponad 201 tysięcy złotych. Ma mieszkanie o powierzchni 74,5 m kwadratowych (wartość 265 tysięcy złotych), gospodarstwo rolne o pow. 1,53 ha (wartość 60 tys. zł), a także działkę zabudowaną garażem o pow. 20 metrów kwadratowych (wartość 35 tys. zł). W ubiegłym roku zarobił na etacie w ratuszu prawie 156 tysięcy złotych, ponad tysiąc z praw autorskich, a ok. 1,4 tys. zł z działalności wykonywanej osobiście. Jeździ Volvo S80 z 2003 roku. Nie ma kredytów.

Agnieszka Mochol-Dul, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarowania Mieniem, ma 187 tysięcy złotych oszczędności, papiery wartościowe na kwotę 2,4 tys. zł; a także pakiet emerytalny IKZE PKO na ok. 5,6 tys. zł. Jest właścicielką mieszkania o powierzchni ponad 64 metrów kwadratowych (wartość 350 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobiła ok. 117 tysięcy złotych. Jeździ Toyotą Corollą z 2019 roku. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup nieruchomości. Został zaciągnięty na 176 tysięcy złotych (do spłaty zostało ok. 74 tysięcy złotych). Spłaca też kredyt na zakup auta w Toyota Bank. Zaciągnęła go na 55 tysięcy złotych, do spłaty zostało prawie 39 tysięcy.

Arkadiusz Nahuluk, dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem, zaoszczędził 9 tysięcy złotych. Ma też odłożone ponad 10 tysięcy złotych w kasie pożyczkowo-zapomogowej UM Lublin. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 284 metrów kwadratowych na działce o powierzchni prawie 27 arów (wartość 700 tysięcy złotych), a także współwłaścicielem domu o powierzchni 229 metrów kwadratowych na działce o pow. 19,5 arów (wartość 650 tysięcy złotych). Zasiada w radzie nadzorczej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca". W ubiegłym roku zarobił z tego tytułu prawie 45 tysięcy złotych. Z kolei prawie 150 tysięcy zł wyniosło jego wynagrodzenie w Urzędzie. Jeździ Citroenem C5 z 2009 roku. W oświadczeniu wykazał też wyposażenie domu (m.in. meble, sprzęt ogrodniczy, sprzęt RTV AGD) o wartości ponad 10 tysięcy złotych. Spłaca aż 5 kredytów i jedną pożyczkę. Największe zobowiązania ma wobec Skoku im. Chmielewskiego w Lublinie. Chodzi o kredyt na budowę domu, jaki zaciągnął cztery lata temu na kwotę 200 tysięcy złotych. Do spłaty zostało 168 tys. zł.

Arkadiusz Niezgoda, zastępca dyrektora Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością, zaoszczędził 20 tysięcy złotych oraz 100 dolarów amerykańskich. Ma mieszkanie o powierzchni 33,5 metrów kwadratowych (wartość 250 tysięcy złotych) oraz miejsce postojowe w podziemnym garażu wielostanowiskowym o powierzchni 16 mkw (wliczone do wartości mieszkania). W ubiegłym roku zarobił ponad 113 tysięcy złotych, z czego ponad 2 tysiące pobrał z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Jeździ Hyundaiem i30 z 2009 roku oraz Oplem Astrą z 2011 roku. Spłaca aż 6 kredytów, z czego 5 gotówkowych i jeden hipoteczny. Największe zobowiązania ma wobec Pekao S.A., gdzie spłaca ponad 156 tysięcy złotych kredytu na zakup mieszkania oraz 75,5 tys. zł kredytu konsumpcyjnego. **opr. TN**

KALINOWSZCZYZNA. Mieszkańcy osiedla Daszyńskiego mają serdecznie dość remontu sieci ciepłowniczej

Bloki uwięzione w okopach

Mieszkańcy osiedla Daszyńskiego są umęczeni ciągnącym się od tygodni remontem sieci ciepłowniczej. Wszędzie hałdy ziemi. Chodniki okrojone przez ogrodzenia. Ścieżki przegrodzone taśmami. Wkoło rury, płyty betonowe, w ciągach pieszych koparki, pojazdy techniczne. LPEC przeprasza za podwykonawców. Ci są w świetnych nastrojach: – „Niech radny Osiński interweniuje gdzie chce, najwyżej op. . . dostanie. Mamy czas do końca września" – mówią buńczucznie.

– Od połowy maja rozkopane i końca nie widać. Jeszcze takiej organizacji pracy nie widziałem. Sodoma i Gomora. Ludzie są autentycznie umęczeni. Mamy dużo starszych mieszkańców, którym dotkliwie dają się we znaki uciążliwości tego remontu. Wszędzie muszą chodzić naokoło. Młodzi też są już tym zmęczeni, zwłaszcza rodziny z małymi dziećmi – mówi radny **Adam Osiński** z klubu radnych Prezydenta **Krzysztofa Żuka**. – Przez pięć dni na przełomie ubiegłego tygodnia w ogóle nic się nie działo. Podobno ekipy wykonywały prace gdzieś na Tatarach. Obawiam się, że mogą nie zdążyć przed początkiem sezonu grzewczego – czasami zaczyna się on we wrześniu. Zamierzam poruszyć sprawę organizacji tego remontu na najbliższej sesji Rady Miasta Lublin. Tak nie może być - dodaje.

Największe utrudnienia odczuwają mieszkańcy dwóch najdłuższych na osiedlu ciągów blokowych – przy ul. Daszyńskiego 3 i 11. Nie daj boże, gdyby była potrzebna interwencja służb ratunkowych, pogotowia lub straży pożarnej. Zwłaszcza pod pierwszym adresem, przy prześwicie blok jest praktycznie odcięty od świata. Ludzie chodzą wąskim przesmykiem zostawionym pod ścianami. Ale i pod „11" sytuacja nie wygląda wesoło. Dopiero w ubiegłym tygodniu powstało przejście do kiosku po drugiej stronie wykopu. Do tej pory trzeba było chodzić okrężną drogą, nakładając z pół kilometra.

– U nas pan z warzywniaka kartofle w workach na plecach nosił, bo nie miał jak dojechać – mówi pani Emilia, mieszkanka ul. Daszyńskiego 11. – Mamy już tego serdecznie dość. Nie ma jak przejść, wszędzie daleko. Po deszczu woda z wykopów zalewa piwnice. Wczoraj smród niemiłosierny, bo podczas spawania zaczęły się palić jakieś plastiki. A roboty idą bardzo ślamazarnie.

Robotnicy pojawili się na osiedlu w ubiegły czwartek wieczorem. Prowadzili prace w wykopach. – Mamy czas do końca września. My czekamy na spawaczy, na mufiarzy, a radny niech sobie dzwoni gdzie chce, najwyżej op… dostanie – stwierdzili i dali numer telefonu do kierownika. Ten jednak nie chciał rozmawiać, odesłał nas do LPEC.

– Ze swojej strony serdecznie przepraszamy za zaistniałe niedogodności, jednocześnie licząc na zrozumienie mieszkańców. Powstająca tu obecnie infrastruktura ciepłownicza znacznie poprawi bezpieczeństwo oraz niezawodność dostaw czystego ciepła i posłuży mieszkańcom przez kilkadziesiąt kolejnych lat – mówi **Teresa Stępniak-Romanek**, kierownik Działu Strategii i Marketingu, rzecznik prasowy LPEC S.A. – Naszym priorytetem przy planowaniu tej inwestycji było przede wszystkim zapewnienie stałej dostawy ciepłej wody dla mieszkańców osiedla. Mając powyższe na uwadze, wykonawca zobowiązany był wykonać kilkanaście tzw. „bajpasów" ciepłej wody, czyli zastępczych rurociągów, którymi dostarczana jest woda w trakcie demontażu starych rurociągów i montażu nowej sieci preizolowanej dla potrzeby nowobudowanych węzłów. W tym celu należało wykonać kilkadziesiąt wykopów ziemnych, które do czasu zakończenia inwestycji mogą sprawić wrażenie „opuszczonych", ale które są pod stałym nadzorem i są niezbędne w celu nieprzerwanej dostawy ciepłej wody. Całkowita likwidacja starych lub tymczasowych rurociągów, a następnie całkowite uporządkowanie terenu będzie możliwe po uruchomieniu nowych węzłów cieplnych i ukończeniu budowy sieci wysokich parametrów, dostarczającej do budynków ciepło i ciepłą wodę. Obecnie ukończony jest montaż wszystkich nowych węzłów cieplnych w budynkach i ponad 75 % nowych sieci ciepłowniczych – dodaje.

Po interwencji radnego Adama Osińskiego i Nowego Tygodnia coś jednak drgnęło, w ubiegły piątek robotnicy pojawili się w wykopach już o 7 rano.

Przedstawicielka LPEC wyjaśnia, że inwestycja w rejonie ulicy Daszyńskiego dotyczy przebudowy podstacji grupowej na indywidualne węzły cieplne oraz wymiany starych prawie 40-letnich sieci niskoparametrowych na nowoczesne sieci preizolowane. Projekt zakłada likwidację podstacji grupowej przy ul. Daszyńskiego 5, budowę 30 węzłów indywidualnych w 17 budynkach dotychczas zaopatrywanych w ciepło z węzła grupowego oraz budowę ponad 2 km sieci ciepłowniczych. Obecnie prace prowadzone są w rejonie budynków przy ul. Daszyńskiego 3 i 3a, a w ostatnim już etapie prace będą prowadzone przed budynkami przy ul. Daszyńskiego 13 i 15. Bezpośrednim wykonawcą zadania jest firma Termores Sp. z o.o. Sp.K., która odpowiada m.in. za realizację prac ziemnych związanych z zakresem inwestycji tj. budową sieci i węzłów cieplnych. Firma ma czas na odbiór prac do 30 września br. **(I)**

Wykopki przy ul. Daszyńskiego dają się mieszkańcom mocno we znaki

Inwestycja jest realizowana w ramach projektu „Przebudowa węzłów grupowych na terenie miasta Lublin", współfinansowanego ze środków Funduszu Spójności w ramach POIiŚ na lata 2014 – 2020. Projekt zakłada wymianę 10 istniejących węzłów grupowych na 183 indywidualne węzły cieplne w dzielnicach: Czechów, Czuby, Kalinowszczyzna i Wrotków. Ponadto wybudowane zostanie 11,4 km sieci ciepłowniczej preizolowanej, wyposażonej w system alarmowy sygnalizacji stanów awaryjnych. Nowo wybudowana sieć zastąpi stare sieci niskoparametrowe o łącznej długości 13,4 km.
Celem projektu jest zmniejszenie strat ciepła powstających w procesie przesyłania i dystrybucji ciepła i tym samym zmniejszenie zużycia energii końcowej oraz emisji gazów cieplarnianych. Ponadto węzły indywidualne pozwolą mieszkańcom na bardziej racjonalne gospodarowanie ciepłem tzn. mieszkańcy danego budynku będą mogli samodzielnie podjąć decyzję np. o terminach włączania ogrzewania, wpływać na parametry zaprogramowania poziomu ogrzewania czy skuteczniej planować i przeprowadzić działania termomodernizacyjne.

Oferenci nie zmiękli, trzeba było dołożyć

Rowerzyści pomkną przy PZMot

Zarząd Dróg i Mostów rozstrzygnął ogłoszony jeszcze w maju przetarg na budowę drogi dla rowerów wzdłuż al. Solidarności, na odcinku od salonu samochodowego do ul. Prusa, przez którą zostanie wykonany dodatkowo przejazd rowerowy. Inwestycja, realizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego, będzie jednak kosztowała ponad 140 tys. zł więcej niż zakładano.

– Całe zadanie zakłada wykonanie chodnika o długości około 180 m, ścieżki rowerowej o długości około 260 m oraz przejazdu dla rowerów przez ul. Prusa, co wiąże się z przebudową sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu al. Solidarności - ul. Prusa - ul. 3 Maja – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Obecnie na tym odcinku zniszczony asfaltowy trotuar przypomina bardziej tor przeszkód, niż drogę dla pieszych. Wkrótce zastąpi go nowa nawierzchnia z betonowej kostki brukowej. Ścieżka dla cyklistów otrzyma zaś zgodną ze standardami rowerowymi nawierzchnię bitumiczną. Za budowę chodnika zapłaci PZMot, a Miasto za ścieżkę, przejazd dla rowerów i przebudowę sygnalizacji.

Prace wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S. A., które otrzyma za nie blisko 577 tys. zł. To dużo więcej niż pierwotnie zakładali urzędnicy, którzy liczyli się z wydatkiem 430 tys. zł i jednocześnie dużo mniej niż dwie pozostałe oferty złożone w przetargu, które opiewały na prawie milion zł.

Urzędnicy próbowali skłonić potencjalnych wykonawców do obniżki ceny poprzez przygotowanie tzw. ofert dodatkowych. W praktyce okazało się jednak, że wszyscy oferenci zaproponowali ponownie te same stawki. Po dwóch miesiącach oczekiwania miastu udało się jednak znaleźć dodatkowe fundusze na ten cel.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to z nowego ciągu pieszo-rowerowego skorzystamy jeszcze w tym roku. Wykonawca ma bowiem na zakończenie wszystkich robót 4 miesiące od podpisania umowy.

Marek Kościuk

Cierpliwość się skończyła

Pracownicy MOPR żądają podwyżki

Podwyżki wynagrodzeń o tysiąc złotych dla wszystkich pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie domaga się działający w jednostce Związek Zawodowy Pracowników Pomocy Społecznej. Związkowcy dają czas na spełnienie swoich żądań do końca sierpnia, a w przypadku ich nieuwzględnienia zapowiadają wejście z pracodawcą w spór zbiorowy i akcję protestacyjną.

Związkowcy już na początku roku przedstawili dyrektor MOPR swoje stanowisko w sprawie podwyżki wynagrodzeń i zmian w regulaminie nagradzania, ale jak twierdzą prośby o spotkanie w tej sprawie pozostawały bez odpowiedzi pracodawcy. W lipcu br. ich starania o podwyżkę wynagrodzeń wsparła radna **Małgorzata Suchanowska** (PiS), kierując do prezydenta Lublina interpelację, w której podkreślała z jak ogromnym poświęceniem, każdego dnia pandemii, pracownicy społeczni starają się sumiennie wykonywać swoje zadania i wnioskowała, by władze miasta doceniły to finansowo.

W odpowiedzi wiceprezydent ds. społecznych **Monika Lipińska** zapewniała, że władze miasta doceniają trud i poświęcenie pracowników socjalnych i o nich dbają, zapewniając im bezpiecznie warunki pracy w czasie pandemii i przypominając, że wypłacono im nagrody. Co do samych podwyżek wiceprezydent wypowiedziała się wymijająco,

– Rozważając jakiekolwiek działania w sferze wynagrodzeń, jako władze samorządowe, zobowiązani jesteśmy mieć na uwadze ogół kadry lubelskiego sektora pomocy społecznej – napisała M. Lipińska, zapewniając przy tym, że Ratusz nieustannie poszukuje nowych możliwości i źródeł finansowania, by zapewnić właściwe warunki pracy sektorowi pomocy społecznej.

Na brak konkretnej deklaracji ze strony włodarzy miasta w sprawie podniesienia wynagrodzeń działający w MOPR Związek Zawodowy Pracowników Socjalnych zareagował pismem do dyrektora placówki z żądaniem podwyżki wynagrodzenia zasadniczego o 500 zł z wyrównaniem od 1 lipca i kolejnych 500 zł od 1 stycznia 2022 roku.

W swoim wystąpieniu związkowcy sformułowali jeszcze kilka postulatów: m.in. dotyczących zmian w regulaminie premiowania i nagradzania, pozostawienia na dotychczasowym poziomie stawek dodatków funkcyjnych i przyznanie dodatków funkcyjnych dla pracowników z powierzeniem koordynowania sekcją pracy socjalnej w wysokości minimum 400,00 zł; przyznania uprawnień pracownikom socjalnym, asystentom rodziny, koordynatorom rodzinnej pieczy zastępczej do zwrotu kosztów poniesionych na zakup okularów korygujących i podwyższenie kwoty refundacji do 600 zł; nadanie uprawnień do korzystania z ekwiwalentu za odzież używaną w czasie pracy oraz pranie tychże ubrań dla wychowawców zatrudnionych w MOPR w Lublinie.

Związkowcy zapowiadają, że niespełnienie ich żądań do 31 sierpnia będzie oznaczało wszczęcie sporu zbiorowego i możliwość podjęcia akcji protestacyjnej. Dyrekcja MOPR i Ratusz, bo to władze miasta i radni musieliby zdecydować o przeznaczeniu w budżecie miasta dodatkowych środków na podwyżki wynagrodzeń jeszcze nie ustosunkowały się do postulatów związkowców. O ich uwzględnienie zaapelowała do prezydenta radna Suchanowska, która w ubiegłym tygodniu wystąpiła z ponowną interpelacją w sprawie rozważenia regulacji płac w MOPR, ustosunkowanie się do każdego ze związkowych postulatów i udzielenia, tym razem, konkretnej, rzeczowej, odpowiedzi.

MOPR zatrudnia ponad 500 pracowników.

ZM

Przypomnienie o zbliżającym się święcie kultury ludowej

Nadchodzi Jarmark Jagielloński

Już w ten weekend ludowi artyści z całej Polski zaprezentują w Lublinie swoją twórczość – nie tylko na kramach Jarmarku. Zachęcamy do jej poznawania podczas koncertów, warsztatów, wystaw, bezpośrednich spotkań. Oś festiwalu stanowią tradycyjne instrumenty muzyczne.

W polskiej kulturze towarzyszą wielu sytuacjom w życiu rodzinnym, obrzędowym i społecznym środowisk wiejskich. Grające na nich kapele i orkiestry były i są uczestnikami wesel i pogrzebów, zabaw, spotkań ludności. Rola instrumentów muzycznych była i nadal jest duża, o czym będą nas przekonywać ich twórcy i grajkowie.

Nawiązaniem do tego będzie m.in. widowisko Re:tradycja - w piątek 20 sierpnia. Ideą jest tu łączenie środowisk artystów grających nadal muzykę tradycyjną z artystami estrady wykonującymi muzykę współczesną. W tym roku brylują w nim kobiety. W koncercie wezmą udział: **Maria Bienias, Wiesława Gromadzka, zespół Mikromusic, Maja Kleszcz, Zuzanna i Kacper Malisz, Monika Maciejczak** oraz **Katarzyna Zedel,** a poprowadzi **Agnieszka Obszańska**. Wydarzenie poprzedzi występ 20-osobowej Orkiestry Jarmarku Jagiellońskiego grającej na instrumentach dętych i smyczkowych. Jej repertuar stanowią dawne melodie z Lubelszczyzny: polki, oberki, majdaniaki, marsze, walce i fokstroty z repertuaru znanych muzykantów. Ich uczniami są liderzy Orkiestry.

Na dużej scenie festiwalu

…posłuchamy 21 sierpnia kapeli Niwińskich w koncercie „Muzyka z Centrum", który przybliży utwory w trójmiarowym metrum przenikającym wiejskie krajobrazy Mazowsza, Kujaw, Małopolski. To w centrum kraju wzięły swój początek jedne z najciekawszych nurtów muzyki ludowej w Polsce.

Tego samego wieczora usłyszmy projekt „Prawdziwie Polskie Techno". To nowa odsłona orkiestry dętej Fanfara Awantura znanej głównie z nurtu balkan-punk. Tradycyjna na pozór kapela zaskoczy teraz biegłością w stylach rave, psytrance, progressive czy techno. Grane z werwą utwory na motywach polki czy walcerka zdradzają, że wykonawcy są dobrze obeznani z muzyką na skali od Bregovica po rozwibrowany tanecznie jazz.

Na kameralnej scenie festiwalu zagra Mała Orkiestra Jarmarku - grupa najmłodszych fanów muzyki, której przewodzi Przemysław Łozowski. Usłyszymy tradycyjne melodie z Lubelszczyzny: polki, oberki, mazury oraz… nutki dziecięce, będzie bowiem koncert „Wyliczanki - Wydzieranki", który przeniesie słuchaczy w przestrzeń zabaw podwórkowych.

Nieco inne muzykobranie

22 sierpnia premiera muzyczna w patio Warsztatów Kultury: **Marcin Sudziński** i **Ewa Grochowska** w projekcie „Apifonia / Matki i córki" wystąpią z muzyką opartą na dźwiękach pszczół rejestrowaną w pasiece, wplecioną w śpiew tradycyjny. Z kolei grupa Małe Instrumenty da popis na konstrukcjach zbudowanych specjalnie na festiwal. Wieczorem zaś premierowy koncert projektu „Uroboros".

Paweł Szamburski w autorskiej kompozycji nawiązuje do najważniejszych rytuałów i tzw. obrzędów przejścia w życiu człowieka, odnosi się do gnostyckiego symbolu: węża z ogonem w pysku. Uroboros wyraża jedność duchową i fizyczną wszechrzeczy, symbolizuje nieskończoność w cyklu: destrukcja i odradzanie się. Wieczór zamknie koncert zespołu Niewte, promujący płytę „Osmętnica electronica" i muzykę, która czerpiąc z tradycji nadaje jej nowe brzmienie.

Marek Rybołowicz

Przebudowa ulicy Dworcowej odbędzie się kosztem wycinki 40 drzew

ŚWIDNIK. – Zrobimy wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom tej drogi i komfort życia okolicznym mieszkańcom – zapewnia starosta Reszka

Nowa Dworcowa bez 40 drzew i progów

Choć przebudowa ulicy Dworcowej jeszcze nie ruszyła, jej mieszkańcy martwią się, że po zakończeniu remontu będzie tu niebezpieczniej, głośniej i mniej zielono, bo inwestycja wiąże się z wycinką 40 drzew.

Na początku sierpnia Starostwo Powiatowe w Świdniku podpisało umowę z wykonawcą pierwszego etapu przebudowy ulicy Dworcowej. Mieszkańcy okolicznych posesji nie mają wątpliwości, że to potrzebny remont, ale obawiają się, że po jego zakończeniu kierowcy będą tędy pędzić jeszcze szybciej, powodując jeszcze większe niż teraz zagrożenie dla ludzi i zwierząt oraz hałas.

Interpelację w tej sprawie skierowała do burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**, miejska radna **Magdalena Szabała** (Świdnik Wspólna Sprawa).

– „Obecnie na ulicach Struga i Dworcowej obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h. Niestety niewielu kierowców się to niego stosuje. Wiąże się to z ogromnym hałasem, zwłaszcza w godzinach porannych i wieczornych oraz prowadzi do przykrych zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt (tylko w ubiegłym tygodniu na drodze zginęły dwa koty). Wyremontowana ulica będzie skłaniała kierowców do jeszcze szybszej jazdy, a wycięcie niektórych drzew będzie potęgowało hałas" – pisze radna, prosząc o instalację progów zwalniających i informację, które z drzew zostaną wycięte w związku z planowaną przez powiat inwestycją.

Ratusz jeszcze nie odpowiedział na interpelację, ale zapewne pytania i sugestie radnej dotyczące remontu Dworcowej przekaże do starostwa, które odpowiada za inwestycję.

Starostwo Powiatowe w Świdniku przypomina, że remont, który zaplanowało nie obejmie ul. Struga, a Dworcową na odcinku od Struga właśnie do skraju lasu.

– Ulica Struga jest miejska, więc montaż progów na niej to kwestia wyłącznie miasta – mówi starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**. Jeśli chodzi o ul. Dworcową, propozycji było wiele – pani radna proponuje progi zwalniające, Świdnik Miasto Dla Rowerów przewężenia, które wymuszą ograniczenie prędkości; były też komentarze mówiące o tym, aby zakazać na Dworcowej ruchu tirów. Od dawna mówiliśmy o tym, że montaż progów nie będzie tu możliwy. Potwierdza to ostatni wyrok WSA w Łodzi. Montaż progów na drodze powiatowej w świetle tego orzeczenia jest niezgodny z prawem. Przewężenia i zakaz ruchu dla aut ciężarowych też nie wchodzą w grę. Pamiętajmy, że jest to droga prowadząca do ulicy Brzegowej, a także do świdnickiej SAG i lubelskiej strefy ekonomicznej. Zapewniam, że zrobimy wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom tej drogi i komfort życia okolicznym mieszkańcom. Na pewno będą tu ograniczenia prędkości.

40 drzew do wycinki

Równie mocno mieszkańców martwi, że w związku z przebudową pierwszego odcinka Dworcowej wyciętych zostanie 40 drzew, w tym półwieczne, okazałe lipy. Starostwo – powołując się na opinię dendrologa – tłumaczy, że większość tych drzew jest schorowana i w przeciągu najbliższych lat i tak będzie kwalifikować się do wycinki.

– „40 drzew do wycięcia na ulicy Dworcowej, bo remont i ścieżka rowerowa, bo nie dało się zmienić projektu, bo nie dało się zaprojektować inaczej, bo Pan Łukasz Reszka, starosta świdnicki (...) nie wziął pod uwagę głosów sprzeciwu, które przedstawiali mu mieszkańcy. Nie wziął pod uwagę głosów zdrowego rozsądku, który nakazywałby zostawić drzewa. Trudno ocenić takie działanie inaczej niż szkodnictwo. I to szkodnictwo level hard, bo zanim urosną drzewa tej wielkości, to Pan starosta będzie na emeryturze" – taki wpis pojawił się ostatnio na popularnej wśród świdniczan stronie Wielkie Miasto Świdnik na Facebooku.

Pod wpisem pojawiły się różne komentarze. Głos zabierali m.in. mieszkańcy ulicy, którzy obawiają się, że wycinka drzew wpłynie na większy poziom hałasu.

– „Część tych drzew rośnie u nas pod domem. Nie wyobrażam sobie, co by było bez nich. Jest wielka różnica między hałasem od pociągów w zimie, kiedy nie ma liści na drzewach, a latem. Jeśli ich nie będzie w ogóle, to będzie kompletna porażka" – napisała pani Monika, mieszkanka Dworcowej.

Są jednak i tacy, którzy uważają, że wycinka drzew jest słusznym posunięciem.

– „Czas zrobić porządek. Drzewa wzdłuż Dworcowej to w większości niemłode lipy, niektóre schorowane z guzami na pniach. Drzewa, które w czasie kwitnienia, a potem zrzucając kwiat i nasiona, brudzą. Nie dają zacienienia, a swoimi korzeniami powypychały stary chodnik" – napisał ktoś inny.

Starostwo powiatowe zwróciło się o opinię do dendrologa, aby ten ocenił stan rosnących przy Dworcowej drzew.

– Poprosiliśmy o pomoc specjalistę - dendrologa, eksperta botanika i inżyniera leśnictwa – informował w ubiegłym tygodniu starosta **Łukasz Reszka**. – W przygotowanym operacie dendrologicznym jasno wskazuje, że usunięcie drzew jest celowe i uzasadnione z uwagi na konieczność poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz z uwagi na przebudowę drogi. Drzewa m.in.: kolidują z budową zjazdów z nieruchomości lub ograniczają radykalnie możliwość bezpiecznego włączenia się do ruchu, są pochylone i ograniczają widoczność na skrzyżowaniach ulic, są wypróchniałe i zamierające. Za późno na leczenie, bo nie rokują szans na przeżycie. Nawet gdybyśmy teraz zostawili te drzewa, za 5-6 lat zmuszeni bylibyśmy je usuwać. Podczas wizji lokalnej wychodzili do nas mieszkańcy i nikt nie wypowiadał się negatywnie na temat usuwania drzew.

Ł. Reszka dodaje, że aby zapobiec wycince powiat był gotowy zmienić projekt. Plan był taki, aby nie robić ciągu pieszojezdnego, ale chodnik, a rowerzystów „wpuścić" na ulicę.

– Zanim zapadła decyzja w tej sprawie uznaliśmy, że warto poznać opinię dendrologa, a ta nie pozostawia wątpliwości, że drzewa należy usunąć. Dendrolog przy okazji przyjrzał się drzewom rosnącym na odcinku, który ma być przebudowany w ramach drugiego etapu i stwierdził, że tam również są schorowane drzewa – mówi starosta i zapowiada, że w ramach rekompensaty przy ulicy Dworcowej zostaną zasadzone nowe drzewa.

Nasadzenia planowane są również przy ul. Kusocińskiego. Powiat prowadzi również rozmowy z Nadleśnictwem Świdnik, aby jesienią zorganizować dużą akcję sadzenia drzew.

(w)

ŚWIDNIK. Więcej pasażerów

Lipiec przyniósł ożywienie

Ponad 15 tys. pasażerów obsłużył w lipcu Port Lotniczy Lublin. To jak dotąd najlepszy pod tym względem miesiąc tego roku, choć daleko mu do wyników sprzed pandemii.

Port Lotniczy Lublin opublikował dane statystyczne dotyczące lipca. W minionym miesiącu lotnisko przeprowadziło 372 operacje lotnicze. To nieco słabszy wynik niż w czerwcu tego roku (491), ale lepszy, niż w lipcu 2020, kiedy było ich 252.

W lipcu bieżącego roku z PLL skorzystało 15 490 pasażerów. To ponad dwukrotnie lepszy wynik niż w czerwcu (7 427) i nieznacznie lepszy niż w lipcu 2020 roku (14 761).

Obecnie ze świdnickiego lotniska polecimy do dziewięciu miast. Dwa razy w tygodniu linie lotnicze Ryanair oferują połączenie do Dublina. Z kolei liniami Wizz Air możemy polecieć do Oslo-Toro, Doncaster, Londyn-Luton, Eindhoven, a także do Burgas i Splitu. W siatce połączeń są także dwa kierunki krajowe - Warszawa i Gdańsk, realizowane przez Polskie Linie Lotnicze LOT.

(opr. w)

Kryminalni odkryli blisko 2 tysiące papierosów z przemytu

Anonimowy informator wskazał adres z papierosami z przemytu

Kontrabanda usidlona

Dzięki anonimowej informacji policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą przechwycili blisko 2 tysiące paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

Informator wskazał adres 53-latka, który wg niego wprowadza kontrabandę na lubelskie bazary.

Kryminalni odkryli blisko 2 tysiące papierosów z przemytu w jego samochodzie.

– Wstępne obliczenia wskazują, że gdyby nielegalny towar trafił na rynek, straty Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconych należności podatkowych wyniosłyby ponad 45 tysięcy złotych. Mężczyzna usłyszy zarzuty przestępstwa skarbowego – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. – Posiadanie i przewożenie papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz wprowadzanie ich do obrotu stanowi naruszenie przepisów karno-skarbowych i zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3, karą grzywny i przepadkiem nielegalnego towaru. **(I)**

Funkcjonariusze przeczesali 3-kilometrowy obszar lasu

Niedoszła samobójczyni wdzięczna policji

42-latka chciała się powiesić w lesie. Zerwała się pętla, kobieta upadając, uderzyła głową o podłoże. Uratowali ją policjanci z „trójki". Niedoszła samobójczyni, po wyjściu ze szpitala, podziękowała im za uratowanie życia.

Środowe popołudnie było bardzo nerwowe dla załogi III Komisariatu Policji w Lublinie. Jednostkę postawiono w stan alarmu po telefonie, że 42-letnia mieszkanka Dziesiątej zamieściła na portalu społecznościowym wpis o zamiarze popełnienia samobójstwa. Kobieta nagle wyszła z domu i odjechała samochodem.

– W poszukiwania od razu zaangażowali się policjanci z III komisariatu oraz kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Samochód kobiety został odnaleziony przy wjeździe do lasu w okolicy Lublina. Policjanci wspólnie z rodziną zaczęli przeszukiwać teren kompleksu leśnego. Kryminalni po przejściu blisko 3 kilometrów w głąb lasu, zauważyli w zaroślach leżącą 42-latkę – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Jak się okazało, kobieta podjęła próbę targnięcia się na własne życie. Podczas tego samobójczego zamachu zerwał się pasek, a 42-latka upadając, uderzyła głową o podłoże i na kilka minut straciła przytomność. Mieszkanka Lublina nie mogła poruszać się o własnych siłach – dodaje.

Kryminalni udzielili jej pierwszej pomocy przedmedycznej i na miejsce wezwali karetkę pogotowia. Kobieta została odwieziona do szpitala. Gdy stres opadł, 42-latka podziękowała policjantom za uratowanie życia. **(I)**

Dziewczynkę zabrano do szpitala w stanie krytycznym, przegrała walkę o życie

Zmarła 10-latka, ranna w wypadku na al. Witosa

Nie żyje 10-latka, poszkodowana w wypadku, do którego doszło tydzień temu na al. Witosa. Dziewczynka była jedną z pasażerek volkswagena, który wpadł w poślizg na łuku jezdni, przeciął pas zieleni i uderzył w jadącego z przeciwka jeppa. Do szpitala zabrano ją w stanie krytycznym, lekarzom nie udało się uratować jej życia.

FOT. KWP ST. ASP. KRZYSZTOF KOWALSKI Z PSP

Volkswagen, w którym jechała 10-latka, został w wypadku całkowicie zniszczony

W wypadku zostało poszkodowanych 5 osób, które podróżowały obu autami. Dwójka dzieci przewożona volkswagenem (10 i 2 lata) została uwięziona w zakleszczonym aucie. Akcję ratunkową do czasu przyjazdu służb, rozpoczęli przejeżdżający wówczas obok: strażak – asp. sztab. **Przemysław Kanty** z jakimś cywilem (strażacy apelują do niego o kontakt, chcąc mu podziękować za profesjonalne wsparcie). Wydobyta z auta dziesięciolatka nie wykazywała funkcji życiowych. Obaj przypadkowi świadkowie podjęli akcję reanimacyjną. Kontynuowali ją potem ratownicy medyczni.

Dziecko zabrano do szpitala w stanie krytycznym. Niestety, lekarze przegrali walkę o jej życie. **(I)**

Departament ochrony okazał się departamentem złodziei

Fałszywy bankowiec ukradł 40 tys. zł

Fałszywy pracownik banku wyczyścił konto 44-latkowi. Mężczyzna zawiadomił policjantów IV komisariatu, że padł ofiarą podstępu, w wyniku którego stracił blisko 40 tys. zł.

– Do mężczyzny zadzwonił oszust, który podał się za pracownika departamentu ochrony banku, w którym poszkodowany miał konto. Powiedział, że zaobserwował podejrzane transakcje na rachunku 44-latka. Polecił pokrzywdzonemu wykonanie zleconych zadań na rachunku bankowym, żeby uniknąć utraty środków. Pod presją czasu mężczyzna zautoryzował kilka transakcji BLIK jak również pozwolił na transfer oszczędności na zewnętrzne serwery – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Gdy emocje opadły 44-latek zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. Stracił prawie 40 tysięcy złotych. Policjanci poszukują sprawców. Jednocześnie apelują o szczególną ostrożność przy dokonywaniu jakichkolwiek operacji internetowych. Oszuści cały czas udoskonalają metody swojej działalności i wykorzystują każdą okazję, aby wyłudzić oszczędności! **(I)**

Marszałek sypnął groszem na policję

Patrole na elektrycznych rowerach

Dwa nowe rowery elektryczne oraz symboliczny czek jako dofinansowanie na zakup radiowozu przekazał w ubiegłym tygodniu szefowi lubelskiego garnizonu policji nadinsp. Arturowi Bieleckiemu marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

To pierwsze tego typu rowery, z których korzystać będą policjanci w naszym województwie. Jest to zarazem kolejne wsparcie finansowe od marszałka województwa lubelskiego. W ubiegłym roku KWP w Lublinie otrzymała 100 tysięcy złotych jako dofinansowanie do zakupu radiowozów. – Liczba rowerzystów w naszym województwie jest z każdym rokiem coraz większa, a patrolowanie ścieżek rowerowych z radiowozu nie jest możliwe, dlatego przekazujemy te rowery, aby wspomóc policjantów i zapewnić im dobrą jakość służby – mówił **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego podczas przekazania rowerów.

Komendant Wojewódzki Policji w Lublinie nadinsp. **Artur Bielecki** odebrał także symboliczny czek na kwotę 60 tysięcy złotych. Pieniądze zostaną wykorzystane jako dofinansowanie do zakupu radiowozu. **(I)**

FOT. KWP LUBLIN

Przed takimi „maszynami" nie umknie żaden naruszający przepisy rowerzysta

Kolejny groźny wypadek na al. Witosa

Kierowca zakleszczony we wraku toyoty

Na al. Witosa znów doszło do groźnego wypadku. Kierowca zakleszczony w toyocie miał wiele szczęścia, że świadkami wypadku byli ratownicy medyczni, którzy natychmiast podjęli akcję ratowniczą. Lubelscy kierowcy twierdzą, że ten odcinek jest szczególnie niebezpieczny i potrzebne jest tam radykalne ograniczenie prędkości.

FOT. ST. ASP. EMIL GENCA, PSP

– Sygnał o zdarzeniu otrzymaliśmy ok. godz. 22 w miniony poniedziałek, 9 sierpnia. Na al. Witosa zderzyły się toyota ze skodą. Dwie osoby zostały ranne – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy KM PSP w Lublinie. – W momencie dojazdu na miejsce zdarzenia strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Lublinie, pomocy osobom poszkodowanym udzielali już ratownicy medyczni, którzy byli świadkami zdarzenia. W wyniku wypadku mężczyzna kierujący toyotą został zakleszczony we wraku pojazdu. W celu wykonania dostępu do poszkodowanego strażacy musieli wykorzystać sprzęt hydrauliczny – dodaje.

Dwie osoby podróżujące Skodą samodzielnie opuściły pojazd. Przybyłe na miejsce zdarzenia Zespoły Ratownictwa Medycznego przetransportowały dwóch mężczyzn do szpitala. Na czas prowadzenia działań ruch pojazdów w kierunku Świdnika został zablokowany.

Dwa groźne wypadki, które wydarzyły się w odstępie tygodnia na al. Witosa, kolejny raz wzbudziły falę komentarzy lubelskich kierowców, którzy apelują o ograniczenie prędkości na tym odcinku głównej arterii miasta. – Po każdym deszczu jest to bardzo niebezpieczny odcinek. W dodatku ograniczenie prędkości do 70 km/h jest przez wielu kierowców łamane. Ostatni punkt sposobny do kontroli prędkości fotoradarami przez policjantów znajduje się w okolicach młyna Krauzego, potem już wielu kierujących naciska na pedał gazu. Na odcinku od Felicity do ul. Gospodarczej przydałoby się ustawienie fotoradarów i to w obu kierunkach – mówi pan Krzysztof, który często jeździ tą arterią. **(I)**

14-letni bandyta nie miał dla ofiary litości

Brutalne pobicie na Bronowicach

Lubelscy kryminalni zatrzymali młodocianego bandytę, który brutalnie pobił 14-latka na Bronowicach.

Bandzior podszedł do ofiary na ulicy. Zaatakował nagle, bijąc 14-latka pięściami po głowie, potem jeszcze go skopał.

– Gdy napadnięty nie miał siły już się bronić, napastnik zerwał mu z ramienia saszetkę i uciekł. 14-latek stracił telefon komórkowy oraz głośnik bezprzewodowy o łącznej wartości kilkuset złotych. Według pokrzywdzonego mężczyzna mógł mieć około 20 lat – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Sprawą zajęli się policjanci z III komisariatu oraz kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Funkcjonariusze dokładnie sprawdzili okoliczności zdarzenia. Szybko okazało się, że za napadem stoi równolatek pokrzywdzonego. Funkcjonariusze zatrzymali nieletniego.

14-latek przyznał się do napadu. Kryminalni odzyskali już telefon. Sprawą 14-letniego rozbójnika zajmuje się sąd rodzinny. Niestety, na razie nie będzie on karany za rozbój jak dorosły. **(I)**

Policja poszukuje sklepowego złodziejaszka

Niby taki gentelman...

Nosi się z elegancka, wkracza z pewną miną do butików, szasta pieniędzmi i tak mataczy przy zakupach, że w efekcie okrada obsługę. Policja poszukuje mężczyzny, który okradł dwa sklepy w galerii handlowej w centrum Lublina.

– Dokonał dużych zakupów. Za wybrane towary zamierzał płacić gotówką. Przy kasie kilkakrotnie przeliczał pieniądze. W ten sposób wprowadził w błąd ekspedientki i ostatecznie przekazał zbyt małe kwoty. Po pewnym czasie wrócił do sklepów i oddał zakupione towary. Łączne straty powstałe w wyniku działania sprawcy sklepy oszacowały na ponad 1000 złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP. – Wizerunek sprawcy został zarejestrowany przez kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45, telefon 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką policji pod nr 112. Anonimowość zapewniona. **(I)**

Złodzieja – eleganta nagrały sklepowe kamery

ŚWIDNIK. Do trzech razy sztuka

Woda i ścieki od września w górę

Po miesiącach negocjacji Wody Polskie zatwierdziły nowe taryfy opłat za wodę i odbiór ścieków dla Świdnika. Jeśli decyzja się uprawomocni od września świdniczanie zapłacą za metr sześcienny wody 4,18 zł, czyli o 10 groszy więcej niż dotychczas, a za ścieki 8,47 zł tj. o 89 gr więcej. W sumie metr sześcienny wody i ścieków będzie więc kosztował 12,65 zł, czyli o 3,26 zł drożej niż w Lublinie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków na początku roku świdnickie Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek złożyło do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie wniosek o zatwierdzenie taryf za wodę i ścieki na kolejne 36 miesięcy. Zaproponowane przez miejską spółkę stawki przewidywały w ciągu najbliższych trzech lat wzrost na wodzie od 5,03 do 13,23 proc., a na ściekach od 13,68 do 19,52 proc. Wody Polskie uznały, że te stawki są zbyt duże i odmówiły ich zatwierdzenia.

– Wody Polskie oczekiwały od nas zysku poniżej procenta, czyli w skali roku ok. 50 tys. zł – tłumaczyły wówczas władze spółki. – Zaplanowaliśmy trochę więcej z uwagi na to, że przed nami wiele ważnych inwestycji. Świdnik ciągle się rozwija, miasto realizuje nowe inwestycje, a my jako spółka chcemy za tym rozwojem nadążać. Planujemy budowę sieci na ul. Drewnianej i kolejnym odcinku al. Solidarności. Co roku, systematycznie wymieniamy azbestowe rury. Spływa do nas też sporo wniosków od mieszkańców o budowę nowych sieci, bo powstają kolejne osiedla. Przed nami także zadanie związane z budową nowego ujęcia wody. Mamy też plan modernizacji sieci ustalony w tym roku przez Radę Miasta, który zakłada w kolejnych trzech latach inwestycje na kwotę kilkunastu milionów złotych. Szykujemy się także do płukania sieci wodociągowej. Około 100 km sieci zostanie oczyszczone m.in. z osadu żelaza. To koszt około 1 mln zł. Poza tym wszystkie koszty poszły w górę, podrożały ceny prądu, a to też wpływa na cenę wody. Droższy jest również odbiór ścieków. Od stycznia lubelski MPWiK podniósł nam opłatę za nie, co oznacza, że dopłacamy do ścieków nawet 150 tys. zł miesięcznie.

W kwietniu spółka złożyła korektę wniosku. Zaproponowane wówczas taryfy zakładały wzrost opłaty za wodę od 2,38 do 10,05 proc., a za odbiór ścieków od 12,39 do 14,96 proc. Ten wniosek również nie zyskał akceptacji RZGW w Lublinie.

Kolejny trzeci już wniosek złożony przez Pegimek został w ubiegłym tygodniu zatwierdzony. Zgodnie z nowymi taryfami, od września za metr sześcienny wody zapłacimy 4,18 zł, w kolejnym roku – 4,41 zł, a następnym – 4,46 zł, co oznacza wzrost na poziomie od 2,38 do 9,26 proc. Cena za metr sześcienny ścieków wzrośnie od przyszłego miesiąca o ok. 11,6% i będzie wynosić 8,47 zł, w kolejnym roku spadnie do 8,45 zł, by od września 2023 roku wzrosnąć o grosz do 8,46 zł, co procentowo oznacza z 11,68 do 11,54 proc.

Podczas konferencji prasowej dotyczącej stawek za wodę i ścieki dla miasta Lublin (przypomnijmy, że lubelski MPWiK podobnie jak Pegimek składał korektę taryf trzykrotnie), **Przemysław Daca**, prezes Wód Polskich informował, że MPWiK obniżył również taryfę za odbiór ścieków hurtowych ze Świdnika.

– Pierwotnie MPWiK nie chciał za bardzo rozmawiać na temat negocjacji stawek. Na prośbę burmistrza Świdnika interweniowałem w tej sprawie i w drodze negocjacji udało się obniżyć te ceny, co ma wpływ na obniżkę dla miasta Świdnik – mówił P. Daca.

– Stawki, za wodę które zatwierdziły nam Wody Polskie są niewiele wyższe od dotychczasowych – komentuje **Jerzy Irsak**, prezes spółki Pegimek. – W pierwszych 12 miesiącach za wodę zapłacimy o 9 groszy więcej. Jeden mieszkaniec zużywa średnio 4 metry sześcienne wody, więc ta podwyżka nie będzie odczuwalna. W przypadku ścieków wzrost jest nieco większy, ale gdyby nie te negocjacje, o których mówił prezes Wód Polskich, byłyby one bardziej dotkliwe, nawet na poziomie kilku złotych, co kilkuosobowa rodzina pewnie by odczuła. Te stawki zabezpieczają nam minimum na najbliższe lata. Na samych wodociągach trudno byłoby zarabiać, ale dzięki temu, że jesteśmy przedsiębiorstwem wielozadaniowym, mamy też drogówkę i zarządzanie nieruchomościami, firma wypracowuje zysk i dzięki temu możemy inwestować również w tę wodną sferę naszej działalności. **(w)**

ŚWIDNIK. Ofert brak, albo za drogie

Pod górkę z przetargami

Od kilku miesięcy Urząd Miasta Świdnik szuka firmy, która podejmie się remontu pomieszczeń w budynku przy ul. Norwida 2 na potrzeby Klubu Seniora. Jak dotąd bez skutku. Udało się za to znaleźć wykonawcę, który przygotuje projekt budowy nowej sali gimnastycznej przy SP nr 3.

Pierwszy przetarg na adaptację lokalu przy ul. Norwida na Klub Seniora Ratusz ogłosił jeszcze w lutym. Zapewne gdyby udało się go rozstrzygnąć, dziś prace remontowe miałby się już ku końcowi. Niestety tak nie jest. Pierwsze postępowanie unieważniono, bo wszystkie oferty, które spełniały wymogi formalne okazały się za drogie. Do drugiego, ogłoszonego w lipcu przetargu nikt się nie zgłosił, więc w sierpniu miasto ogłosiło kolejny. Na oferty czeka do 18 sierpnia.

Jak mówią urzędnicy, jeśli i ten przetarg nie wyłoni wykonawcy, miasto będzie mogło zlecić te prace „z wolnej ręki".

Wiadomo już za to kto przygotuje projekt budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3. Koncepcja inwestycji zakłada budowę hali za dawną „Jedynką".

Z kolei stara sala gimnastyczna zostanie zaadaptowana na zaplecze nowej. Znajdą się tu szatnie z toaletami, pokój wuefistów i magazyn na sprzęt. Zainteresowanie przetargiem wyraziło 6 firm. Ich oferty wahały się od ok. 120 do 257 tys. zł. Miasto zakładało, że wyda na ten cel ok. 98 tys. zł, ale zdecydowało się dołożyć brakującą różnicę i zaakceptowało najtańszą ofertę, założoną przez Pracownię Projektową „ATS999" Tomasz Siedlanowski z Białej Podlaskiej. Projekt hali powinien być gotowy w ciągu 6 miesięcy od podpisania umowy.

Nierozstrzygniętym pozostaje za to przetarg na przebudowę pomieszczeń w SP nr 3, planowaną w związku z utworzeniem w placówce centrum usług wspólnych do obsługi szkół. Urząd miasta zapisał w budżecie na ten cel 420 tys. zł, a najtańsza oferta opiewa na 1,9 mln zł więc postępowanie zapewne zostanie unieważnione.

Do powtórki będzie również przetarg na opracowanie projektu budowy ul. Skośnej, bo na pierwszy nie odpowiedziała żadna firma. Ratusz szuka również projektanta ulicy Pileckiego. Na oferty czeka do 20 sierpnia. Obie te inwestycje miasto chciałoby zrealizować w przyszłym roku. **(w)**

ŚWIDNIK. Pandemia i ciepła zima wygenerowały stratę

PEC pod kreską

Pierwszą od wielu sezonów stratą, w wysokości 140 tys. zł, zamknęło miniony rok świdnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. - Ten rok - jak podkreślają władze spółki - zapowiada się lepiej, co widać po bilansie z pierwszego półrocza.

– Pandemia oczywiście miała wpływ na wyniki spółki w 2020 roku, ale drugorzędne. O wiele większe znaczenie miało to, że mieliśmy bardzo ciepłą zimę – mówi **Krzysztof Michalski**, prezes świdnickiego PEC-u. – Zgodnie z danymi Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, lata 2019 i 2020 były najcieplejszymi odkąd Instytut prowadzi takie zapisy. Ze względu na wysokie temperatury w okresie grzewczym nasza sprzedaż była minimalna. Poza tym z powodu pandemii wyłączono baseny, szkoły, instytucje publiczne, a to doprowadziło do większych strat na przesyle. Parametry sieci były cały czas zachowane, ale odbiór był mniejszy. Spółka zaliczyła stratę w wysokości 140 tys. zł. W tym roku ją odrobimy. Prognozy póki co są dobre. Porównując wyniki z pierwszego półrocza za ten rok i rok ubiegły, już wiemy, że jest on lepszy o ok. 400 tys. zł.

Choć z uwagi na pandemię pracownicy spółki w minionym roku częściej przebywali na zwolnieniach lekarskich (łącznie 503 dni, a załoga z zarządem liczy 38 osób), a także na kwarantannach (11 pracowników, łącznie przez 113 dni), nie odbiło się to na działalności PEC-u.

– Byliśmy nastawieni na to, aby zapewnić ciągłość dostaw i aby ustrzec się przed rozwojem i roznoszeniem choroby. Wyznaczyliśmy pracę dwuzmianową. Pracownicy, którzy nie mieli tzw. prac zleconych, bo w czasie pandemii ten rynek usług był bardzo ograniczony, pełnili dyżury domowe. Osoby, które były na kwarantannie, bardzo często pracowały zdalnie. Ani ta choroba, ani kwarantanny nie przyczyniły się do strat w przedsiębiorstwie. Pod względem organizacyjnym poradziliśmy sobie bardzo dobrze – ocenia prezes Michalski.

Z uwagi na pandemię przesunięte zostały też inwestycje związane z przyłączeniem nowych obiektów. To czego nie udało się zrobić w 2020 roku spółka nadgoniła w pierwszym kwartale tego roku. Chodzi głównie o przyłączenie budynków przy ul. Pileckiego, wybudowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową, budynków „Mieszkania Plus" oraz bloków TTS. Spółka przygotowała również sieć przy ulicach Klonowej i Hryniewicza.

Czeka nas podwyżka?

Niewykluczone, że w tym roku świdniczan korzystających z miejskiej sieci będzie czekać podwyżka za ciepło, ale jak zaznacza prezes nie powinna być znacząca.

– Wpływ na ostateczną cenę mają dwie kwestie: nasza taryfa i taryfa źródła. Dziś nie jestem w stanie powiedzieć, co zaproponuje Veolia. Z tego co wiem są w trakcie uzgadniania. W związku z przyjęciem Europejskiego Zielonego Ładu opłaty za emisję dwutlenku węgla rosną i w zeszłym roku te taryfy w źródle wzrosły o ok. 12 proc. My będziemy wnioskowali o niedużą podwyżkę. W całości kosztów około 1,5 proc. – kończy K. Michalski. **(w)**

ŚWIDNIK. Wnioski złożone

Świdnickie pomysły na Polski Ład

Do końca ubiegłego tygodnia samorządy miały czas na złożenie wniosków do Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Miasto Świdnik zamierzało ubiegać się o dofinansowanie na budowę Miltifunkcyjnego Centrum Rozwoju, ale ostatecznie zmieniło plany i złożyło wniosek na trzy inne projekty.

Początkowo nabór wniosków do Polskiego Ładu miał trwać do końca lipca, ale ostatecznie termin przedłużono do 15 sierpnia. W ramach programu samorządy mogą starać się o pieniądze na inwestycje, a wysokość dofinansowania zależna jest od tzw. obszaru priorytetowego. Największe, bo nawet 95 proc. bezzwrotne dofinansowanie można otrzymać w ramach priorytetu nr 1, który obejmuje m.in. budowę infrastruktury drogowej, wodno-kanalizacyjnej, wymianę źródeł ciepła na zeroemisyjne czy gospodarowanie odpadami. W ramach pierwszej, pilotażowej edycji programu gminy i powiaty mogły złożyć maksymalnie trzy wnioski (pierwszy bez ograniczenia kwotowego; drugi, którego wartość dofinansowania nie może przekroczyć 30 mln zł i trzeci, którego wartość dofinansowania nie może przekroczyć 5 mln zł).

Tak jak informowaliśmy, Urząd Miasta Świdnik zamierzał starać się o środki na budowę Multifunkcyjnego Centrum Rozwoju, czyli hali, która połączy różne funkcje, ale przede wszystkim będzie zapleczem dla siatkarzy. Koszt tego przedsięwzięcia wstępnie oszacowano na 60-70 milionów złotych.

Ostatecznie jednak złożyła trzy inne wnioski. Pierwszy dotyczy budowy ulic Drewnianej i Wiejskiej, drugi rewitalizacji miejskiego targowiska wraz z budową farmy fotowoltaicznej, która zasili system miejskiego oświetlenia, a trzeci budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3.

– Jeszcze raz przeanalizowaliśmy możliwości finansowania i priorytety, które rząd przygotował dla programu Polski Ład i uznaliśmy, że te trzy projekty bardziej się w te założenia wpasowują. O dofinansowanie na budowę Multifunkcyjnego Centrum Rozwoju będziemy najprawdopodobniej starać się w ministerstwie sportu – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Swój wniosek przygotowało również Starostwo Powiatowe w Świdniku.

– Projekty złożone przez nasz powiat dotyczą trzech priorytetowych obszarów takich jak edukacja, pomoc społeczna i infrastruktura drogowa. Pierwszy z nich dotyczy rozbudowy budynku, w którym mieści się Zespół Szkół nr 1. Chcemy wybudować dodatkowe skrzydło, dzięki czemu będziemy mogli zaoferować uczniom lepsze warunki kształcenia. Pomysł zakłada, że w nowej części znalazłaby się pracownia hotelarska, gastronomiczna i logistyczna – tłumaczy **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

Zmodernizowany miałby zostać także budynek przy ul. Kolejowej, gdzie siedzibę ma m.in. Ośrodek Interwencji Kryzysowej.

– Dzięki dobudowie piętra budynku rozszerzylibyśmy usługi o mieszkalnictwo chronione-treningowe. Z tej oferty mogłyby skorzystać np. osoby opuszczające placówki opiekuńczo-wychowawcze – dodaje starosta.

Trzeci z projektów dotyczy infrastruktury drogowej. Zakłada modernizację lub budowę ponad dziesięciu odcinków, które zintegrowałyby komunikacyjnie gminy ościenne ze Świdnikiem.

– Nie ukrywam, że wiążemy z tym programem ogromne nadzieje. Stajemy przed dużą szansą na przyspieszenie rozwoju naszego powiatu i to kompleksowo w trzech dziedzinach: drogach, oświacie i pomocy społecznej – kończy starosta Łukasz Reszka. **(w)**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Pegimek SPÓŁKA Z O.O. 21-040 Świdnik UL. M. KONOPNICKIEJ 3 Rok założenia 1956

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach 16 - 20 sierpnia. Prace prowadzone będą w godzinach nocnych od 22:00 do 6:00.

16/17 sierpnia
ul. Poziomkowa (od ul. Jagodowej do ul. Rejkowizna)
ul. Rejkowizna (od ul. Malinowej do ul. Wiosennej)
ul. Malinowa (od ul. Rejkowizna do ul. Wiosennej)
ul. Jutrzenki
ul. Wiosenna

17/18 sierpnia
ul. Polna (od Al. Lotników Polskich do nieruchomości ul. Polna 32)
ul. Chabrowa
ul. Makowa
ul. Jeżynowa
Odcinek od ul. Jeżynowej do nieruchomości ul. Malinowa 10
ul. Poziomkowa
Sięgacz do nieruchomości ul. Poziomkowa 14, 16
ul. Jagodowa
ul. Partyzantów (od ul. Polnej do ul. Bukowej)

18/19 sierpnia
ul. Partyzantów (od ul. Polnej do ul. Świerkowej)
ul. Lipowa (od ul. Partyzantów do ul. Dojazdowej i ul. Kasztanowej)
ul. Dojazdowa
ul. Gwarna (od ul. Dojazdowej do ul. Radość)
ul. Radość (od ul. Gwarnej do ul. Harcerskiej)
ul. Harcerska (od ul. Lipowej do ul. Gwarnej)
ul. Bukowa
ul. Brzozowa
ul. Kasztanowa (od ul. Partyzantów do ul. Lipowej)

19/20 sierpnia
ul. Cicha
ul. Partyzantów (od ul. Kleeberga do ul. Kasztanowej)
ul. Wrzosowa
ul. Zielona
ul. Świerkowa (od ul. Cichej do ul. Partyzantów)
ul. Kasztanowa (od ul. Cichej do ul. Partyzantów)
ul. Jodłowa (od ul. Kasztanowej wzdłuż nieruchomości ul. Kasztanowa 17, 19, oraz ul. Jodłowa 15, 17, 48, 50 i ul. Dębowa 4, 6)
ul. Jodłowa (od ul. Kasztanowej do ul. Polnej)
sięgacz do nieruchomości ul. Jodłowa 30, 34, 40
sięgacz do nieruchomości ul. Jodłowa 16, 18, 20, 22

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci".

Kamera na słupie przy ul. Jagiełły 1 będzie obserwować pętlę autobusową i jej okolice

Sieć miejskiego monitoringu znowu się rozrośnie

Kolejne rewiry pod okiem kamer

Pięć nowych kamer włączonych zostanie do systemu miejskiego monitoringu. Trzy urządzenia pojawią się na Felinie, a po jednym przy Drodze Męczenników Majdanka i ul. Niepodległości. Te miejsca wskazali sami mieszkańcy.

Miasto szuka firmy, która dostarczy, zainstaluje i włączy kamery systemu. Na oferty czeka do 16 sierpnia. Urzędnicy, biorąc pod uwagę głosy mieszkańców, precyzyjnie wskazali miejsca ich lokalizacji. Pierwsza z obrotowych kamer ma zostać zainstalowana na bloku przy ul. Niepodległości, druga pojawi się na słupie oświetleniowym przy ul. Jagiełły 1 i z wysokości kilku metrów ma obserwować co się dziele na pętli autobusowej i wokół niej. Kolejne dwie kamery również mają śledzić co dzieje się na Felinie – jedna z elewacji bloku przy ul. Zygmunta Augusta 7, a druga zamontowana na bloku Jagiełły 12 ma umożliwiać obserwację skweru przy ul. Jagiełły pomiędzy Szkołą Podstawową nr 52, a kościołem oraz przyległych ciągów komunikacyjnych. Piąta z kamer, która zawiśnie na apartamentowcu przy ul. Droga Męczenników Majdanka 22, na mieć na oku okolice skweru im. Prymasa Tysiąclecia.

ZM

Przy Przedszkolu nr 2 znów będą świecić latarnie

CZECHÓW. Sprawa będzie załatwiona

Znów będzie jaśniej wokół przedszkola

Urzędnicy poważnie potraktowali sygnał naszego Czytelnika o nieświecących się latarniach przy chodniku prowadzącym do Przedszkola nr 2 i jeszcze w tym miesiącu lampy ponownie mają rozbłysnąć.

O ciemnościach jakie zapanowały w pobliżu Przedszkola nr 2 przy ul. Lawinowej poinformował nas wiosną jeden z Czytelników. – Chodnik prowadzący do placówki nie ma osobnego oświetlenia i doświetlają go lampy przedszkolne, te jednak są mocno awaryjne i po raz kolejny zgasły. W efekcie znów spotykają się tam wieczorami amatorzy tanich trunków – pisał w mailu pan Grzegorz.

Urzędnicy od razu obiecali zająć się problemem i wymienić spalone lampy na nowe. Zapowiedzieli także wymianę całych opraw oświetleniowych na nowoczesne typu LED. Takie rozwiązanie ma nie tylko wyeliminować problem awaryjności instalacji, ale również poprawić poziom oświetlenia przy niższych rachunkach za prąd. – Środki finansowe na wymianę opraw oświetleniowych zostały przekazane Przedszkolu nr 2 w czerwcu – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

W samej placówce udało nam się ustalić, że niezbędne prace zostaną wkrótce wykonane i po wakacjach okolice budynku przedszkolnego faktycznie staną się bezpieczniejsze. – Wymiana oświetlenia zewnętrznego uzgodniona jest na sierpień, ponieważ w lipcu nasze przedszkole pełniło dyżur wakacyjny. Prace chcemy wykonać, kiedy nie przebywają u nas dzieci, tak by nie generowały dodatkowych utrudnień – wyjaśnia **Beata Arendt-Paradowska**, zastępca dyrektora Przedszkola nr 2.

Marek Kościuk

CZECHÓW. Po wakacyjnym remoncie w „Piątce”...

Zajęcia na tarasie w pełnej krasie

Odnowiony taras to jedna z miłych niespodzianek jaka czeka na uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 im. Króla Władysława Łokietka przy ul. Smyczkowej po powrocie z wakacji.

Miejsce to będzie służyć głównie najmłodszym uczniom, którzy uczą się w klasach położonych na parterze, blisko wyjścia na taras, dzięki czemu można m.in. prowadzić część zajęć na świeżym powietrzu. – W obecnym czasie jest on wykorzystywany jako jedno z wejść do budynku szkoły oraz zapewnienie bezpiecznego przejścia na zlokalizowany obok plac zabaw – mówi **Stanisław Rodak**, dyrektor SP nr 5.

Nowe płytki zastąpiły stary popękany, kruszący się beton

W ramach przeprowadzonych prac starą, nierówną i spękaną w wielu miejscach posadzkę betonową wymieniono na nowe płytki chodnikowe. Odnowiono także prowadzące na taras boczne schody. Te otrzymały nawierzchnię z betonowej kostki w kolorze czerwonym. – Wakacyjny remont tarasu w szkole przy ul. Smyczkowej został sfinansowany z budżetu miasta. Placówka otrzymała na ten cel 100 tys. zł – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Marek Kościuk

CZUBY. Sprawa budowy biurowca na zboczu wąwozu przy ul. Wyżynnej ponownie rozpatrywana przez Ratusz. Decyzja zapadanie do 17 września

Wąwóz skazany na zabudowę?

Miasto ponownie rozpatruje wniosek spółki Global Rent o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy budynku usługowo-biurowego na zboczu doliny oddzielającej ulicę Wyżynną i Na Stoku od torów i lasu Stary Gaj. Przeciwko takiej inwestycji protestuje Rada Osiedla Czuby Południowe oraz okoliczni mieszkańcy. Jeśli spółka tym razem dostanie pozytywną decyzję, będzie miała otwartą drogą do realizacji swojej inwestycji.

Sprawa toczy się od ponad dwóch lat. Wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy w wąwozie przy ul. Wyżynnej siedmiokondygnacyjnego budynku usługowo-biurowego wpłynął do Ratusza jeszcze w grudniu 2018 roku. Mieszkańcy os. Górki i Rada Dzielnicy Czuby Południowe, do których dotarła ta informacja, zaapelowali do miasta o wydanie decyzji odmownej. – Już teraz na osiedlu Górki jest deficyt miejsc parkingowych i panuje komunikacyjny ścisk, a po powstaniu takiego obiektu, sytuacja jeszcze się pogorszy. Pobliskie uliczki nie są przystosowane do wzmożonego ruchu samochodowego, jaki generowałby taki biurowiec – wskazywał w rozmowie z nami w marcu 2019 roku **Wiesław Wnuk**, przewodniczący Rady Dzielnicy Czuby Południowe. – Wąwóz jest naturalnym ciągiem wentylacyjnym tej części miasta i tak duży obiekt, jaki planuje postawić tutaj inwestor, zamknie korytarz napowietrzający. Jest ryzyko, że zwiększy to efekt „miejskiej wyspy ciepła” w lecie. Wąwóz jest ciągle pięknym miejscem. Cieszy oko i daje chwile wytchnienia. Nie likwidujmy tej zieleni, ona jest potrzebna mieszkańcom i miastu jak powietrze. Jeśli powstałby tutaj budynek, zamknie on mieszkańcom osiedla Górki widok na las i ostatecznie oddzieli od Starego Gaju. Ludzie potrzebują harmonii z przyrodą, a ten wąwóz idealnie ją zapewnia, jest niezastąpioną oazą spokoju, ciszy, zieleni – wyliczał kolejne argumenty przeciwko budowie **Maciej Mikulski**, mieszkaniec os. Górki. Mieszkańcy, obawiają się również, że pozwolenie na budowę biurowca, otworzy drogę na dalszej zabudowy wąwozu.

Rada Dzielnicy Czuby Południowe, na czele z przewodniczącym Wiesławem Wnukiem, protestują przeciwko budowie biurowca w wąwozie między lasem Stary Gaj a osiedlem Górki

Inwestor w międzyczasie zmniejszył wysokość planowanego biurowca z siedmiu do pięciu kondygnacji. Ostatecznie obiekt miałby się składać z trzech, przylegających do siebie pięciopiętrowych, ustawionych kaskadowo, segmentów, pod którymi byłby garaż na ponad 220 samochodów. Do budynku prowadziłaby nowa, wybudowana przez inwestora, droga, od końcowej pętli autobusowej przy ul. Filaretów, której ostatni odcinek biegłby dnem wąwozu.

Na początku marca br. prezydent Lublina wydał inwestorowi negatywną decyzją środowiskową dla planowanego przedsięwzięcia jako podstawę podając, że taki obiekt byłby niezgodny z przyjętymi kierunkami polityki przestrzennej miasta dla tego obszaru, a jego powstanie niekorzystnie wpłynęłoby na środowisko i krajobraz, mimo przedstawionych przez inwestora zapewnień i rozwiązań minimalizujących wpływ na krajobraz i korytarz przewietrzający.

Global Rent zaskarżył decyzję do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i wygrał. SKO uchyliło decyzję prezydenta i nakazało ponowne rozpatrzenie sprawy. Urzędnicy ponownie pochylili się nad sprawą, wzywając spółkę do uzupełnienia raportu oddziaływania na środowisko. Takie dokumenty już wpłynęły do Ratusza, który ponownie przekazał wniosek inwestora do zaopiniowania przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska. Na początku sierpnia prezydent Lublina poinformował strony postępowania, że z uwagi na szczególnie skomplikowany charakter sprawy termin wydania decyzji wydłużony zostaje do 17 września.

Mieszkańcy i Rada Dzielnicy Czuby Południowe mają nadzieję, że i tym razem inwestor dostanie odmowę. To wymagać będzie od urzędników dużej determinacji i znalezienia dodatkowych argumentów, bo RDOŚ już raz pozytywnie zaopiniował inwestycję Global Rentu.

Decyzja środowiskowa dałaby inwestorowi zielone światło do ubiegania się o pozwolenie na budowę, a zdaniem mieszkańców, otworzyła by również drogę do dalszej zabudowy wąwozu.

ZM

Sanepid w końcu je zamknie cd.

Szkolne kuchnie głodne remontu

Zaplecze kuchenne trzech miejskich podstawówek wymaga pilnej modernizacji. Chodzi o szkoły przy ul. Plażowej (SP nr 7), ul. Pana Wołodyjowskiego (SP nr 38) i ul. Kosmowskiej (SP nr 34). Sanepid od dawna alarmuje, że w tych placówkach może dojść do zamknięcia stołówek, jeśli te nie zostaną wyremontowane. Lubelski Ratusz odkłada jednak ogłoszenie przetargów na realizację tych inwestycji.

O sprawie już pisaliśmy w maju br., w materiale „Sanepid w końcu je zamknie”, kiedy to w sprawie fatalnego stanu kuchni w SP nr 7 interweniowali radni **Marcin Nowak** (klub prezydenta Żuka) i **Zdzisław Drozd** (PiS). – Wedle posiadanych przez nas informacji obecny stan kuchni w tej szkole stwarza realne zagrożenie, niedopuszczenia placówki do funkcjonowania w zakresie wydawania posiłków, co w istotny sposób rzutować może na prawidłową działalność szkoły – napisali radni we wspólnej interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, dopominając się o remont pomieszczenia i wymianę sprzętu.

Pilnego remontu wymaga m.in. kuchnia w SP nr 7

W odpowiedzi sekretarz miasta **Andrzej Wojewódzki**, zapewnił ich, że po rozstrzygnięciu przetargu na rozbudowę Zespołu Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej oraz przetargu na budowę obiektu biurowego przy ul. Leszczyńskiego zostaną podjęte działania dla zapewnienia środków finansowych na ten cel, wyliczając, że modernizacja kuchni wedle przygotowanych przez miasto dokumentów może kosztować nawet 1,2 mln zł.

Obydwa przetargi zostały rozstrzygnięte. W sumie miastu udało się zaoszczędzić na nich ok. 400 tys. zł (w przypadku rozbudowy ZS nr 12 zaoszczędzono ok. 3 mln zł, ale do budowy biurowca trzeba było dołożyć ok. 2,6 mln zł – przyp. aut.). To najwyraźniej za mało, by można było ruszyć z remontem kuchni w SP nr 7, nie mówiąc już o zapleczu gastronomicznym w SP nr 38 (gdzie też już jest gotowa dokumentacja) i SP nr 34, gdzie na remont i wyposażenie trzeba wydać po ok. 2-2,5 mln zł. Ratusz nie planuje bowiem póki co ogłaszać przetargu, ani na remont kuchni w SP nr 7, ani w SP nr 38.

– Aktualnie realizujemy szereg zadań inwestycyjnych w szkołach i placówkach oświatowych m.in. z zakresu termomodernizacji, przebudowy i rozbudowy szkół, prowadzimy również wszystkie niezbędne remonty w szkołach. Priorytetem są zadania rozpoczęte w ubiegłym roku oraz realizowane ze środków unijnych – wyjaśnia **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Ratusza, podliczając, że łączna wartość tegorocznych zadań oświatowych wyniesie ponad 85 mln zł. – Miasto dysponuje zarówno dokumentacją projektową dla modernizacji kuchni w Szkole Podstawowej nr 7, jak i 38, jak również zadania te zostały ujęte w budżecie. Niemniej na tę chwilę decyzja o ogłoszeniu postępowań dla tych zadań i rozpoczęciu robót nie została jeszcze podjęta – przyznaje Głazik.

Marek Kościuk

NASZ PATRONAT. Ostatni dzwonek na zgłoszenie się do kolejnej edycji prestiżowego konkursu

Gospodarcze laury Lublina czekają na najlepszych

Elitarne grono lublinian wyróżnionych przez prezydenta Nagrodą Gospodarczą Miasta Lublin powiększy się o kolejnych przedsiębiorców, menedżerów, przedstawicieli instytutów naukowo-badawczych, innowatorów i wynalazców.

Mają na to szansę ci, którzy do 1 września br. złożą aplikację w ramach jednej z pięciu kategorii konkursowych. Zwycięzców tegorocznej edycji Nagrody poznamy podczas dorocznej Gali Przedsiębiorczości planowanej na 30 września.

– Kontynuując działania wspierające lubelskich przedsiębiorców, naukowców i innowatorów wracamy po rocznej przerwie do konkursu o Nagrodę Gospodarczą. Jest ona potwierdzeniem wysokich standardów biznesowych przedsiębiorstw oraz ich pozycji na gospodarczej mapie Lublina. Przyznanie nagrody jest także formą promocji postaw proinwestycyjnych i proinnowacyjnych potrzebnych w czasie, gdy gospodarka boryka się ze skutkami stanu epidemii Covid-19. Laureaci tej Nagrody współtworzą grono najlepszych przedstawicieli lubelskiego biznesu. To przedsiębiorstwa, które odznaczają się istotnym wkładem w rozwój gospodarczy miasta i przyczyniają się do unowocześnienia Lublina, upowszechniają pozytywne wzorce, a także prowadzą działania na rzecz promocji i budowania prestiżu lubelskiej gospodarki – zachęca **Krzysztof Żuk**, prezydent miasta.

Kategorie Nagrody Gospodarczej

W tegorocznej edycji konkursu przedstawiciele firm, instytucji oraz organizacji mogą zgłaszać swój udział w pięciu kategoriach: Innowacyjność, Obecność na Rynku Globalnym, Duże Firmy - Lokomotywy Gospodarcze Miasta, Młode Firmy oraz Przemysły Kreatywne. Pretendenci do Nagrody Gospodarczej Prezydenta Miasta Lublin w poszczególnych kategoriach winni posiadać siedzibę lub wykonywać swoją działalność na terenie Lublina, wyróżniać się znaczącym wkładem w rozwój gospodarczy miasta i przestrzegać przepisy prawa w tym zasady etyki i uczciwej konkurencji. Podmioty zgłaszane do Nagrody winny ponadto spełniać przynajmniej jeden z wyraźnie określonych warunków.

W kategorii Innowacyjność kandydaci mają szanse, jeśli: zrealizowali w okresie ostatnich 3 lat badania lub rozwiązania innowacyjne; uzyskali efekty ekonomiczne wynikające z wdrożenia innowacji; są autorami innowacyjnej technologii w pełni wdrożonej i obecnej na rynku.

W kategorii Obecność na Rynku Globalnym, jeśli: w strukturze przychodów posiadają wysoki udział przychodów z eksportu i wykazują dynamikę ich wzrostu; posiadają znaczące udziały w przedsiębiorstwach posiadających siedzibę poza granicami Polski; prowadzą prace badawczo-rozwojowe lub wdrożeniowe zorientowane na rozwój działalności na rynkach globalnych.

W kategorii Duże Firmy - Lokomotywy Gospodarcze Miasta, jeśli: pozytywnie oddziałują na rynek pracy Lublina; zrealizowali znaczące projekty inwestycyjne; posiadają rozpoznawalną markę.

W kategorii Młode Firmy (funkcjonujące na rynku nie dłużej niż 5 lat licząc do dnia 31 grudnia 2020) mają szanse ci, którzy: wykazują dynamiczny wzrost sprzedaży od początku istnienia przedsiębiorstwa; posiadają potencjał do dalszego rozwoju; wykazują dynamiczny wzrost zatrudnienia.

W kategorii Przemysły Kreatywne, jeśli (prowadząc minimum 2 lata działalność gospodarczą licząc do dnia 31 grudnia 2020): dofinansowanie z budżetu Gminy Lublin w ostatnim zamkniętym roku obrotowym stanowiło nie więcej niż 30% przychodów firmy; funkcjonują w jednym z obszarów (zgodnie z posiadanym kodem PKD): film, video lub multimedia, muzyka, telewizja, radio, rynek wydawniczy, gry i oprogramowanie, rzemiosło i rękodzieło, architektura, reklama i branding, design, projektowanie mody.

To jest konkurs otwarty

Zgłoszenia kandydatur mają charakter dowolny, czyli mogą być dokonywane przez instytucje i organizacje, redakcje mediów, a także indywidualnie przez kandydatów. Szczegółowe informacje o Konkursie i sposobie zgłaszania kandydatów są dostępne na stronie www.lublin.eu.

Nagroda Gospodarcza Prezydenta Miasta Lublin ma charakter honorowy i prestiżowy. Jest przyznawana od 2008 roku, a wyjątkiem był rok ubiegły, w którym z uwagi na stan epidemii konkurs odwołano. Proces nominacji odbywa się zarówno na zasadzie samodzielnego zgłaszania się firm, jak i rekomendacji przedsiębiorców do konkursu przez podmioty zewnętrzne. Komisja konkursowa dokonuje oceny formalnej złożonych wniosków. Następnie Kapituła Nagrody dokonuje oceny jakościowej kandydatur. Podstawą tej oceny są odpowiedzi udzielone przez kandydatów na zawarte w formularzu pytania. Kapituła Nagrody bierze również pod uwagę rekomendacje komisji konkursowej.

Marek Rybołowicz

Za „jedyne" 38 mln

Victoria do wzięcia

Największy hotel w Lublinie został wystawiony na sprzedaż. Będąca właścicielem obiektu rzeszowska spółka B3S Sp. z o.o. Sp. J., chce za niego 38 mln zł.

Mieszczący się w centrum Lublina, przy skrzyżowaniu ul. Narutowicza z Al. Piłsudskiego, hotel Victoria jest największym obiektem hotelowym w mieście. 10-piętrowy obiekt zajmuje powierzchnię 1 hektara i dysponuje 168 pokojami i 6 salami konferencyjnymi (największa mieści 400 osób). Na terenie hotelu znajduje się również parking z 80 miejscami, restauracja na 200 osób, a także funkcjonuje kasyno.

Choć budynek liczy sobie już 50 lat w ubiegłym roku przeszedł gruntowny remont wraz z wymianą mebli i wyposażenia, a jego kategoria wzrosła do trzech gwiazdek z plusem.

ZM

Setna rocznica urodzin Julii Hartwig

Śladami wybitnej poetki

W sobotę, 14 sierpnia, obchodziliśmy setną rocznicę urodzonej w Lublinie Julii Hartwig, jednej z najwybitniejszych współczesnych polskich poetek, także pisarki, eseistki, tłumaczki z języka francuskiego i angielskiego. Z okazji urodzin poetki Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN zaprosił lublinian na uroczysty spacer po Lublinie i miejscach z nią związanych. Na podstopnicach schodów w różnych częściach miasta, umieszczone zostały także fragmenty wiersza „Elegia lubelska" .

Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN" we współpracy z Miastem Lublin, instytucjami i osobami prywatnymi setne urodziny Julii Hartwig rozpoczął już wiosną. Pierwsza odsłona działań mających na celu uczczenie poetki oraz przypomnienie jej związków z Lublinem odbyła się od 26 maja do 9 czerwca. Między innymi w audycji internetowej „Zapisane. Julia Hartwig" o poetce rozmawiali **Jarosław Mikołajewski** i **Joanna Zętar**. Wydany został także tom poezji Julii Hartwig „Koleżanki i inne wiersze lubelskie" w wyborze poetki i **Tomasza Pietrasiewicza**, ze wstępem i pod redakcją Pawła Próchniaka. Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN" przygotowała również specjalny numer gazety „PA.RA" w całości poświęcony Julii Hartwig i jej związkom z Lublinem.

Teraz, w drugiej odsłonie jubileuszowych uroczystości, odbył się spacer po Lublinie i miejscach związanych z Julią Hartwig w dniu jej 100. urodzin. Na podstopnicach schodów w różnych częściach miasta, umieszczone zostały także fragmenty wiersza „Elegia lubelska". – Zaułek Panasa, ul. Żmigród, Niecała, Kompozytorów Polskich, Hryniewieckiego i Jana Pawła II – **Magdalena Krasuska** z Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN" podaje lokalizacje, gdzie w przestrzeni miejskiej można odnaleźć utwór Julii Hartwig o Lublinie. - Na stronie internetowej naszego ośrodka znajduje się mapa, gdzie można dokładnie zobaczyć, w których miejscach umieszczone zostały fragmenty wiersza – dodaje M. Krasuska.

Jesienią odbędzie się trzecia odsłona urodzinowych uroczystości. 30 września otwarta zostanie wystawa poświęcona twórczości Julii Hartwig, współorganizowana z Muzeum Narodowym w Lublinie. Od 4 do 19 października na placu Litewskim będzie można oglądać także plenerową wystawę. BS

W dniu 100. urodzin Julii Hartwig na podstopnicach schodów w różnych częściach Lublina umieszczone zostały fragmenty „Elegii lubelskiej" - jej najbardziej znanego wiesza poświęconego naszemu miastu

Julia Hartwig urodziła się 14 sierpnia 1921 roku w Lublinie. Tutaj ukończyła szkołę podstawową, a także uczyła się w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej, gdzie w 1939 roku zdała maturę. W 1936 roku w gazetce szkolnej „W słońce" opublikowała swój pierwszy wiersz. Podczas II wojny światowej była łączniczką Armii Krajowej, uczestniczką podziemnego życia kulturalnego. Studiowała polonistykę i romanistykę na Tajnym Uniwersytecie Warszawskim (1942-1944) i Uniwersytecie Warszawskim (1946) oraz Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Choć mieszkała w stolicy, Lublin pozostał dla niej miejscem bliskim i ważnym. Poświęciła mu utwory poetyckie i eseje. Od 2009 roku Julia Hartwig jest Honorową Obywatelką Lublina, a także laureatką przyznawanej w Lublinie, przez Festiwal Miasto Poezji nagrody „Kamień". W Lublinie, w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN", przechowywana jest w depozycie część prywatnego Archiwum Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego oraz fotograficzne archiwum jej brata – Edwarda Hartwiga.
Zmarła 13 lipca 2017 r. w Gouldsboro podczas rocznego pobytu u swojej córki Danieli Lehtinen w Pensylwanii w USA. 13 września 2017 r. urna z jej prochami spoczęła na Starych Powązkach w Warszawie w grobie z mężem Arturem Międzyrzeckim (kwatera 3-2-18).

Kolejna pasieka w Lublinie otwarta. Tym razem uczelniana

Pszczoły świętowały

Ogród Botaniczny UMCS zorganizował 8 sierpnia obchody „Święta Pszczół". Przy okazji została tam otwarta pasieka. Zapewniono wykłady tematyczne, zajęcia warsztatowe, konkursy i atrakcje – np. można było obserwować również pszczoły na żywo i spróbować różne rodzaje miodu.

Mimo nieprzyjaznej pogody chętnych do zgłębiania tajemnic pszczelego żywota nie brakowało. W programie już od południa były spacery ścieżką roślin miododajnych, trzykrotnie. W ich trakcie uczestnicy mogli poznać rośliny składające się na tzw. pożytki, a także obejrzeć ekspozycje domków czy hoteli dla dzikich zapylaczy. Miał miejsce cały szereg ciekawych wykładów: „Na nic pszczoły, gdy zabraknie kwiatów – czyli literacko o bioróżnorodności i odpowiedzialności człowieka za środowisko" prowadził **Piotr Różyńsk**i, wykład „Możliwe sposoby ochrony zapylaczy – nowe preparaty chroniące pszczoły oraz wzmacniające ich odporność przed pestycydami" prowadziła prof. dr hab. **Aneta Ptaszyńska**, zagadnienie „Jak wspierać zapylacze i cieszyć się pięknym ogrodem?" referowała dr **Anna Rysia**k, a temat „Więcej niż miód: edukacyjna i kulturalna rola miejskich pasiek na przykładzie funkcjonowania Miejskiej Pasieki Artystycznej CSK w Lublinie" podjął **Marcin Sudziński**, znany „pszczelmistrz" z pasieki na dachu CSK.

Podobały się obserwacje życia pszczelej rodziny oraz konsultacje w zakresie opieki nad pszczołami – pod kierunkiem specjalistów. Były też rozstrzygnięcia konkursów dla dzieci: plastycznego na „Portret dzikiego zapylacza" oraz odzieżowego na „Najciekawszy Pszczeli Strój" - dla osób w takich strojach wstęp był wolny.

FOT. BŁAŻEJ MACIOROWSKI, UMCS.PL

Otwarcie pasieki w Ogrodzie Botanicznym UMCS

Ale nie tylko nauka…

– Taki festyn to świetna okazja do zabawy dla całych rodzin. Wspólnie zastanawiamy się, wymyślamy jak pomóc skrzydlatym zapylaczom. Szczególną wagę przykładamy do 5 zasad Przyjaciół Pszczół – mówią animatorzy prowadzący warsztaty.

Na kiermaszu można było spróbować różne rodzaje miodu oraz produkty pochodzenia pszczelego, kosmetyki z wykorzystaniem miodu, stoiska zdrowej żywności i roślin miododajnych. – To nie był najłatwiejszy rok dla pszczelarzy – uważa **Jerzy Pietraś**, jeden z mistrzów produkcji miodu gminy Bełżyce, który rozłożył tu swój kram. – W tym roku pozyskaliśmy więcej miodu niż w ubiegłym, jednak nie za bardzo jest się z czego cieszyć. Są to głównie miody wielokwiatowe, a te gatunkowe mamy w znikomych ilościach. Sezon dobiega końca. Przygotowujemy już pszczoły do okresu zimowego.

Co ciekawe, na stoisku Jerzego Pietrasia znajdował się plaster z pracującymi pszczołami i ich królową za szkłem.

Święto pszczół w Ogrodzie Botanicznym było okazją do otwarcia Pasieki UMCS. W inauguracji wzięli udział zaproszeni goście z lubelskich uczelni, urzędów i instytucji.

– „Botanik" szczyci się teraz profesjonalną pasieką – mówi **Katarzyna Skałecka** z centrum prasowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. – Ma służyć przede wszystkim celom edukacyjnym, nie będzie ogólnodostępna dla gości Ogrodu z uwagi na bezpieczeństwo zwiedzających oraz pszczół. Wkrótce pojawi się oferta przyszłorocznych zajęć w tej pasiece kierowana do dzieci i młodzieży szkolnej. **Marek Rybołowicz**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
16 sierpnia (poniedziałek) - 19 sierpnia (czwartek) Operacja „Mumia" 9:30, 14:30, Bajkowe wakacje: Piotruś Królik 2: Na gigancie 10:30, Wyrolowani 10:45, 16:30, Bajkowe wakacje: Wyrolowani 12:30, Czarna owca 16:00, 20:30, Holiday 18:00, Moja cudowna Wanda 18:15, 20:15
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
16 sierpnia (poniedziałek) - 19 sierpnia (czwartek) Wyrolowani 15:30, Republika dzieci 17:15, Old 19:45

20 sierpnia (piątek) - 22 sierpnia (niedziela) Ella Bella Bingo 14:00, Wyrolowani 15:40, Lassie, wróć! 17:30, Annette 19:40
KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
19 sierpnia (czwartek) Młode wilki 20:00
20 sierpnia (piątek) Annette 19:00
21 sierpnia (sobota) Annette 19:00
22 sierpnia (niedziela) Annette 18:00
KINO PERŁA, BERNARDYŃSKA 15, TEL. 81 71 01 233
18 sierpnia (środa) Ostatnia góra 21:00
19 sierpnia (czwartek) Jeszcze jest czas 21:00
20 sierpnia (piątek) Pierwsza krowa 21:00
21 sierpnia (sobota) Eastern 21:00
22 sierpnia (niedziela) Arab Blues 21:00
MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
Brak wydarzeń.
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
Brak wydarzeń.
TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
Brak wydarzeń.
TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
Brak wydarzeń.
FILHARMONIA LUBELSKA
21 sierpnia (sobota) Filharmonia w Kozłówce – „Czas to miłość" godz. 17:00

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów.

Dziedzictwo wymarłej społeczności Lublina żyje wśród nas

Żydowskiej kultury czar

Od 3 do 8 sierpnia trwał w mieście Festiwal Kultury Żydowskiej – Lubliner Festival. Przez 6 dni mogliśmy wziąć udział w warsztatach, spotkaniach, obejrzeć spektakle, wysłuchać koncerty. Wydarzenia odbywały się w Centrum Kultury i kilku miejscach świadczących o historii Żydów w Lublinie. 50 punktów programu od kultury wysokiej po kulturę fizyczną

Przed wojną społeczność żydowska w Lublinie liczyła blisko 43 tys. ludzi. Festiwal próbuje wypełnić pustkę kulturową po zburzonej w naszym mieście dzielnicy żydowskiej. Jego rola to podtrzymywanie pamięci o historii i kulturze Żydów w Polsce, kultywowanie języka jidysz oraz utrwalanie pozytywnych relacji polsko-żydowskich. Główną osią Lubliner Festival jest muzyka.

Otwarcie nastąpiło wieczorem 3 sierpnia w synagodze dawnej szkoły rabinackiej Jeszywas Chachmej - dziś to hotel Ilan przy ul. Lubartowskiej 85. Prócz wielu osobistości gmin żydowskich z Warszawy i Lublina wziął w nim udział prezydent miasta **Krzysztof Żuk**. Część oficjalną zakończył koncert światowej sławy kantora - **Israela Nachmana** z Międzynarodowej Synagogi w Tel Awiwie, którego niezwykle mocny i barwny tenor, głęboko poruszył zgromadzonych w synagodze na modłę religijną. Ale i rozrywkową serwując znane pieśni biesiadne.

Wcześniej tego dnia w programie Festiwalu było zwiedzanie muzeum na Majdanku, a także konferencja i spotkanie z **Michaelem Schudrichem** – naczelnym rabinem Polski.

4 sierpnia restauracja Mandragora rozpoczęła 2-dniowe, cieszące się ogromnym wzięciem warsztaty kulinarne „Lubliner cymes", a Centrum Kultury warsztaty tradycyjnej żydowskiej wycinanki, pełnej symboli. Był też wykład prof. **Stanisława Krajewskiego** na temat filarów judaizmu. Program drugiego dnia zakończył w wirydarzu CK recital żydowskich piosenek „Szalom Jeruszalaim, Szalom Lublin" sióstr **Zofii** i **Czesławy Rajfer**.

FOT. LUBLINER FESTIVAL

Finałowy koncert festiwalowy wypełnił Muszlę Koncertową Ogrodu Saskiego do ostatniego miejsca

Lubliner zing, Lubliner tanz

To tytuły kolejnych warsztatów, 5 sierpnia i nazajutrz w CK, adresowanych najpierw do miłośników piosenek w jidysz i hebrajskich, później do entuzjastów tańca żydowskiego.

Cennym punktem programu był film „Ten Lublin…" (reż. **Andrzej Titkow**). Reżyser zaprezentował dokument w Ośrodku Brama Grodzka - Teatr NN. Pracował nad nim kilka lat, m.in. w trakcie zlotu „Lublin Reunion" – to międzynarodowe spotkanie żydowskich mieszkańców miasta i ich potomków, organizowane z okazji 700-lecia Lublina. Wówczas powstała duża część zdjęć do filmu. Obraz przedstawia dalej historię kilku żydowskich rodzin od lat w Izraelu na tle historii międzywojennej Polski.

Na koniec dnia Teatr Żydowski z Warszawy pokazał w wirydarzu CK program muzyczno-kabaretowy „Moniek Przepiórko i inni" złożony z przedwojennych żydowskich anegdot, monologów i piosenek.

Kultura wysublimowana

W lubelskim Kościele Ewangelickim wybrzmiały tradycyjne pieśni religijne w języku jidysz i hebrajskim w ramach biesiady chasydzkiej odgrywanej przez Trio Symcha. Przeplatały je opowieści o znanych rabinach i cadykach oraz historie związane z Torą. Trio założył lubelski kantor **Symcha Keller** - ostatni kontynuator muzycznej, mistycznej tradycji chasydów w Polsce, a uzupełniają go **Paweł Stępnik** - gitara i **Michał Mroziński** – akordeon.

Z kolei wspomniany już Teatr Żydowski z Warszawy pokazał na deskach teatru Osterwy sztukę „Ostatni syn" (reż. **Przemysław Jaszczak**) - spektakl będący mądrą lekcją otwartości, a zarazem przestrogą przed podziałami i agresją.

Kultura również fizyczna

Ciekawym wydarzeniem były warsztaty samoobrony dla kobiet, rekomendowane przez samą dyrektor festiwalu **Etel Szyc**. W Izraelu notuje się ogromne zainteresowanie bezpieczeństwem płci pięknej, stąd popularność takich zajęć. Sale ćwiczeń CK trzykrotnie gromadziły ok. 30 pań - od nastolatek po seniorki - na półtoragodzinny trening, podczas którego ćwiczyły jak stawiać czynny opór napaści agresora, czy poznawały tajniki użycia miotacza gazu i paralizatora - mogły wypróbować to w kontakcie z napastnikiem. Zgłębiły też niektóre aspekty posiadania broni palnej.

Idan Rats, przez swój polsko-rosyjski mix językowy, potrafił na wesoło przekazać: Jak zachować się w sytuacji napaści czy zagrożenia, jak się ustawiać, jak działać rękami? Piszczeć czy może pertraktować z bandytą?

– Ten izraelski instruktor w krótkiej lecz treściwej formie przekazał nam sporo praktycznej wiedzy. Wzięłam udział w próbach odparcia ataku mając w kieszeni pojemnik z gazem – mówi **Małgorzata Mańka**, jedna z młodszych uczestniczek. – Ponoć dobrze wypadłam jak na obronę bez przygotowania, instynktowną. Dla mnie istotny efekt jest taki, że mam potrzebę i chęć znaleźć podobne zajęcia i to kontynuować. Może izraelskie Krav-maga?

Warstwa muzyczna festiwalu

…oferowała trzy duże koncerty w amfiteatrze Ogrodu Saskiego. Pierwszy, 6 sierpnia, w wykonaniu MILO Ensemble – zespołu złożonego z muzyków pochodzących z różnych krajów, którym przewodzi **Milo Kurtis** – polski multiinstrumentalista i kompozytor, współzałożyciel Maanamu, Izraela i innych kultowych polskich zespołów. Prócz jego autorskich utworów w koncercie „Sięgając do źródeł" usłyszeliśmy pieśni inspirowane muzyką Żydów sefardyjskich w aranżacjach jazzowych i właśnie „world music".

Następnego wieczora wystąpił tu kwartet Boom Pam z Tel Awiwu. Gitara, keyboard, perkusja i… wielka tuba jako bas sprawiły istny gejzer różnych brzmień, mix dawnego bigbeatu, rock'n'rolla i muzycznych zapożyczeń z terenów żydowskiej ekspansji kulturowej. Izraelski zespół de facto prezentował muzykę sięgającą w głąb tradycji klezmerskiej, tyle że uatrakcyjnionej nowoczesną aranżacją w wymienionych gatunkach. Dynamiczni muzycy bardzo trafili w gust publiczności, która doskonale bawiła się na widowni amfiteatru jak i przed sceną.

W tym koncercie było wszystko

Kompletny estetycznie występ na finał Festiwalu (8 sierpnia) zapewniła Kayah i jej Transoriental Orchestra. 12-osobowy zespół zagrał utwory inspirowane tradycją oraz pieśniami żydowskimi z różnych regionów Europy oraz Bliskiego Wschodu w zaskakujących, koncertowych aranżacjach.

– Zabieram was w długą podróż sentymentalną – rzekła **Kayah** w muszli Ogrodu Saskiego po powitalnej pieśni śpiewanej w języku perskim. Przez kilka minut wyrażała swój zachwyt Lublinem inspirowana długim spacerem po starówce. - Dla mnie to perła architektury, ale też miasto kochanych ludzi – komplementowała z egzaltacją, po czym z jej ust popłynęły kolejne piosenki – lecz żadne tam przeboje, właściwie pieśni. Uwiodła nimi publiczność, która słuchała z nabożeństwem. Dopiero w czwartym utworze, po hebrajsku, zaroiło się pod sceną od tańczących. Sprawiła to Chanukowa pieśń żydowska „Hawa nagila", której trudno się oprzeć na siedząco. Kayah śpiewała również po angielsku, arabsku, holendersku, macedońsku oraz w jidysz i ladino – Żydów sefardyjskich, a publiczność, która wypełniła amfiteatr do ostatniego miejsca, była wniebowzięta.

– „Nic nie czyni człowieka bardziej wolnym niż radość. Radość wyzwala umysł i napełnia go spokojem" – tymi słowami Nachmana z Bracławia (chasydzki rabin) zakończyła festiwal jego niestrudzona dyrektorka Etel Szyc. I już zapowiada następną, jeszcze bogatszą edycję. Pytanie, czy radość chroni przed kolejną odsłoną koronawirusa...

Prócz wydarzeń estradowych w ramach Lubliner Festival były też spacery śladami lubelskich Żydów i po starym cmentarzu żydowskim, oraz zwiedzanie Państwowego Muzeum na Majdanku.

Marek Rybołowicz

Od czwartku w Lublinie 19. Objazdowy Festiwal Watch Docs

Prawa człowieka na dużym ekranie

WATCH DOCS na stałe wpisał się w filmową mapę Lublina i najlepsze filmowe produkcje poświęcone prawom człowieka będziemy mogli oglądać w naszym mieście po raz 19. Projekcje będą odbywać się od najbliższego czwartku do niedzieli w Wirydarzu i Sali Kinowej Centrum Kultury w Lublinie przy ul. Peowiaków 12.

W tym roku w festiwalowym repertuarze dominują filmy poświęcone sytuacji na Białorusi, kryzysowi klimatycznemu i LGBT. Festiwal potrwa od czwartku 19 sierpnia 2021 do niedzieli 22 sierpnia 2021. Wszystkie projekcje filmowe będą się odbywać w Wirydarzu i Sali Kinowej Centrum Kultury w Lublinie przy ul. Peowiaków 12. Wstęp bezpłatny.

Pełny program na stronie http://hf.org.pl/ao/index.php?id=2536.

opr. **ZM**

Doroczna nagroda im. Anny Platto przyznana

Agata Szewczuk bibliotekarką roku

Już po raz 27. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, lubelski Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego przyznało Nagrodę im. Anny Platto. Tegoroczne wyróżnienie trafiło do Agaty Szewczuk z Chełmskiej Biblioteki Publicznej.

Laureatka pracuje w chełmskiej bibliotece od 12 lat. Obecnie pełni w niej funkcję kierowniczki Działu Udostępnienia i jest nieocenioną inicjatorką i organizatorką licznych akcji i wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych, informacyjnych promujących czytelnictwo szczególnie wśród najmłodszych. Z jej inicjatywy realizowane były m.in. projekt „Mądrzy Cyfrowi" i „Jestem Muralistą", konkurs online „Wyślij książkę na wakacje", szycia toreb na książki z różnorodnych materiałów pn. „Na własną książkę", czy przegląd „pluszowych" książek, zorganizowany w Oddziale Dziecięcym Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie.

– Jestem ogromną szczęściarą, ponieważ moja praca, to moja pasja. Uwielbiam ludzi, z którymi pracuję i miejsce, w którym jestem – powiedziała **Agata Szewczuk** odbierając XXVII Nagrodę im. Anny Platto.

Nagroda przyznawana jest co roku 7 sierpnia, w przeddzień urodzin jej patronki Anny Platto, pracownikom bibliotek publicznych z województwa lubelskiego wyróżniającym się w popularyzacji czytelnictwa, literatury dziecięco-młodzieżowej oraz nowatorskich form pracy z młodymi czytelnikami. Pomysłodawcą nagrody był dr **Zdzisław Bieleń**, obecnie emerytowany dyrektor ds. merytorycznych WBP, a przez 25. edycji fundatorką nagrody była siostra patronki – **Mirosława Platto**. **ZM**

O patronce nagrody
Anna Platto urodziła się 8 sierpnia 1944 r. Ukończyła filologię polską na UMCS. Była kustoszem, instruktorem-metodykiem w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz wykładowcą w Studium Bibliotekarskim. Znawczyni literatury pięknej, a szczególnie dziecięcej i młodzieżowej. Wypracowała nowoczesny model bibliotek dziecięcych, łączących znajomość książki z formami jej upowszechniania. Zmarła 15 marca 1995 r.

ŚWIDNIK. Przypominamy, zapraszamy, a dla naszych Czytelników mamy podwójną wejściówkę

Mistrz freestyle'u w Świdniku

20 sierpnia Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku odwiedzi Piotr „Edzio" Bylina - gdański raper i freestylowiec. Muzyk nie tylko da koncert, ale poprowadzi warsztaty.

Piotr „Edzio" Bylina to jeden z najlepszych polskich freestylowców. Muzyk jako jedyny dwukrotnie obronił pas Mistrza Polski Wielkiej Bitwy Warszawskiej we freestyle'u. Równolegle do kariery freestylowej rozwija się jego działalność studyjna. Wydał dwa albumy; udziela się w wielu hiphopowych wydarzeniach nie tylko jako prowadzący, ale także organizator showcase'ów. Dzięki charyzmie, otwartości oraz kulturze języka zyskał sympatię ludzi niezwiązanych z hip-hopem. Znany jest również z działalności w mediach społecznościowych - głównie na Instagramie, Tik Toku i YouTube, gdzie nagrywa filmiki mające kilka milionów wyświetleń.

20 sierpnia „Edzio" będzie gościł w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku, gdzie da koncert (początek o godz. 20), a wcześniej poprowadzi warsztaty freestylowe (godz. 17).

Bilety na koncert - 30 zł; na koncert i warsztaty - 35 zł. Zainteresowani powinni się pospieszyć, bo w warsztatach będzie mogło wziąć udział maksymalnie 30 osób.

Dla naszych Czytelników mamy jedną podwójną wejściówkę na koncert. Otrzyma ją osoba, która w najbliższy wtorek, 17 sierpnia, jako pierwsza punktualnie o godzinie 12 zadzwoni do naszej redakcji (tel. 508 599 387). **(w)**

Miejscy radni chcieliby, by zamknięte jesienią 2019 roku przejście ponownie zostało otwarte. Starostwo odpowiada, że względy bezpieczeństwa wykluczają taką możliwość

ŚWIDNIK. Pytania o Racławicką

Przejścia nie ma i nie będzie

Niektórzy świdniczanie chcieliby, aby na ulicy Racławickiej, na wysokości marketu „Biedronka" znów funkcjonowało przejście dla pieszych. Starostwo Powiatowe w Świdniku, które jest zarządcą drogi, nie pozostawia złudzeń - planów reaktywacji przejścia nie ma i przypomina, że o jego likwidację wnioskowała policja.

Temat przejścia dla pieszych przy ul. Racławickiej vis-a-vis „Biedronki" na czerwcowej sesji Rady Miasta Świdnik wywołał radny **Janusz Królik** (klub radnych burmistrza), który pytał czy wiadomo coś na temat ewentualnych zamiarów przywrócenia przejścia. Jak tłumaczył radny, z takim wnioskiem wystąpił ostatnio mieszkaniec pobliskiej ulicy Parcelowej, który poskarżył się, że likwidacja „pasów" w tym miejscu znacznie utrudniła życie starszym świdniczanom.

Przypomnijmy, że przejście zostało zlikwidowane jesienią 2019 roku, niedługo po tym, gdy doszło tu do śmiertelnego potrącenia pieszego.

– Wiem, że to droga powiatowa i zamknięcie przejścia spowodowane było względami bezpieczeństwa; że były tam wypadki i słaba widoczność. Czy powiat myśli o tym, aby zrobić tam przejście np. z sygnalizacją świetlną i czy ewentualnie moglibyśmy wesprzeć ten projekt? – pytał burmistrza, radny Królik.

Radny **Stanisław Kubiniec** (również klub radnych W. Jaksona) dodał, że należałoby podjąć starania w celu odtworzenia przejścia. - Nie sztuką jest zlikwidować, a zmodernizować przejście. Funkcjonowało tam od 30, a może i 40 lat. Ludzie przyzwyczaili się do przechodzenia w tym miejscu. Choć na pewno jest ono niebezpieczne. Jest lekki łuk, a poszerzony parking przy aptece dodatkowo wpłynął na stworzenie większego zagrożenia - mówił radny.

Poproszone o komentarz w tej sprawie Starostwo Powiatowe w Świdniku tłumaczy, że nie ma planów reaktywacji przejścia. Przypomina, że zostało ono zlikwidowane na wniosek policji jako miejsce, gdzie dochodziło do wielu wypadków i kolizji.

– Nie widzimy możliwości przywrócenia tego przejścia – usłyszeliśmy w starostwie. – Było ono usytuowane w bardzo niefortunnym i niebezpiecznym miejscu. W większości mieszkańcy już zdążyli się przyzwyczaić do nowej organizacji ruchu. Dodam, że w pobliżu są dwa inne przejścia, najbliższe w odległości około 80 metrów. **(w)**

ŚWIDNIK. Chwalą urzędników

Nie zasłaniają się pandemią

– Właśnie tak powinno się pracować – chwalą pracowników Ratusza świdniczanie. Gdy w wielu miastach, by złożyć wniosek o wydanie nowego dowodu osobistego należy najpierw telefonicznie ustalić termin wizyty, w Świdniku takie sprawy załatwiane są „od ręki".

Wiosną ubiegłego roku w związku z pandemią wiele urzędów i instytucji wprowadziło zmiany w bezpośredniej obsłudze interesantów. W niektórych z nich obowiązują one do tej pory i nie chodzi tylko o wymóg noszenia maseczek czy dezynfekcji dłoni, których i tak wiele osób nie przestrzega. – Ostatnio koleżanka, która mieszka w Chełmie musiała wymienić dowód osobisty. Kiedy poszła do urzędu okazało się, że nic nie załatwi, bo powinna umówić się telefonicznie na złożenie wniosku. Pan, który ją o tym poinformował był wielce zdziwiony, że ona tego nie wie. Po odbiór też trzeba było umówić się na konkretny dzień i godzinę, choć to przecież zajmuje chwilę. Czy to normalne? Ja rozumiem, że mamy pandemię, trzeba być ostrożnym, ale czy to nie przesada? Ciekawe czy takie same zasady obowiązują również w Świdniku – zastanawia się pani Maria, nasza stała Czytelniczka.

Z tym pytaniem na jej prośbę zwróciliśmy się do Urzędu Miasta Świdnik. Jak informuje **Monika Wójcik** z Wydziału Strategii, Promocji i Rozwoju Gospodarczego UM Świdnik, w przypadku wymiany lub złożenia wniosku o nowy dowód osobisty czy jego odbiór nie ma konieczności umawiania się na wizytę w urzędzie telefonicznie. Wcześniejsze umówienie się obowiązuje jedynie w Urzędzie Stanu Cywilnego w przypadku zaświadczeń koniecznych do zawarcia związku małżeńskiego. W pozostałych kwestiach interesanci są obsługiwani na bieżąco, a w razie pytań lub wątpliwości związanych z wymianą dowodu osobistego mieszkańcy mogą kontaktować się z urzędnikami pod nr tel. 81 751 76 53. **(w)**

FOT. MOK W ŚWIDNIKU | FACEBOOK

ŚWIDNIK. Lato w mieście

Moc atrakcji z MOK

Wakacje w mieście wcale nie muszą być nudne. Doskonale wiedzą o tym uczestnicy akcji „Lato w mieście", zorganizowanej przez Miejski Ośrodek Kultury.

W tym roku zaplanowano trzy turnusy, w których udział weźmie łącznie ponad 130 dzieci. Pierwszy turnus ruszył w ubiegłym tygodniu. Dla uczestników zaplanowano wiele atrakcji – wyjścia na basen, do kina, a także wycieczki m.in. do Magicznych Ogrodów, Parku Linowego w Ciechankach i Centrum Dobrego Wychowania w Motyczu. **(w)**

ŚWIDNIK. Jedni chwalą i przyklaskują, dla innych to lans

Park na uwadze radnego

„Tu może powstać strefa do piknikowania i grillowania. Dbajmy o to miejsce. Nie zaśmiecajmy parku" – z takim apelem, nie tylko słownym, zwraca się do świdniczan miejski radny Marcin Magier. Z jego inicjatywy i przy pomocy agencji Art Kwadrat oraz Kamila Grabowskiego z Młodzieżowej Rady Miasta w nowym parku za Kauflandem stanęły tabliczki z prośbą, by nie śmiecić.

– Zależy nam, aby park był miejscem, z którego będą mogli korzystać młodzi ludzie, rodziny z dziećmi czy aktywnie wypoczywający mieszkańcy miasta, aby było to miejsce przyjazne, czyste i zadbane. Jestem pewien, że taki mały apel może przynieść pozytywny skutek – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Przypomnijmy, że kilka tygodni temu w reakcji na wpis jednej z mieszkanek, która w internecie poskarżyła się na panujący w nowym parku bałagan, radny Magier wspólnie z **Kamilem Grabowskim** z Młodzieżowej Rady Miasta Świdnik, podjęli się posprzątania parku. Zebrali kilkanaście worków śmieci, a efektami swojej pracy pochwalili się w internecie.

Teraz zrobili w sprawie utrzymania porządku w parku krok dalej – zainstalowali na jego terenie cztery tabliczki z apelem o zachowywanie porządku.

– Tabliczki stanęły przy wejściach do parku z każdej strony – mówi M. Magier. – Bardziej niż na ilości zależało nam, aby lokalizacje tabliczek były takie, aby każdy odwiedzający to miejsce miał okazję je zauważyć. W przygotowaniu tabliczek pomogła agencja Art Kwadrat, która nieodpłatnie je wydrukowała i zalaminowała. Reszta, czyli budowa drewnianego stelaża i montaż były po naszej stronie.

Radny dodaje, że wspólnie z MRM planuje kolejne akcje sprzątania Świdnika. Chęć zaangażowania się w te działania wyraziło już ponoć wielu młodych mieszkańców miasta.- Po publikacji zdjęć ze sprzątania parku i montażu tabliczek otrzymałem dziesiątki wiadomości od młodych świdniczan, że chcą się włączyć w działania na rzecz czystości miasta, i że takie tabliczki warto zastosować w pozostałych parkach. Wspólnie z tymi młodymi ludźmi planujemy kolejne akcje sprzątania miasta. Pierwsza akcja powinna się odbyć jeszcze w trakcie wakacji.

Radny M. Magier i młodzieżowi radni własnoręcznie postawili tabliczki z apelem o niezaśmiecanie parku. Część świdniczan pyta jednak, czemu ma służyć umieszczenie na nich nazwiska radnego

Wielu świdniczan chwali zaangażowanie młodych radnych, ale w internecie, jak zwykle, nie zabrakło uszczypliwych komentarzy pod adresem M. Magiera, zarzucających radnemu, że ma tzw. „parcie na szkło", a tabliczki służą głównie promocji jego osoby, o czym świadczy umieszczenie na nich imienia i nazwiska radnego. **(w)**

ŚWIDNIK. Sposób na gawrony

Sokoły najskuteczniejsze

Od dwóch lat miasto Świdnik korzysta z usług profesjonalnego sokolnika. W ten sposób chce ograniczyć liczebność kolonii gawronów. W tym roku na walkę z uciążliwym ptactwem urząd wydał ponad 100 tys. zł, a efekty – jak przekonują urzędnicy – są zadawalające.

Skutecznego sposobu na uporanie się z uciążliwymi gawronami Świdnik szuka od lat. Ptaki gniazdują w różnych częściach miasta, najliczniej na północy i w centrum, gdzie zanieczyszczają ulice, chodniki, skwery, place zabaw, samochody, a często także - niestety - przechodniów. Świdniczanie skarżą się również na to, że ptaki bardzo hałasują, co jest najbardziej uciążliwe rankami.

Miasto co roku podejmuje działania służące ograniczeniu populacji gawronów – prześwietlane są korony drzew, strącane gniazda, a kilka lat temu do ich przepłoszenia użyto drona emitującego odgłosy drapieżników. Wszystkie te sposoby okazały się jednak mało skuteczne.

Jeszcze w 2019 roku na jednej z sesji Rady Miasta Świdnik padła propozycja założenia w mieście gniazda sokołów, które odstraszałyby wronowate lub zatrudnienia sokolnika. Postawiono na drugie z tych rozwiązań.

W tym roku z usług sokolnika Urząd Miasta Świdnik skorzystał już po raz drugi. Akcja płoszenia ptaków trwała kilka tygodni na przełomie zimy i wiosny. Równocześnie w kilkudziesięciu miejscach usunięto ptasie gniazda. Jak mówią urzędnicy, liczebności gawronów nie da się ograniczyć „od ręki", ale praca sokolnika przyniosła zamierzony cel.

– Zdajemy sobie sprawę, że gawrony są uciążliwe dla mieszkańców. Dlatego systematycznie, co roku, podejmujemy kolejne działania mające na celu ograniczenie ich populacji w mieście. Nie jest to proces, który da się przeprowadzić szybko, ale już widać pozytywne efekty. Jesteśmy zadowoleni z pracy sokolnika i w kolejnym roku planujemy powtórzyć tę akcję – usłyszeliśmy w Ratuszu.

W tym roku walka z gawronami kosztowała ok. 118 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Malowanie, odnawianie i sprzątanie

Budowlańcy uwijają się w szkołach

Jeszcze przez najbliższe dwa tygodnie uczniowie mogą cieszyć się wakacjami. Korzystając z ich nieobecności w miejskich szkołach i przedszkolach trwają remonty i prace budowlane. Część z nich odbywać się będzie w trakcie roku szkolnego.

Oprócz odświeżania ścian w salach i na korytarzach, wymiany zniszczonej stolarki czy podłóg w części szkół zaplanowano poważniejsze prace. Tak będzie m.in. w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie ma powstać centrum usług wspólnych do obsługi organizacyjnej, kadrowej i księgowej szkół. Urząd Miasta ogłosił już przetarg na przebudowę pomieszczeń i do 10 sierpnia czeka na oferty zainteresowanych firm. Prace będą odbywać się w roku szkolnym. Magistrat ogłosił także przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej budowy nowej hali sportowej przy „Trójce". Już wiadomo, że projekt będzie kosztował ok. 120 tys. zł, a wykona go firma Pracownia Projektowa „ATS999" Tomasz Siedlanowski z Białej Podlaskiej.

Duża inwestycja planowana jest również w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. Chodzi o rozbudowę oddziałów przedszkolnych. Projekt przewiduje budowę nowego skrzydła budynku o powierzchni ponad 300 mkw., które pomieści dwie sale. Dzięki tej inwestycji poprawią się warunki nie tylko dla przedszkolaków, ale również starszych uczniów. Wszystkie dzieci z oddziałów przedszkolnych zostaną przeniesione na parter i tym samym zwolnią miejsce dla starszych klas. Przewidywany koszt inwestycji to ok. 1,6 mln zł, a dofinansowanie na ten cel gmina pozyskała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Przy ZSO nr 1 planowana jest również wymiana zniszczonej, syntetycznej nawierzchni placu zabaw na nową.

Z kolei w Przedszkolu nr 6 i Przedszkolu nr 7 miasto zaplanowało wymianę instalacji elektrycznej. Prace będą kosztować niespełna 0,5 mln zł, a wykona je firma EuroSerwis Andrzej Piłat z Lublina.

Prace budowlane nie ominą również Szkoły Podstawowej nr 5. Ratusz ogłosił przetarg na budowę drogi pożarowej i zagospodarowania terenów wokół niej. W ramach tego zadania powiększony o 123 stojaki ma zostać również parking dla rowerów. Na to zadanie w miejskim budżecie zapisano kwotę 345 tys. zł.

– Szkoły i przedszkola to wizytówki naszego miasta – mówi **Marcin Dmowski,** wiceburmistrz Świdnika. – Chcemy systematycznie polepszać ich infrastrukturę. Na mniejsze zadania przeznaczyliśmy milion złotych, który został podzielony pomiędzy placówki, a te większe inwestycje zrealizujemy z poziomu urzędu.

Intensywne prace remontowe trwają również w Szkole Podstawowej nr 7.

– Część z nich to prace zaplanowane przez nas – malowanie korytarzy, sal lekcyjnych i łazienek, wymiana stolarki w jednej z sal; poprawienie schodów wejściowych i do stołówki. Te prace wykonaliśmy już w 80 procentach. Na 1 września na pewno zdążymy. Trwa również remont hali sportowej. Po 20 latach intensywnego użytkowania obiektu był on bardzo potrzebny. Z hali korzystają z niego nie tylko uczniowie naszej szkoły; przez lata organizowane były tu rozgrywki piłki halowej, a w tej chwili gra tu Avia Świdnik. Prace idą bardzo sprawnie i przed 1 września powinny zostać ukończone – mówi **Piotr Bogusz**, dyrektor placówki.

Remont obejmuje m.in. wymianę pokrycia dachu, malowanie ścian, wymianę okien i oświetlenia, miejscowe naprawy oraz cyklinowanie i malowanie parkietu. Prace te będą kosztować 393 tys. zł, a wykonuje je firma REM-GUZ Marcin Guz ze Świdnika. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi 100, 92r. 2,0b+g (18r.) granat st. bdb. bez rdzy nowy rozrząd olej filtr pow., 7.500zł, Tel. 509 271 420

Audi A3, 07r. 1,9d sprowadzony, 20.000zł, Tel. 668 433 166

Audi A4 B6, 01r., Tel. 669 152 567

Audi Q3, 2,0tdi Quattro 14r. 177000km lekko uszk., 43.900zł, Tel. 786 879 777

Chevrolet Cagtiva 2,4b+g 09r., srebrny, skóra, hak, 26.500zł, Tel. 600 259 655

Citroen C3 Picasso 09r. 176000km 1,6vti benzyna 120KM, 18.000zł, Tel. 883 275 364

Fiat Cinquecento st. bdb. 110000km, Tel. 825 630 176

Fiat Seicento 0,9 garażowany st. db., Tel. 507 788 879

Fiat Seicento 03r. 1,1b czerwony 110000km, 2.400zł, Tel. 511 957 999

Fiat Seicento Fun 0,9, 00r. czerwony st. db., Tel. 506 871 774

Fiat Stilo 1,6b 02r. st. db. zarej. ubez. 3d, Tel. 500 425 119

Fiat Uno 00r. 68000km poj. 900, 2.500zł, Tel. 531 095 069

Ford Focus II lift 11r. 1,6hdi hatchback srebrny st. bdb., 14.600zł Tel. 511 957 999

Ford Focus III, 18r. sedan 1,6b+g salon Polska brązowy 190000km, 33.900zł, Tel. 505 725 074

Ford Kuga 2,0tdi 16r. 70000km hak cz koła zim. st. bdb., Tel. 500 594 653

Hyundai i30, 09r. 1,6d hatchback 180000km srebrny st. bdb., 13.900zł Tel. 511 957 999

Jeep Gradn CHerokee 14r. 2,0crdi navi automat 109000km, 79.900zł, Tel. 786 879 777

Land Rover Freelander 98r. 2,0td wymieniony rozrząd st. db. w ciągłej eksploatacji, Tel. 603 709 384

Mitsubishi Space Star 01r. srebrny klim. 1,6b st. db., Chełm, 2.800zł, Tel. 692 342 502

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Motorower Faspider 09r. sprawny zarejestrowany st. bdb. 2os., 950zł, Tel. 503 464 904

Nissan Micra 1,2, K-13, 12r. 5d srebrny 1wł. sprow. z Niemiec, mały przebieg, 19.900zł, Tel. 507 506 152

Nissan Note 1,5dci srebrny 218000km 06r., 6.300zł, Tel. 512 731 611

Nissan Qashqai 08r. 1,5d bordo bogate wyposażenie st. bdb., Tel. 511 597 999

Opel Astra 1,7cdti 2wł. 165000km garażowany st. bdb., 25.800zł, Tel. 602 111 731

Opel Corsa 1,2cdti 03r. czerwony opony zimowe 195000km st. db. es ek klim. 4pp, Tel. 603 456 301

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Insygnia 09r. 1,8b 140KM sedan 93000km szary wersja Cosmo st. bdb., Tel. 511 957 999

Opel Meriva 1,7cdti 04r. 239000km opony letnie i zimowe, 3.500zł, Tel. 662 260 948

Opel Meriva 2 B, 11r. 1,4b st. bdb., Tel. 506 561 614

Opel Vectra 1,8b+g 91r. zabytek, 10.000zł; Zetor 6711 z kabiną zarej. 75r., 16.900zł, Tel. 502 858 956

Opel Zafira A, 2,2dti 02r. 7os. st. db., 4.500zł, Tel. 664 970 893

Peugeot 207, 1,4hdi 07r. hatchback 5d 159000km, 7.200zł, Tel. 604 456 263

Peugeot 301, 14r. 1,2b sedan 150000km salon Polska, 22.900zł, Tel. 505 725 074

Przyczepa 2-osiowa +2 najazdy, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Renault Clio 02r. przegląd i OC sprawny 119500km, 3.500zł, Tel. 606 691 287

Renault Clio III, 1,4b+g 07r. salon Polska granatowy st. bdb. nowa butla gaz., 8.900zł, Tel. 508 856 926

Renault Grand Espace 2,0b+g 06r., 320000km, 10.000zł, Tel. 507 032 361

Skoda Fabia 03r. 1,4 mpi sedan niebieski 89000km, 7.400zł, Tel. 786 879 777

Skuter SYM Orbit 50, 4T, 08r. przebieg 5800km ubezpieczony zarejestrowany, 1.500zł, Tel. 511 808 756

Toyota Avensis 2,0tdi 04r. kombi szary w skórze hak st. bdb., Tel. 503 998 358

Toyota Avensis sedan diesel 2d4d, 07r., Tel. 664 058 189

Volvo S80 b+g 06r. jasna skóra kpl. kół zimowych, 24.500zł, Tel. 605 305 102

Volvo V70, 2,5d 00r. srebrny st. tech. db., 6.800zł, Tel. 668 433 166

VW Golf II, td 90r. st. db. OC do 2022r. zielony kpl. opon, Tel. 882 954 574

VW Golf IV, 01r. 1,6b+g srebrny klim. wymieniony rozrząd nowe opony st. bdb., 8.650zł, Tel. 518 405 415

VW Lupo 1,4 mpi 16V 98r. opłacony sprawny pęknięta szyba, do poprawek, 2.300zł, Tel. 577 967 757

VW Passat 1,9tdi 03r. kp ps komputer itp., Tel. 500 616 728

VW Passat 1,9tdi 03r. pełna elektryka kp ps garażowany, Tel. 500 616 728

VW Passat B5, 1wł. sprawny opłacony, 4.500zł, Tel. 506 802 362

VW Passat combi 1,9tdi 97r. 244000km, Tel. 513 415 656

VW Polo 1,4b 06r. 3d granatowy 156000km, 13.200zł, Tel. 600 883 855

VW T4, 1,9d turbo 6os. 97r. 266000km biały kpl. opon, Tel. 694 944 282

VW UP 13r. 1,0 mpi klim. abs serwisowany, 22.900zł, Tel. 786 879 777

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Mitsubishi diesel sprzedam na części, Świdnik, Tel. 883 160 315

Peugeot Boxer na części, oprócz silnika, Świdnik, Tel. 883 160 315

Dyfer i wkład do dyfra Robura, Tel. 883 160 315

Alu felgi do Nissan Terrano II lub Ford Maverick fi.15, 6 otworów, 400zł, Tel. 505 576 987

Antena CB, Tel. 509 945 209

SPRZEDAM
Kwalifikowane sadzeniaki
- odmiana Gala; Lilly.
opakowania: 10 kg, 25 kg i 1000 kg
BWB Podlasie, Siemiatycze; ul. Wysoka 82
tel. 501 134 939, 519 333 208

BMW 518 starszy model - różne części, kapsle na alufelgi, logo BMW, od 20zł, Tel. 502 949 948

BMW E32 drzwi lewy tył, 520zł, Tel. 600 359 631

Daewoo Matiz części, od 5zł, Tel. 609 905 312

Felgi stal. 15", 4 śruby st. bdb., Tel. 509 945 209

Felgi stalowe 15" nowe 2szt., 50zł, Tel. 663 948 251

Ford Mondeo MK2, 99r. - amortyzatory przód oraz inne części, 80zł/kpl., Tel. 502 949 948

Fotelik samochodowy, 70zł, Tel. 505 996 061

Koła bezdętk. 6szt. 110x22,5, 6szt. 900x225, nowa turbina SW400, pompa wody i inne, Tel. 512 111 926

Koła zimowe 4szt., opony 235/45 R17, felgi alum., 5śrub, fotel do spania, Tel. 695 077 840

Komplet opon letnich i zimowych z felgami R14 rozm. 175/70/14 i 185/65/14, 200zł/kpl., Tel. 720 701 306

Opony letnie 185/70/14 +felgi stal. otw. 55mm 4 śruby 4szt. bieżnik >7mm, 260zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony używane, bardzo duży wybór, Żółtańce-Kolonia, od 30zł, Tel. 663 502 292

Opony zimowe na felgach 15" do Audi VW Golf itp., Chełm, 350zł, Tel. 507 775 069

Opony zimowe z felgami stalowymi R14 na 4 szpilki, Tel. 696 209 920

Prądnica kompletna do Fiata 126p sprawna, Chełm, Tel. 692 342 502

Reflektor prawy Passat B5, sprężyny Audi B4, pompa paliwa VW benz., 4 op. 185/55/15, Tel. 518 935 177

Resory do Żuka, 126p, Mercedes dwupiórowe, Volvo jednopiórowe, Tel. 511 681 542

Używane opony zimowe na stalowych felgach 15" do Audi A3 VW Golf itp., Chełm, 350zł, Tel. 507 775 069

Wszystkie części Audi B4 1,9tdi 95r., cały Audi A4 B5 97r. kombi 1.000zł, Krasnystaw, Tel. 534 134 104

SPRZEDAM

SSprzedam koparkę Białoruś na części, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam toaletkę, 3-lustra, Tel.691 636 371

Sprzedam szafę 3-drzwiową, ciemna, połysk, Tel.691 636 371

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel-toaletkę na kółkach, chodzik na kółkach z siedziskiem, stan bdb., Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam bojler 80l, biały, Tel.691 636 371

Sprzedam wózek na bydło z zaczepem do auta, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam grób 4-pokładowy z pomnikiem granitowym, Cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie część ewangelicka Tel. 697 350 809

Sprzedam szafki kuchenne, wersalka brązowa 250, słupek kuchenny, kredens kuchenny, Tel.506 337 128

Sprzedam skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel.797 264 099

Sprzedam wóz konny z zaczepem do ciągnika, stan idealny, Tel.603 887 885

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy, stereo, czterościeżkowy, Tel.81 743 61 58

Sprzedam książkę „Leki współczesnej terapii" oraz album „Siła, Radość, Piękno", Tel.81 743 61 58

Sprzedam wełnianą narzutę na kanapę 160x220 cm i 2 szt. na fotele 80x150cm, Tel.81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, Tel.81 743 61 58

Sprzedam taborety drewniane z miękkimi siedzeniami 4 szt., Tel.81 743 61 58

Sprzedam stojak drewniany na kwiaty, Tel.81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby długość 200 cm i żyrandol, Tel.81 743 61 58

Sprzedam pralkę automatyczną, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 250,00 zł, Tel.666 696 298

Sprzedam tanio alpaki i strusie z powodu likwidacji hodowli, Lublin, Tel.781 034 697

Sprzedam chodzik na kółkach z siedziskiem dla osoby dorosłej, Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam garaż w centrum Lublina, cena ok. 1000 zł, pilne z powodu przeprowadzki, Tel.500 025 265

Sprzedam duże dwuosobowe łóżko do sypialni wraz z materacem szer. 1,6 m, dł. 2 m, stan bardzo dobry, cena 599 zł, okolice Lublina, Tel.518 269 099

Sprzedam fotel toaletkę na kółkach, stan bdb., Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam zderzak tylny do samochodu peugeot 206, Tel.81 743 61 58

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140x75x52 cm, Tel.81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm w oprawie z bambusa śr. 50 cm, Tel.81 743 61 58

KUPIĘ KSIĄŻKI, PŁYTY MUZYCZNE - DOJAZD, GOTÓWKA tel. 508 245 450, 509 675 586

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel.81 743 61 58

Sprzedam lustro PRL o wymiarach szer. 47 cm x dł. 87 cm, stan bardzo dobry bez zarysowań, cena 199 zł, okolice Lublina, Tel.518 269 099,

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel – toaletę na kółkach z siedziskiem, stan bdb, Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam frezarkę do metalu pionową z liniałem, Świdnik, Tel.601 38 04 35

Sprzedam chodzik dla osoby dorosłej stan bdb, cena do uzgodnienia, Lublin, Tel.513 423 381

Sprzedam tralki schodowe komp. Świdnik, Tel.604 206 241

Sprzedam jagody, kurki, grzyby suszone oraz miód z własnej pasieki, świeże, zdrowe, mieszkam na wsi. Tel.518 269 099

Budę dla psa ocieplaną. Świdnik, Tel.604 206 241

INNE

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel.506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel.516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel.604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel.604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel.604 858 729

USŁUGI

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel.515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

WYWÓZ ZUŻYTYCH MEBLI, SPRZĘTU AGD I RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystaniaz naszych usług Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

Montaż mebli, montaż, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel.691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel.505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel.516 339 017, po 16-tej.

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabr. sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel.691 636 371

Wynajmę mieszkanie w centrum Świdnika 37 m2, 2 pokoje umeblowane, piętro 4/4, na dłużej, Tel.518 356

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, umeblowane, balkon, 4/4, na dłużej, Świdnik, Tel.504 614 042

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel.510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel.502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda Tel.605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

REKLAMA

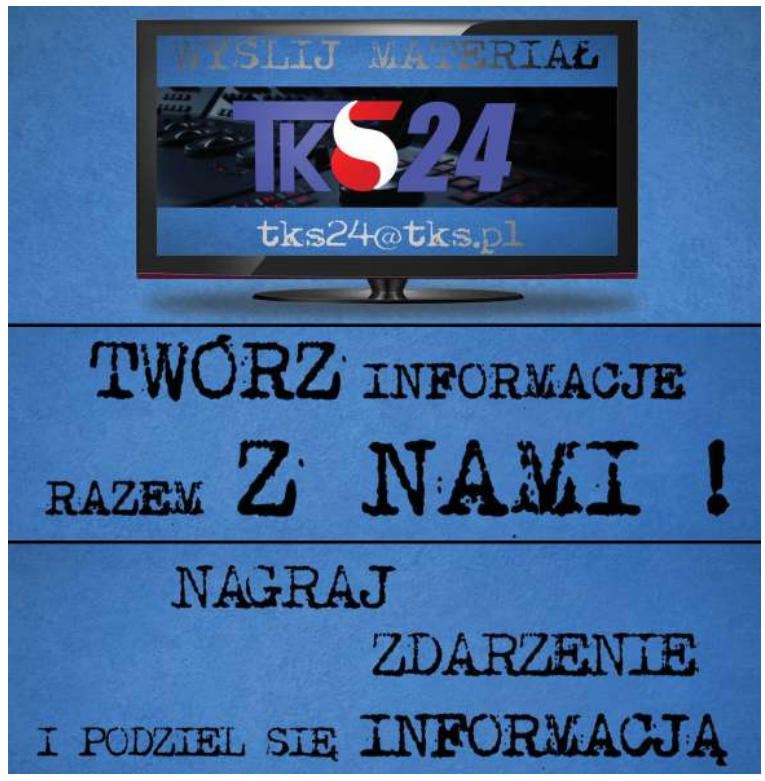

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel.508 041 361

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

ZAMIENIĘ

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m¸ w Lublinie, na mniejsze ok. 40m¸, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel.668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel.506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel.504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjnr, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel.697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

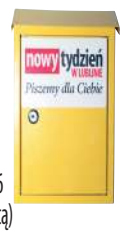

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Nie wszyscy kierowcy, jak widać na zdjęciu, stosują się do prawoskrętów

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Prawoskręty na próbę do września

Na razie są na próbę, ale niektórych kierowców bardzo denerwują. Mowa o znakach nakazujących jazdę w prawo na wyjeździe z os. Olimpijczyków i os. Brzeziny w ulicę Kusocińskiego. Taka organizacja ruchu to zdaniem części kierowców zmiana na gorsze.

Wiosną tego roku mieszkańcy Świdnika zgłosili potrzebę poprawy bezpieczeństwa na ul. Kusocińskiego, w rejonie skrzyżowania z Klonową i wyjazdu z osiedla Olimpijczyków. Odkąd ulica Kusocińskiego stała się dogodnym połączeniem z S-12, ruch znacznie się tu zwiększył, co jest uciążliwe zwłaszcza dla mieszkańców osiedla Brzeziny.

– Zwłaszcza rano, kiedy ludzie jadą do pracy i popołudniami, kiedy wracają, trudno wyjechać z osiedla w stronę centrum miasta. Regularnie dochodzi tu do wymuszeń pierwszeństwa, kolizji i innych niebezpiecznych sytuacji – mówili mieszkańcy ul. Akacjowej.

Pojawiły się postulaty o budowę w tym miejscu sygnalizacji świetlnej albo ronda. W maju br. Starostwo Powiatowe w Świdniku zaproponowało tymczasowe rozwiązanie. Po konsultacjach z mieszkańcami ustalono, że przy wyjazdach z os. Brzeziny i os. Olimpijczyków na próbę zostaną ustawione znaki nakazu jazdy w prawo. Kierowcy chcący jechać w przeciwnym kierunku lub prosto muszą najpierw dojechać do pobliskiego ronda i tam zawrócić. Ten pomysł nie odpowiada wszystkim mieszkańcom.

– Czy te znaki to już tak na stałe? – pyta jeden z naszych Czytelników. – Najlepiej w tym miejscu sprawdziłoby się rondo, ale skoro nie ma możliwości jego budowy, to lepiej byłoby wrócić do poprzedniej organizacji i umożliwić wyjazd w każdym kierunku. Część kierowców respektuje te znaki, ale wielu jeździ jak chce: i prosto, i w lewo. Panuje tu wolna amerykanka.

Starostwo Powiatowe przypomina, że prawoskręty ustawiono na próbę. Zostaną na skrzyżowaniach przynajmniej do końca wakacji.

– Każde rozwiązanie ma swoich zwolenników i przeciwników. Wsłuchujemy się w głosy obu stron, ale tych negatywnych jest naprawdę niewiele. Na koniec sierpnia zbierzemy wszystkie dane i podejmiemy decyzję, czy zostawić znaki na stałe, czy usunąć – mówi starosta **Łukasz Reszka**. **(w)**

Żagle nad placami zabaw to „patent" stosowany już w wielu polskich miastach

ŚWIDNIK. – Zamontujmy tam żagle – proponuje radny Magier

Place zabaw jak patelnie

Z propozycją instalacji żagli na najbardziej nasłonecznionych miejskich placach zabaw zwraca się do władz miasta radny Marcin Magier. Jak przekonuje, takie rozwiązanie znacznie poprawiłyby komfort korzystania z miejsc do zabaw w upalne letnie dni.

– Otrzymałem wiele sygnałów o uciążliwości spędzania czasu na terenie placu zabaw w trakcie upałów. Rodzice podnoszą, iż w wielu miejscach brakuje zacienionych stref, które pozwoliłyby najmłodszym mieszkańcom na komfortowe korzystanie z przygotowanych atrakcji. Nadmierne narażenie na ekspozycję słoneczną, zwłaszcza w przypadku dzieci, może mieć wiele negatywnych skutków, więc w trosce o zdrowie swoich pociech, część rodziców rezygnuje z przebywania na terenie placów zabaw w ciągu dnia – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza) i dodaje, że żagle przeciwsłoneczne to rozwiązanie skuteczne i stosunkowo tanie.

Swój pomysł radny, za pośrednictwem mediów społecznościowych, skonsultował z mieszkańcami Świdnika. Większość komentujących poparła tę inicjatywę, choć nie brakowało też głosów, że lepiej byłoby po prostu sadzić drzewa, czy wyrażających obawy, że żagle mogą paść ofiarą dewastacji, kradzieży lub stać się hamakami dla młodzieży. Świdniczanie wskazali również lokalizacje, w których żagle przeciwsłoneczne by się przydały - plac zabaw przy ul. Pionierskiej, przy wjeździe na ulicę Witosa (o zacienienie tego miejsca jeszcze w ubiegłym roku postulował radny **Robert Syryjczyk** (klub KO) oraz plac przy ul. Klonowej, przy parafii pw. św. Kingi.

– W związku z powyższym wnioskuję o niezwłoczny zakup i instalację żagli na terenie nasłonecznionych, miejskich placów zabaw. Proponuję, aby wspomniane lokalizacje zostały potraktowane pilotażowo i wykonane w pierwszej kolejności – pisze radny Magier w interpelacji.

Władze miasta przyznają, że jest to pomysł wart rozważenia, choć póki co nie deklarują, że zostanie wcielony w życie.

- Najpierw musimy sprawdzić czy technicznie jest to możliwe. Na pewno jest to ciekawe rozwiązanie, ale też na pewno trudne do utrzymania. Przez jakiś czas będzie to wyglądać ładnie i schludnie, ale co potem? Tak czy inaczej rozważymy możliwość zamontowania takich żagli – mówią przedstawiciele Ratusza. **(w)**

ŚWIDNIK. Piękne pomaganie

Kamyk się turla dla Daniela

Nie straszne jej upały, deszcz ani błoto. Od ponad miesiąca Kamila Żelazko ze Świdnika przemierza Główny Szlak Beskidzki. Choć zmaga się z problemami zdrowotnymi, pokonanie tej trasy było jej wielkim marzeniem. Ta wędrówka ma również głębszy sens – wsparcie w walce o powrót do sprawności Daniela Siegiedy.

7 lipca, wyposażona w 8-kilogramowy plecak z niezbędnymi rzeczami **Kamila Żelazko** ze Świdnika wyruszyła na Główny Szlak Beskidzki – oznaczoną kolorem czerwonym, liczącą blisko pół tysiąca kilometrów trasę, biegnącą od miejscowości Wołosate w Bieszczadach do Ustronia w Beskidzie Śląskim. Jak mówi, pokonanie tego szlaku było jej wielkim marzeniem. Co więcej pani Kamila postanowiła, że swoją wyprawę „zadedykuje" Danielowi Siegiedzie ze Świdnika, który w wyniku choroby musiał przejść amputację obu nóg i walczy o powrót do sprawności.

– Wspólnie z rodziną od czasu, gdy dowiedzieliśmy się, że Daniel potrzebuje pomocy wspieramy akcje organizowane na jego rzecz – opowiada K. Żelazko. – Uznałam, że skoro i tak idę, to spróbuję też zebrać środki na jego dalsze leczenie i rehabilitację. Poniekąd inspiracją był blog „Szybkie Podróże", którego autor pokonywał GSB zbierając pieniądze m.in. dla dzieci z domów dziecka. Wyszłam z tą myślą, że puszczę informację o Danielu w świat, w środowisko „ludzi gór", które jest bardzo specyficzne. Ci ludzie są serdeczni, mają wielkie otwarte serca. Potwierdza to każdy dzień mojej wyprawy. Na szlaku spotykam mnóstwo ludzi i przy okazji rozmów zawsze wspominam, że idę dla chłopaka, który w wyniku choroby stracił nogi. I to wystarczy, aby osoba, z którą rozmawiam zainteresowała się tematem.

Wyprawę pani Kamili można śledzić na stronie Kamyk się turla, na Facebooku. Jak czytamy na stronie, wsparcie na rzecz Daniela zadeklarowało już kilkunastu darczyńców m.in. sklep Wisan ze Świdnika, pracownicy Wojewódzkiego Biura Geodezji w Lublinie – Pracownia Terenowa w Chełmie, Marta Kogut z Rymanowa, Ania i Darek - gospodarze Noclegi Komańcza, pracownicy GOPR Krynica, pracownicy GOPR Rabka Zdrój, pracownicy GOPR na Hali Miziowej, pracownicy GOPR Beskidy, Dom nad Smrekami w Studzionkach, Schronisko na Hali Łabowskiej, Schronisko na Przehybie oraz Schronisko Soszów Wielki, a także internauci Kuba Gie, Wiga Wiga, Wiesław TomaszEwski, przekazując określoną kwotę za pokonane przez świdniczankę kilometry.

Pani Kamila nie kryje, że sama również ma problemy ze zdrowiem. Od ponad 15 lat zmaga się z dyskopatią. Był taki czas, że miała sparaliżowaną lewą połowę ciała i nie mogła chodzić. Przeszła cztery operacje, w tym wstawiania stabilizatora. Musi o siebie bardzo dbać i codziennie wykonywać określone ćwiczenia.

FOT. KAMYK SIĘ TURLA | FACEBOOK

Pani Kamila na szlaku

– Muszę mocno pracować nad tym, aby nie było widać tego, że jestem osobą niepełnosprawną. Kosztuje mnie to masę wysiłku. Każdego dnia jak docieram na nocleg muszę wziąć prysznic, uprać rzeczy, bo mam ze sobą tylko niezbędne minimum, coś zjeść i około 2 godzin poświęcić na to, aby następnego dnia móc normalnie funkcjonować i iść dalej. Lewa noga niestety nie domaga. Trzeba uważać, aby jej nie przesilić, bo może się to skończyć uszkodzeniem kolejnych nerwów, a tego bym nie chciała – mówi świdniczanka.

Mimo tych ograniczeń na szlaku każdego dnia pani Kamila przemierza 12-20 km. W ubiegłą środę wieczorem, kiedy z nią rozmawialiśmy, była już w schronisku na Przysłopie, prawie u celu swej wędrówki. Zapytana o to, czy był moment, w którym chciała zrezygnować i wrócić do domu stanowczo odpowiada, że nie.

– Przyznam, że sama nie do końca wierzyłam, że uda mi się przejść GSB – mówi pani Kamila. – Oczywiście bardzo tego chciałam, ale od początku zaznaczałam, że nie zrobię nic, co mogłoby zaszkodzić mojemu kręgosłupowi i nogom. W momencie, kiedy odklepałam połowę szlaku, pojawiła się iskierka nadziei, że może dam radę, że może się uda. Oczywiście były trudniejsze momenty. Na początku w Bieszczadach upały mocno dały mi się we znaki. Ciężkie było też zejście z Babiej Góry. Tam są bloki skalne; ich pokonanie z plecakiem, który zmienia środek ciężkości ciała, nie było wcale łatwe. Następnego dnia miałam do pokonania najdłuższy odcinek szlaku. Musiałam go przejść ze względu na nocleg. Te dwa dni szczególnie dały mi się we znaki. Kolejnego dnia byłam zmuszona skrócić dystans i dać nogom odpocząć. Przewidywałam, że przejście zajmie mi 28 dni. Miałam 4 „zerówki", czyli dni, w których musiałam odpocząć oraz 2 dni z krótkimi marszami, kiedy kolana nie pozwoliły na przejście dłuższego dystansu. Planuję skończyć w piątek, ale nigdy nie jestem w stanie przewidzieć tego, co się wydarzy następnego dnia. Wyprawa trochę mi się przedłużyła, ale wcale mnie to nie martwi. Jestem w miejscach, które kocham i po prostu się tym cieszę.

GBS to niejedynie marzenie pani Kamili. W przyszłości chciałaby przemierzyć także Główny Szlak Sudecki, ponad 400-kilometrową trasę, wiodącą przez najpiękniejsze miejsca Sudetów.

– Czy to się uda? Nie wiem. W tej chwili kompletnie o tym nie myślę. Wciąż jestem na GSB i wiem, że ten szlak jeszcze długo będzie w mojej głowie. To wyjątkowe przeżycie i spełnienie mojego marzenia – mówi świdniczanka.

Bliscy pani Kamili od początku bardzo kibicowali jej wyprawie.

– Podziwiam cierpliwość mojego męża, bo przecież już grubo ponad miesiąc nie ma mnie w domu – śmieje się pani Kamila. – Mąż niesamowicie mnie dopinguje i zawsze powtarza „dasz radę, bo kto jak nie ty". Córka pomaga mi w prowadzeniu strony. Mogę też liczyć na wsparcie mojej kochanej mamy, która zawsze chętnie słucha relacji z moich wypraw i jej partnera. Są nieocenieni.

Wyprawa „GBS dla Daniela" dobiega końca, ale to nie oznacza to, że nie potrzebuje on dalszego wsparcia.

– Cały czas potrzebne są wpłaty na zrzutkę. Daniel potrzebuje przede wszystkim rehabilitacji i windy w bloku, bo mieszka na 4 piętrze. Po powrocie będę chciała pomóc Danielowi jeśli chodzi o rehabilitację w domu i poszukać osób, które byłyby w stanie poświęcić czas i choć raz w tygodniu pomóc mu w ćwiczeniach. Jeśli wśród Czytelników „Nowego Tygodnia" są takie osoby, zachęcam do kontaktu – zaprasza pani Kamila.

Daniela Siegiedę można wspomóc na stronie zrzutka.pl/gvz4ar oraz stronie Licytacje dla Daniela Siegiedy na Facebooku. Warto, bo dobro wraca. **(w)**

ŚWIDNIK. Obiad, drożdżówki, cukierki...

Starosta wzmocnił pielgrzymów

Dobiegła końca Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Pątników ze Świdnika i okolic na szlaku odwiedził starosta Łukasz Reszka. Zawiózł pielgrzymom przekazane przez lokalnych przedsiębiorców ciepłe posiłki, drożdżówki, słodycze i wodę.

– Pielgrzymowanie zawsze było dla mnie niesowitym przeżyciem. Po raz pierwszy na szlak, właśnie do Częstochowy, wyruszyłem w wieku 17 lat i przez kolejnych 5 wędrowałem przed tron Jasnogórskiej Pani. Dzisiaj jako przedstawiciel lokalnych władz i przedsiębiorców cieszę się, że mogę wspierać naszych modlitewnych ambasadorów w tym wielkim wyzwaniu – mówi starosta **Łukasz Reszka**.

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, świdnicka grupa liczyła kilkanaście osób, do których każdego dnia dołączali przyjezdni, którzy choć jednego dnia chcą znaleźć się na pątniczym szlaku. Razem ze starostą pielgrzymów odwiedził **Marcin Magier**, radny Rady Miasta Świdnik.

FOT. ŁUKASZ RESZKA - STAROSTA ŚWIDNICKI | FACEBOOK

Świdniczanie zadbali o swoich modlitewnych ambasadorów

Poczęstunek przygotowała **Joanna Jesionek** - **Duo Wyroby Garmażeryjne**, drożdżówki - **Piekarnia Adampol**, cukierki - lubelska **Pszczółka**, a wodę zapewnił wiceminister **Artur Soboń**.

(opr. w)

Poland Business Run 2021 tuż-tuż

Z pomocą także 65-letniemu emerytowanemu nauczycielowi

Już 5 września biegacze z całej Polski wezmą udział w największej charytatywnej sztafecie biznesowej. Pięcioosobowe drużyny pokonają dystans czterech kilometrów, a dochód z opłat startowych wesprze potrzebujących, którzy zmagają się z niepełnosprawnością ruchową. Do grona beneficjentów biegu dołączyła już trzecia osoba z naszego regionu. To 65-letni Marek Madeja z Lublina, który dzięki zaangażowaniu zawodników i wsparciu fundacji otrzyma dofinansowanie protezy nogi, ułatwiającej mu codzienne poruszanie się.

Tegoroczna edycja Poland Business Run będzie rekordowa. Tym razem na linii startu stanie aż 28,5 tys. biegaczy chętnych pomagać osobom z dysfunkcjami ruchu! Dzięki tak ogromnemu zainteresowaniu biegiem i ilości zapisanych uczestników fundacja może pomóc większej liczbie osób. Lista beneficjentów stale rośnie. Obecnie znajduje się na niej już 91 osób z całej Polski, wśród nich także trzy z naszego regionu. W ubiegłym tygodniu do **Marka Rajtera** z Sawina, który przez chorobę doznał bezwładu nóg i niezbędna jest mu orteza, a także **Ewy Strzeleckiej**, strażaczki z Lublina, która w wyniku nowotworu straciła nogę i potrzebuję protezy, aby wrócić do pracy dołączyła kolejna osoba. To **Marek Madeja**, 65-letni emerytowany nauczyciel języka polskiego z Lublina, który przez osiem lat pełnił funkcję wicedyrektora jednego z lubelskich techników. W 2016 roku z powodu powikłań spowodowanych cukrzycą pan Marek stracił nogę.

– Niemal od dziecka uprawiałem amatorsko siatkówkę, koszykówkę i pływanie. Ruch to dla mnie sposób na spędzanie wolnego czasu i hobby. Wierzę, że nowoczesna proteza pozwoli mi choć częściowo wrócić do sportowych pasji i umożliwi podróżowanie, które niegdyś sprawiało mi dużo przyjemności – mówi **Marek Madeja,** beneficjent Poland Business Run 2021 z Lublina.

Dzięki wsparciu biegaczy lublinianin otrzyma dofinansowanie protezy nogi, przez co poruszanie się stanie się dla niego dużo łatwiejsze i bardziej komfortowe. Obecna proteza jest już przestarzała i niewygodna, co znacznie utrudnia codzienne funkcjonowanie. W Lublinie biegacze pobiegną w charytatywnej sztafecie już po raz piąty. Bieg z roku na rok cieszy się dużym zainteresowaniem, a mieszkańcy naszego regionu chętnie angażują się w pomoc dla innych.

– Wspieram Poland Business Run od 2017 roku, czyli od pierwszej edycji biegu, który odbył się w Lublinie. Prowadziłam treningi dla uczestników, ale sama także biegłam ze swoją drużyną. Ta sztafeta to doskonała okazja do tego, aby poczuć ducha sportu, ale przede wszystkim realnie pomóc potrzebującym. Każda edycja przynosiła nam bardzo dużo emocji. Wierzę, że mimo tego, że w tym roku uczestnicy nie będą biegli razem podczas zorganizowanego eventu, emocje i satysfakcja z pomagania pozostaną takie same, a może nawet większe – mówi **Angelika Gęca**, lokalna ambasadorka biegu Poland Business Run.

Marek Madeja, 65-letni emerytowany nauczyciel języka polskiego z Lublina, został kolejnym beneficjentem Poland Business Run 2021

Jak będzie wyglądał bieg w tym roku? Odbędzie się w formule wirtualnej, czyli bez wytyczonych tras i imprez w największych miastach Polski. W sztafecie wezmą udział pięcioosobowe drużyny. Każdy z zawodników ma do przebiegnięcia dystans czterech kilometrów. Zawodnicy mogą pokonać trasę indywidualnie lub razem w grupie, w dowolnie wybranym przez siebie miejscu - w parku, lesie, po mieście, na bieżni. Bieg odbędzie się 5 września. W tym dniu prowadzony będzie streaming live, podczas którego organizatorzy będą na bieżąco relacjonować wyniki. Dochód z opłat rejestrowych, jakie wpłacają drużyny pomoże sfinansować pomoc dla niepełnosprawnych osób. **BAS**

Zapraszamy na Botaniczną Piątkę

Szybcikiem po ogrodowych ścieżkach

FOT. BARTOSZ PROLL

„Botaniczna Piątka" to cykl biegów, które odbywają się w ogrodach botanicznych w całej Polsce, w tym także na terenie „Botanika" UMCS. Celem inicjatywy jest popularyzacja biegania i rekreacji ruchowej, sprawdzenie swoich sił w zmaganiach sportowych, a także poznanie walorów przyrodniczych oraz krajobrazowych lubelskiego ogrodu

Za niespełna dwa tygodnie, 28 sierpnia w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie odbędzie się pierwszy w tym roku bieg z cyklu „Botaniczna Piątka".

Trasa biegu to pętla o długości ok. 1,65 km pokonywana trzykrotnie. Nie ma ograniczeń wiekowych dla uczestników, organizowane będą zarówno biegi dziecięce, jak i dla osób powyżej 18 roku życia.

W zawodach może wziąć udział 340 biegaczy, zaś w konkurencji nordic walking organizatorzy przygotowali 100 miejsc.

Szczegółowe informacje o wydarzeniu znajdują się na fanpage'u „Botaniczna Piątka" oraz na stronie internetowej Ogrodu Botanicznego UMCS.

Zapisywać się można online przez stronę https://plus-timing.pl/zgloszenia/botaniczna_piatka-lublin-08-2021/ oraz osobiście w dniu zawodów. Udział w rozgrywkach jest płatny (opłata 45 zł do 15 sierpnia; 49 zł w dniach 16-27 sierpnia, 50 zł w dniu zawodów – w przypadku wolnych pakietów). **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

NASZ PATRONAT

Kolarski cyrk przejechał przez Lublin i Lubelszczyznę

Po dwunastu latach Tour de Pologne powrócił do Lublina. Dokładnie przed tygodniem, kilka minut po godz. 13 kolarze ruszyli z placu Zamkowego na pierwszy ponad 200-kilometrowy etap 78. edycji wyścigu dookoła Polski, z metą w Chełmie.

Zanim jednak zawodnicy przystąpili do rywalizacji, dzień wcześniej, w niedzielę, na placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur nastąpiła oficjalna prezentacja ekip startujących w tegorocznym Tour de Pologne: dziewiętnastu najlepszych drużyn świata, a także trzech, które od organizatorów otrzymały „dzikie karty"; wśród nich reprezentacji Polski.

Pierwszy, poniedziałkowy etap wygrał Niemiec **Phil Bauhaus** (Bahrain – Victorious), a najlepszy z Polaków **Michał Kwiatkowski** finiszował na 10. pozycji.

Później polski mistrz świata w wyścigu spisywał się o wiele lepiej. Po sobotniej czasówce w Katowicach (6. etap) kolarz grupy Ineos Grenadiers awansował w klasyfikacji generalnej CARREFOUR na trzecie miejsce i tracił do liderującego **Joao Almeidy** (Deceuninck – Quick Step) 33 sekundy. Drugi w „generalce" był **Matej Mohorić** (Bahrain-Victorious) ze stratą 26 sekund.

Ostatnim aktem rywalizacji w 78. Tour de Pologne był niedzielny, 145-kilometrowy etap z Zabrza do Krakowa, który zakończył się już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

Lublin i Lubelszczyzna gościła znakomitych kolarzy, uczestniczących w 78. Tour de Pologne, dzięki wsparciu organizatorów wyścigu przez Miasto Lublin i Województwo Lubelskie. Ratusz wsparł organizację imprezy kwotą 200 tys. zł, marszałek dołożył nieco ponad dwa razy tyle. **BAS**

Nasze medalistki zakończonych niedawno igrzysk olimpijskich w Tokio z wizytą w Lublinie

Niekończąca się radość

Malwina Kopron i Małgorzata Hołub-Kowalik z AZS UMCS Lublin, medalistki zakończonych przed tygodniem igrzysk olimpijskich w Tokio, niemal prosto ze stolicy Japonii przyjechały do Koziego Grodu, by podziękować władzom lubelskiej uczelni, a także samorządowym za wsparcie oraz kibicom, którzy mocno zaciskali kciuki.

Pierwsza w poniedziałek do Lublina przyjechała brązowa medalistka w rzucie młotem **Malwina Kopron**. **Małgorzata Hołub-Kowalik**, która wywalczyła złoto w sztafecie mieszanej i srebro w sztafecie kobiet 4 x 400 m przed pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej zameldowała się dzień później.

Miejsce spotkania nie było przypadkowe. A to dlatego, że obie medalistki na co dzień są studentkami Wydziału Prawa i Administracji UMCS!

– Ten medal to coś wspaniałego. Niesamowite uczucie! – mówiła w poniedziałek uśmiechając się od ucha do ucha, przeszczęśliwa **Malwina Kopron**. – Jednak chcę zaznaczyć, że nie byłoby mnie w tym miejscu gdyby: miasto we mnie nie zainwestowało, gdyby klub się mną nie zainteresował, gdyby województwo lubelskie mnie nie wspierało. Także za tym sukcesem stoi bardzo wiele osób. Choćby mój kochany trener, dziadzio – dodała 26-latka, wychowanka puławskiej Wisły reprezentująca od 2017 roku barwy AZS UMCS.

Włodarzom lubelskiej uczelni oraz samorządu miasta i województwa dziękowała dzień później także Małgorzata Hołub-Kowalik, dwukrotna: złota i srebrna medalistka igrzysk.

– Dziękuję! Jest mi bardzo miło, że tak licznie mnie wszyscy tutaj powitaliście. Sama nadal jestem jeszcze w szoku w związku z tym, co się wydarzyło na igrzyskach. Wylatując do Japonii, po cichu z dziewczynami myślałyśmy o zdobyciu jednego i to brązowego medalu. A to, co stało się w Tokio, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Najpierw złoto ze sztafetą mieszaną 4×400 metrów, następnie srebro w sztafecie damskiej. Nigdy bym się nie spodziewała, że mogę spełnić swoje marzenie i przywieźć do domu medal igrzysk olimpijskich. Chcę podziękować wszystkim, którzy się do tego przyczynili. Przede wszystkim trenerowi **Zbigniewowi Maksymiukowi**, z którym pracuję 17 lat. Nie mogę nie wspomnieć o mieście Lublin i województwie lubelskim. Szczególnie ubiegły rok był ciężki, a ja cały czas mogłam liczyć na ich wsparcie. Za to bardzo dziękuję. Dziękuję również uczelni, że mogę łączyć naukę ze sportem – mówiła Małgorzata Hołub-Kowalik.

Obie nasze medalistki zobaczymy w akcji już niedługo w Lublinie, podczas zaplanowanych na 3 września finałowych zawodów PZLA Drużynowych Mistrzostw Polski. **BAS**

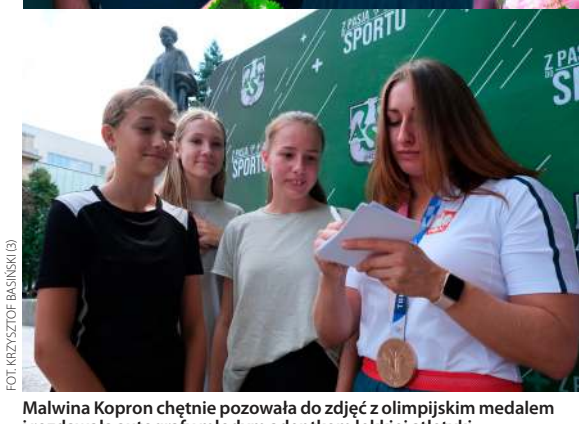
FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (3)

Malwina Kopron chętnie pozowała do zdjęć z olimpijskim medalem i rozdawała autografy młodym adeptkom lekkiej atletyki

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Małgorzata Hołub-Kowalik podczas igrzysk w Tokio spełniła swoje największe sportowe marzenie - wywalczyła olimpijskie złoto i srebro

KOSZYKÓWKA. Dwie porażki „czerwono-czarnych” w 11. Memoriale Zdzisława Niedzieli

Pierwsze koty za płoty

Koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin, przygotowujący się do nowego sezonu w Energa Basket Lidze, mają za sobą pierwsze gry kontrolne.

Podczas 11. Memoriału Zdzisława Niedzieli, legendarnego trenera lubelskiego klubu, rozgrywanego w piątek i sobotę w hali na Globusie, „czerwono-czarni” przegrali z GTK Gliwice **73:82** oraz z MKS Dąbrowa Górnicza **67:73.**

I dzień (13 sierpnia)

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - HYDROTRUCK RADOM 82:87 (24:22, 22:11, 15:26, 21:28)

POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBLIN - GTK GLIWICE 73:82 (17:17, 16:22, 21:19, 19:24)

Start: Lamb 22, Kostrzewski 13, Dziemba 8, Taylor 7, Szymański 7, Davis 6, Pelczar 5, Walda 5, Jeszke , Ciechociński, Stopierzyński.

Najwięcej dla GTK: Hinds 21, Woods 16, Stumbris i Gołębiowski po 9.

II dzień (14 sierpnia)

POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START - MKS DĄBROWA GÓRNICZA 67:73 (32:18, 17:22, 9:9, 9:24)

Start: Kostrzewski 17, Stopierzyński 9, Davis 8, Lamb 8, Taylor 7, Dziemba 6, Walda 6, Szymański 4, Ciechociński 2, Pelczar.

Najwięcej dla MKS: Sobin 19 i Moore 16.

GTK GLIWICE - HYDROTRUCK RADOM 84:90

FOT. START LUBLIN

Podczas 11. Memoriału Zdzisława Niedzieli w zespole Pszczółki Startu zadebiutował m.in. 29-letni Amerykanin Doron Lamb, mający za sobą rozegranych 100 spotkań w najlepszej koszykarskiej lidze świata NBA w zespołach Milwaukee Bucks i Orlando Magic. W meczu z GTK Gliwice zdobył 22 punkty, najwięcej dla lubelskiej ekipy

Reprezentantka Serbii oraz młoda Polka zasiliły lubelską drużynę

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pozyskała w ubiegłym tygodniu dwie koszykarki! W nadchodzącym sezonie w zespole prowadzonym przez trenera Krzysztofa Szewczyka grać będą 26-letnia reprezentantka Serbii Aleksandra Stanaćev oraz 19-letnia Aleksandra Kuczyńska.

Stanaćev występuje na pozycji rozgrywającej. Ostatnie siedem lat spędziła w Hiszpanii, broniąc barw m.in. Durán Maquinaria Ensino, gdzie w ostatnich rozgrywkach notowała średnio 9.7 punktu, 4.9 asysty oraz 4 zbiórki na spotkanie. – Gra w Hiszpanii była moim marzeniem, ale chciałam teraz spróbować swoich sił w innej lidze. Były różne oferty, ale najlepszą opcją był właśnie Lublin. Dodatkową motywacją była gra w zmaganiach EuroCup – mówi nowa zawodniczka Pszczółki, **Aleksandra Kuczyńska**, która jest rozgrywającą. Dotychczas występowała w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie doświadczenie zdobywała w drużynach młodzieżowych oraz w drugiej ekipie ekstraklasowej Enei. Na swoim koncie ma też debiut na parkietach EBLK.

– Moim celem na początek jest powrót do formy, ponieważ przez problemy zdrowotne nie mogłam trenować cztery miesiące. Na pewno chcę sobie wywalczyć jak najwięcej minut w ekstraklasie, a podstawowym celem jest stawanie się coraz lepszą koszykarką oraz osobą. Z trenerem Szewczykiem miałam już okazję pracować na kadrze Polski, więc wiem co w mojej grze wymaga poprawy. Mam nadzieję, że w Lublinie będzie nam się dobrze współpracowało! – komentuje druga z pozyskanych koszykarek.

Przypomnijmy! Już wcześniej klub poinformował o przedłużeniu kontraktów z **Zuzanną Sklepowicz, Martiną Fassina, Klaudią Niedźwiedzką** i **Emilią Koślą**. **MAG**

W Polskiej Lidze Futbolu

Wielkie emocje i wygrana na początek sezonu

FOT. MACIEJ WOŹTOWICZ (CITYTANI LUBLIN)

Tak po wygranej z Warsaw Eagles cieszyli się lubelscy Tytani

Udanie nowy sezon w Polskiej Lidze Futbolu 9 rozpoczęli w sobotę lubelscy Tytani. Nasz zespół na stadionie przy al. Piłsudskiego pokonał po dogrywce 28:22 Warsaw Eagles!

W pierwszej kwarcie skutecznym kopnięciem z pola popisał się **Hubert Tażbirek** i Tytani prowadzili 3:0. W drugiej nieco lepsi byli goście, przyłożenie zaliczył **Michał Grej** oraz udanie podwyższył **Filip Twardowski,** na co miejscowi odpowiedzieli jedynie biegowym touchdownem **Jakuba Chrześcjana**.

W trzeciej części lubinianie dwukrotnie przyłożyli piłkę na polu punktowym rywali (**Karol Dragan i Michał Piskor**), udanym podwyższeniem popisał się Tażbirek i przewaga wzrosła do 8 punktów (22-14). Niestety, w ostatniej kwarcie grający niezwykle ambitnie goście doprowadzili do wyrównania i dogrywki.

W doliczonej rozgrywce ponownie świetnie spisał się **Hubert Tażbirek**, zapewniając lubelskiej drużynie wygraną na inaugurację nowego sezonu.

- Bardzo się cieszę z powrotu na boisko, chociaż nie ukrywam, że trema mnie zjadła przy powrocie po 5 latach. Defensywa zagrała dzisiaj świetne spotkanie i trzymała nas przy życiu przez cały czas, ale cieszy mnie, że to ofensywa postawiła kropkę nad i. Jestem dobrej myśli, bo dokładnie tak samo zaczynaliśmy sezon 2012, od nerwowej ofensywy i bardzo mocnej defensywy, a nasza kampania wtedy skończyła się na finale. Pracujemy dalej i nie osiadamy na laurach. Za tydzień trudne spotkanie w Olsztynie, które pokaże, na ile nas stać - powiedział po meczu **Andrzej Jakubiec**, rozgrywający Tytanów. **MAG**

TYTANI LUBLIN - WARSAW EAGLES 28:22 (3:0, 6:7, 13:7, 0:8, d. 6:0)

Punkty dla Tytanów: Hubert Tażbirek 10, Jakub Chrześcjan, Karol Dragan i Michał Piskor po 6.

W drugim sobotnim meczu PFL9 gr. A: Rhinos Wyszków - Olsztyn Lakers **6:26**

W następnej kolejce - 21 sierpnia: Olsztyn Lakers - Tytani (godz. 12:00)

W 1/32 finału piłkarskiego Pucharu Polski

Spadkowicz z ekstraklasy rywalem motorowców

Po raz pierwszy od sezonu 2014/2015 zespół lubelskiego Motoru wystąpi w rozgrywkach Fortuna Pucharu Polski na szczeblu centralnym.

W ubiegłym tygodniu podopieczni trenera **Marka Saganowskiego** poznali rywala, z którym zmierzą się w 1/32 finału.

Motorowcy trafili w losowaniu na spadkowicza z PKO Ekstraklasy, zespół Podbeskidzia Bielsko-Biała. Spotkanie odbędzie się najprawdopodobniej 22 września na Arenie Lublin. **MAG**

Hummel IV liga

Derby dla rezerw Motoru

Niespodzianką zakończyły się w sobotę na Wieniawie czwartoligowe derby Lublina. Choć Lublinianka prowadziła od 62. minuty po golu Michała Palucha z rezerwami Motoru, nie dała rady pokonać beniaminka rozgrywek!

Obie bramki dla gości zdobyli 18-latkowie. W 67. minucie wyrównał **Dawid Gierała**, a pięć minut później gola strzelił **Cezary Polak**, pozyskany przez Motor w letniej przerwie z FCB Escola Varsovia.

LUBLINIANKA – MOTOR II LUBLIN 1:2 (0:0)

Lublinianka: Wójcicki – Rasiński, Futa, Ptaszyński, Niegowski, Kalita (70 Rybak), Brzyski, Fularski, Miśkiewicz (82 Banachiewicz), Wadowski (54 Makowski).

Motor II: Lach – Janiszek, Zbiciak, Pytka (70 Najemski), Łopuszyński, Nasalski (46 Gierała), Kafel (65 Wojtowicz), Bednarczyk, Polak, Baryła (46 Knap), Świderski (65 Kosior).

Bramki: 1:0 Paluch 62, 1:1 Gierała 67, 1:2 Polak 73. **Żółte kartki:** Futa, Rybak, Banachiewicz, Brzyski (L.) oraz Pytka, Lach (M.). **Sędziował:** Woliński (Lublin).

grupa 1

2. kolejka (11 sierpnia): Sparta Rejowiec Fabryczny - Lewart Lubartów **0:2** * Lutnia Piszczac - Opolanin **0:3** *Huragan Międzyrzec Podl. - Lublinianka **0:3** * Motor II Lublin - Powiślak Końskowola **3:1** * Górnik II Łęczna - POM Iskra Piotrowice **3:4** * Włodawianka - Orlęta Łuków **0:4.**

3. kolejka (14-15 sierpnia): Lublinianka - Motor **1:2** * Orlęta - Sparta **1:4** * Powiślak - Górnik II **1:4** * Opolanin - Huragan **2:2** * Lewart - Lutnia **2:1** * niedzielne spotkanie: POM Iskra Piotrowice - Włodawianka zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

1. Motor II	**3**	**9**	**8-3**
2. Opolanin	3	7	6-2
3. Lublinianka	**3**	**6**	**7-2**
4. Lewart	3	6	4-2
5. Huragan	3	4	7-6
6. Górnik II	2	3	7-5
7. Orlęta	2	3	5-4
8. Sparta	3	3	4-5
9. Włodawianka	2	3	2-4
10. POM Iskra	2	3	5-6
11. Powiślak	3	0	3-12
12. Lutnia	3	0	1-8

W następnej kolejce - 21 sierpnia: Motor II - Opolanin (16:00), Górnik II Łęczna - Lublinianka (11:00)

grupa 2

2. kolejka (11 sierpnia): Stal Kraśnik - Igros Krasnobród **4:1** * Brat Siennica Nadolna - Kryształ Werbkowice **2:7** * Świdniczanka - Granit Bychawa **1:1** * Huczwa Tyszowce - Kłos Gmina Chełm **1:1** * Grom Różaniec - Hetman Zamość **2:0** * Gryf Gmina Zamość - Start Krasnystaw **3:3.**

3. kolejka (14-15 sierpnia): Start - Stal **0:1** * Hetman - Gryf **1:2** * Granit - Huczwa **2:0** * Brat - Igros **2:4** * niedzielne mecze: Kryształ - Świdniczanka i Kłos - Grom zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Stal	3	9	7-2
2. Granit	3	7	11-2
3. Igros	3	6	6-6
4. Grom	2	4	2-0
5. Gryf	3	4	6-6
6. Huczwa	3	4	3-3
7. Kryształ	2	3	7-3
8. Kłos	2	2	2-2
Świdniczanka	**2**	**2**	**2-2**
10. Start	3	2	3-4
11. Hetman	3	0	1-6
12. Brat	3	0	5-19

W następnej kolejce - 21 sierpnia: Świdniczanka - Igros Krasnobród (15:00)

W II rundzie Pucharu Polski

Albatros gra dalej!

Za nami mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Największą niespodziankę sprawił KS Albatros Świdnik, który pokonał 4:3 Sygnał Lublin, beniaminka lubelskiej klasy okręgowej. W kolejnej rundzie zespół ze Świdnika zagra 25 sierpnia z Janowianką.

II runda: KS Drzewce - LKS Kamionka (k. Lublina) **7:1** * Tur Milejów - GLKS Głusk **5:1** * Żyrzyniak Żyrzyn - Wisła Annopol **0:6** * Wisła II Puławy - Janowianka **4:4 k. 3:4** * Unia Bełżyce - Błękit Cyców **1:1 k. 1:4** * Amator Rososz-Leopoldów - Piaskovia **2:3** * Albatros Świdnik - Sygnał Lublin **4:3** * AF Głusk - Sokół Konopnica **2:1** * Stal Poniatowa - LKS Stróża **3:1** * KS Nasutów - Orion Niedrzwica Duża **1:4** * Avia II Świdnik - Garbarnia Kurów **1:2** * Zawisza Garbów - GLKS Michów **3:2.**

Zestaw par III rundy (25 sierpnia): Tur Milejów - POM Iskra Piotrowice, Błękit Cyców - Powiślak Końskowola, Wisła Annopol - Świdniczanka, Stal Poniatowa - Opolanin, AF Głusk - Lublinianka, Zawisza Garbów - Lewart Lubartów, Orion Niedrzwica Duża - Granit Bychawa, KS Drzewce - Motor II Lublin, Garbarnia Kurów - Górnik II Łęczna, Janowianka - Albatros Świdnik, Stal Kraśnik - wolny los.

ŻUŻEL

Kubera siódmy w Grand Prix Szwecji

Kolejny udany występ w Grand Prix zaliczył Dominik Kubera, młody żużlowiec lubelskiego Motoru!

22-latek, po tym jak przed tygodniem dwukrotnie w Lublinie stawał na podium, tym razem wystartował w sobotę w GP Szwecji w Malilli (zastąpił kontuzjowanego Martina Vaculika) i awansował do półfinału, w którym musiał uznać wyższość późniejszego zwycięzcy zawodów **Bartosza Zmarzlika** oraz drugiego na podium Rosjanina **Artioma Łaguty.**

Kubera z 7 punktami (3,0,2,0,2,0) zajął ostatecznie 7. miejsce. W klasyfikacji GP ma już 44 pkt. i plasuje się na 13. pozycji. Prowadzi Zmarzlik (121) przed Łagutą (118) i Szwedem Fredrikiem Lindgrenem (96).

Kolejna, ósma runda Grand Prix obędzie się 28 sierpnia w rosyjskim Togliatti. **MAG**

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

Podzieli się punktami

W meczu 3. kolejki II ligi Motor zremisował we Wrocławiu z rezerwami Śląska 2:2. Lublinianie w niedzielnym spotkaniu dwukrotnie obejmowali prowadzenie!

ŚLĄSK II WROCŁAW - MOTOR LUBLIN 2:2 (1:1)

Motor: Kiełpin – Dudziński, Błyszko, Wawszczyk, Moskwik (59 Rozmus), Ceglarz, Swędrowski, Kusiński (85 Rak), Ryczkowski (85 Firlej), Vitinho (70 Wójcik), Fidziukeiwicz.

Bramki: 0:1 Fidziukiewicz 20, 1:1 Bargiel 41 z karnego 42, 1:2 Dudziński 51, 2:2 Olejniczak 82.

Pozostałe mecze 3. kolejki: Wigry Suwałki - Olimpia Elbląg **1:0** (Krasa 13 samob.) * Sokół Ostróda - KKS 1925 Kalisz **0:2** (Borecki 33, Giel 42) * Stal Rzeszów - Chojniczanka Chojnice **2:0** (Poczobut 39, Michalik 69) * Wisła Puławy - Garbarnia Kraków **2:2** (Bartosiak 7 z karnego, Paluchowski 76 - Marszalik 48, Purcha 83) * Znicz Pruszków - Lech II Poznań **0:1** (Siergiej Kriwiec 33) * Ruch Chorzów - GKS Bełchatów **4:0** (Mokrzycki 23 z karnego, Foszmańczyk 38, Szkatuła 42, Siwek 82) * Hutnik Kraków - Pogoń Siedlce **1:3** (Hafez 36 - Górski 63, 72, Demianiuk 90). Niedzielne spotkanie: Radunia Stężyca - Pogoń Grodzisk Maz. zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

1. Stal Rzeszów	3	9	10-2
2. Ruch Chorzów	3	7	7-2
3. KKS 1925 Kalisz	3	7	5-2
4. Chojniczanka	3	6	8-2
5. Lech II Poznań	3	6	5-2
6. Śląsk II	3	5	6-3
7. Motor Lublin	**3**	**4**	**7-5**
8. Olimpia Elbląg	3	4	3-3
9. Pogoń Siedlce	3	4	4-5
10. Wisła Puławy	3	4	5-7
11. Garbarnia	3	4	4-7
12. Pogoń Grodzisk	2	3	3-3
13. Radunia Stężyca	2	3	1-1
14. Wigry Suwałki	3	3	1-5
15. Hutnik Kraków	3	1	2-5
16. Znicz Pruszków	3	0	3-8
17. Sokół Ostróda	3	0	0-8
18. GKS Bełchatów	3	-1	4-8

W następnej kolejce - 18 sierpnia (środa): Motor - Hutnik (17:15).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

2. kolejka (14-15 sierpnia): Wisłoka Dębica - Stal Stalowa Wola **5:2** (Radwanek 39, 60, Zygmunt 73, Łanucha 90, Słoma 90 - Drobot 3, Jopek 86 z karnego) * Podlasie Biała Podl. - Korona Rzeszów **0:2** (Kot 28 samob., Kantor 65) * Podhale Nowy Targ - Unia Tarnów **2:2** (Biś 17 samob., Janso 64 - Orlik 60, Biś 72) * Chełmianka - Wólczanka **3:1** (Dziubiński 28, Kahsay 44, Myśliwiecki 87 - Maruszka 45) * Siarka Tarnobrzeg - Sokół Sieniawa **5:1** (Grasza 8 samob., Józefiak 20, Stefanik 33, Bierzało 45, Jacenko 75 - Rękas 47). Mecze: **Wisła Sandomierz - Avia Świdnik**, ŁKS Łagów - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, Cracovia II - Czarni Połaniec i Orlęta Radzyń Podlaski - Tomasovia zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Siarka Tarnobrzeg	2	6	8-1
2. Korona Rzeszów	2	6	7-0
3. Chełmianka	2	4	4-2
4. Podhale N. Targ	2	4	4-3
5. Orlęta Radzyń	1	3	4-0
6. Cracovia II	1	3	5-2
7. ŁKS Łagów	1	3	2-0
8. Wisłoka Dębica	2	3	5-5
9. Stal St. Wola	2	3	3-5
10. Unia Tarnów	2	2	3-3
11. KSZO	1	1	1-1
12. Podlasie B. Podl.	2	1	1-3
13. Avia Świdnik	**1**	**0**	**0-1**
14. Czarni Połaniec	1	0	0-2
15. Tomasovia	1	0	2-5
Wólczanka	2	0	2-5
17. Sandomierz	1	0	0-5
18. Sokół Sieniawa	2	0	1-9

W następnej kolejce - 18 sierpnia (środa): Avia - Podlasie (17:00).

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

33/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

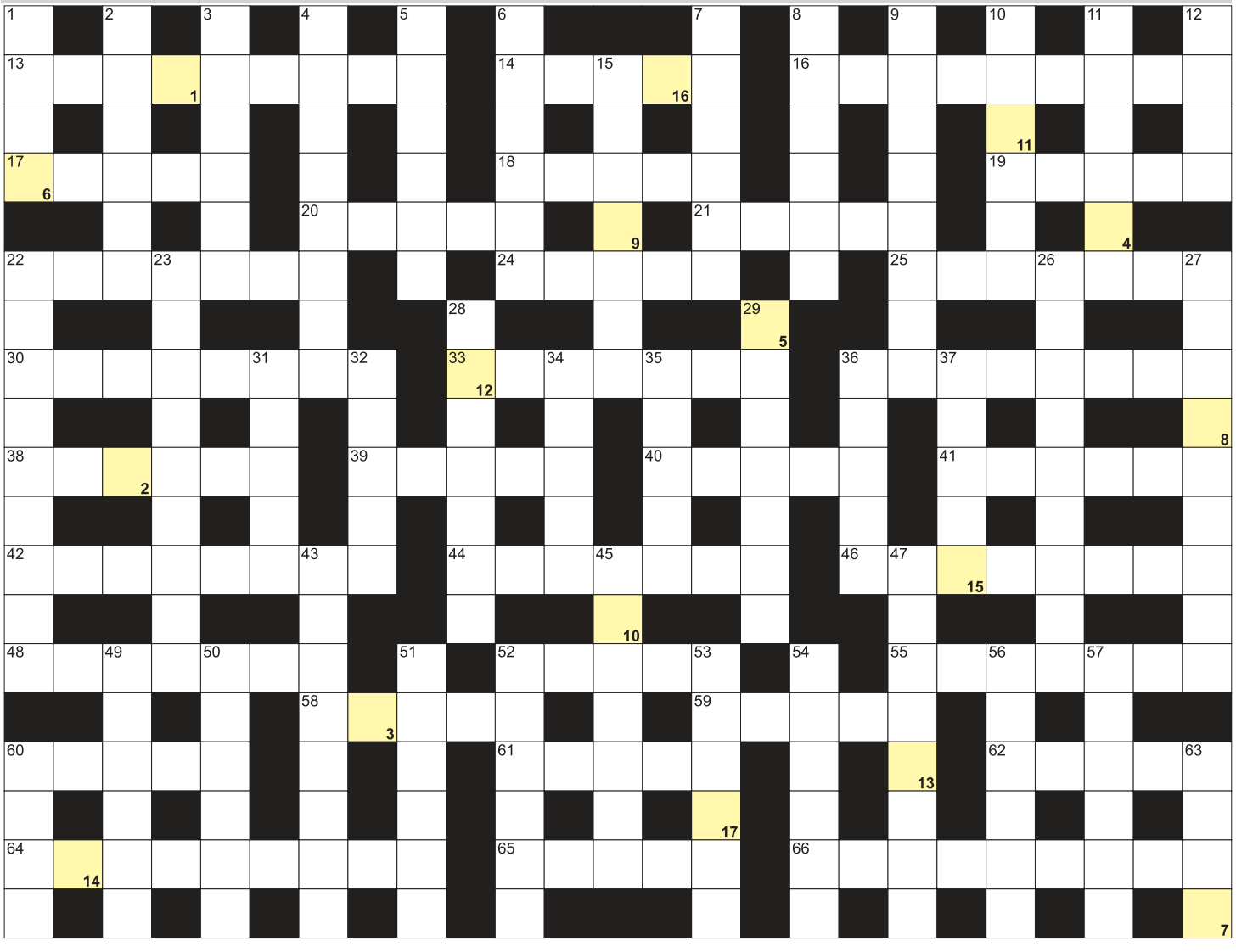

POZIOMO: 13) niżej od kapitana; 14) A dla elektryka; 16) pasmo górskie z Hermonem; 17) Rutkiewicz, polska himalaistka; 18) wrzący płyn; 19) słomka do picia; 20) tenisowy mecz par mieszanych; 21) tarcza Zeusa; 22) południowa z Brazylią; 24) dziura; 25) towar na statku; 30) pozostałość komety lub asteroidy; 33) i Barbuda, państwo wyspiarskie; 36) stolica Botswany; 38) zwój na głowie Araba; 39) szafy i stoły; 40) długa u żyrafy; 41) szwajcarski kanton z Bellinzoną; 42) nawałnik żółtopłetwy inaczej; 44) orator, krasomówca; 46) bębenek baskijski; 48) lekcyjna trwa 45 minut; 52) jego stolicą Chartum; 55) stolica Kirgistanu; 58) pasuje do zamka; 59) francuskie "żegnaj"; 60) obszar, rejon łowiecki; 61) pojemnik z proszkiem do drukarki; 62) brana u krawca; 64) stan w USA z Saint Paul; 65) i Wisła, i Warta; 66) imię żeńskie.

PIONOWO: 1) spoina spod palnika; 2) zajęcie muzyka lub aktora; 3) wakacyjny wypoczynek; 4) ... i Nikobary z Port Blair; 5) gęsia na człowieku; 6) stolica Mozambiku; 7) dawny amerykański myśliwy; 8) nazywany obrecją ogrodową; 9) wskazuje kierunek zwiedzania; 10) Hitchcock, brytyjski reżyser; 11) drugi największy satelita Urana, 12) Anna dla przyjaciół, 15) kiełbaski do gotowania; 22) Neil, amerykański astronauta; 23) tworząc dłutem w drewnie, 26) człowiek rozrzutny i lekkomyślny; 27) wyżej niż brygadzista; 28) patronka górników; 29) kukiełka na dłoń; 31) dawny bezpański samuraj; 32) zbiór wierszy; 34) rzeka w Nottingham; 35) dawny rzemieślnik odlewający z metalu; 36) rządowa dotacja na badania; 37) rodzinne miasto Michała Probierza; 43) grecki Heraklion inaczej; 45) zwrócenie długu; 47) karetka pogotowia; 49) wyroby ludwisarzy; 50) państwo z Jerozolimą; 51) sąsiad Greka i Turka; 52) burza na morzu; 53) waleń jednozębny; 54) mozolnie zbierać, składać pieniądze; 56) Beckett, irlandzki dramaturg; 57) waluta Angoli; 60) oprawa obrazu; 63) mały Adam.

nowy tydzień tygodnik lokalny — *stówka co tydzień!*

KUPON - krzyżówki 33/2021

Rozwiązanie (hasło) wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 31/2021 otrzymuje **Lidia Dubaj** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Janina Knot** (Chełm) i **Bożena Glina** (Strupin Łanowy).

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

33/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

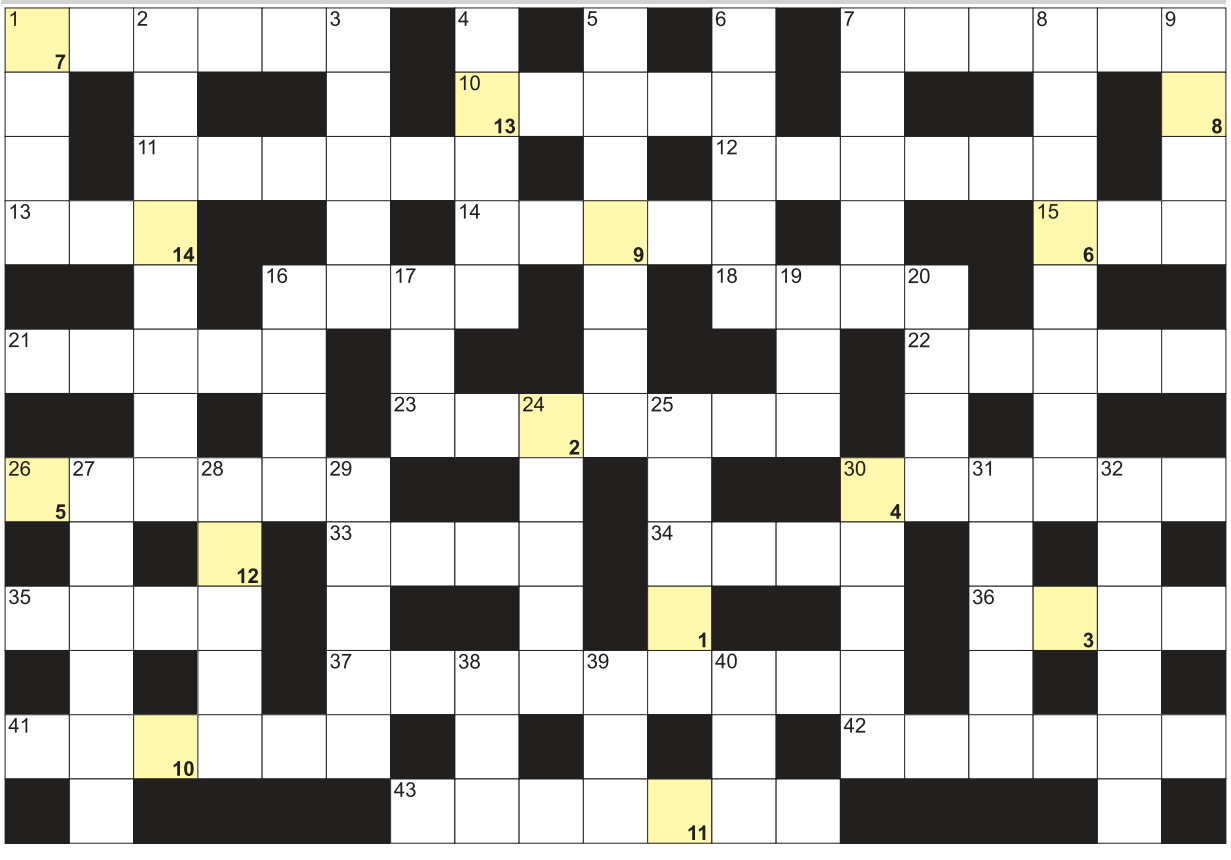

AKFON www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

POZIOMO: 1) inaczej o turkusie; 7) bat dżokejów; 10) rewanż, zemsta; 11) listwa dzieląca okno; 12) Oe w fizyce; 13) spoiwo lutownicze, stop; 14) szyjne lub w zbożu; 15) pierwiastek In; 16) dawna opłata za przejście przez most, drogę; 18) panna z powieści Tomka Tryzny; 21) rycerska broń turniejowa; 22) lew z Opowieści z Narnii; 23) francuska kraina ze stolicą w Tuors; 26) karny lub honorowy; 30) w komplecie z mieczem; 33) przywidzenie, omam; 34) trumny jak wazy; 35) stolica Timoru Wschodniego; 36) jego ogon to plusk; 37) osoba wierząca w przeznaczenie; 41) truskawkowa gruszka; 42) historyczna stolica Bretanii; 43) imię matki papieża Leona X.

PIONOWO: 1) obok hetmana w szachach; 2) jeden z miesięcy; 3) łaźnie publiczne w dawnym Rzymie; 4) założyciel salezjanów; 5) krótko, lakonicznie; 6) Edyta, patronka Europy; 7) mazak inaczej; 8) luksusowe auto z Warren w USA; 9) ciężka praca, wysiłek; 16) Twain, autor "Przygód Hucka"; 17) egipski bóg księżyca; 19) Świątek, tenisistka; 20) mysz workowata krótko; 24) zasiada w radzie miasta; 25) humanistyczne lub przyrodnicze; 27) materiał na krześle; 28) siostra Napoleona Bonaparte; 29) grająca lub wnękowa; 30) despotyczny władca; 31) pomocnik Batmana; 32) operacja chirurgiczna; 38) pierwiastek Tm; 39) gibon białoręki krócej; 40) pieczeniowy do mięsa.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Spokojnie „zalicz" nadchodzące dni, bez nerwów i szarpaniny. Partner nie będzie wymagać zbyt wiele, sprawy zawodowe też nie będą cisnąć. Będzie czas na własne pasje.

Byk (21.04 - 20.05)
Nie będziesz narzekać na brak pracy i gotówki. Samotnym Bykom mocniej zabije serce na widok kogoś atrakcyjnego i sympatycznego. Zdrowie i nastrój dopiszą.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Teraz łatwo pokonasz wszystkie przeciwności losu. Przyjdzie to bez trudu, bo los nie będzie rzucać kłód pod nogi. Wszystko się dobrze poukłada. Doceniaj swoje możliwości!

Rak (22.06 - 22.07)
Dobry tydzień dla Raków pragnących odmiany w życiu. Teraz dobry czas na zerwanie z rutyną i sięgnięcie po coś nowego. Ale bez przesady. Rewolucja niewskazana.

Lew (23.07 - 23.08)
Upór bywa złą cechą, ale także pozwala osiągnąć cele niemal nierealne. Realizuj zatem swój plan. Ty na pewno dasz sobie radę. Wiele spraw rozstrzygnie się na Twoją korzyść.

Panna (24.08 - 22.09)
Nie żądaj od innych, by odczytywali Twoje oczekiwania, bo zrazisz do siebie nawet najbliższych. Dobra komunikacja to podstawa, zatem mów zamiast gadać.

Waga (23.09 - 23.10)
Zapowiada się udany tydzień. Będziesz walczyć ze skłonnością do trwonienia pieniędzy, a okaże się, że jednak możesz zaszaleć. Amor weźmie samotne Wagi na cel.

Skorpion (24.10 - 22.11)
Będziesz panem sytuacji - w każdej sprawie racja będzie po Twojej stronie. Przybędzie Ci gotówki. Praca nie będzie nużyć, a udany zakup poprawi Ci humor.

Strzelec (23.11 - 21.12)
Gdy dostrzeżesz okazję do pomnożenia majątku, pamiętaj, że czasem okazja niesie ryzyko. NIe działaj więc pod wpływem impulsu. Chłodna kalkulacja chroni od wpadki.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Rób a rób, zarobisz na grób - przypomina ponure przysłowie. Zadbaj więc teraz o relaks. Robota nie zając i nie ucieknie. Spacery i miłe spotkania eliminują stres. Korzystaj!

Wodnik (21.01 - 19.02)
Trzej najlepsi lekarze to doktor Spokój, doktor Dieta i doktor Humor. Trzymaj się ich, a gdy do tej trójcy dołączy doktor Pełny Portfel, poczujesz, że życie jest dużo lżejsze.

Ryby (20.02 - 20.03)
Trudno dwóm sprawom służyć. Dlatego nie bierz na siebie zbyt wiele. Dzięki temu unikniesz rozterek i zapewnisz sobie spokój ducha. Dopisze nastrój, wzmocni się zdrowie.